

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

23. posiedzenia 3. sesji 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 7. Grudnia 1872.

Treść : Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Pismo J. E. namiestnika z podaniem gminy Jaworowskiej w sprawie wybudowania drogi krajowej z Rawy do stacyi kolei w Sądowej Wiszni. — Telegram stowarzyszenia rękodzielników i przemysłowców w Krakowie z podziękowaniem Sejmowi za uchwalenie ustawy o szkołach ludowych. — Interpelacya p. Wereszczyńskiego do komisarza rządowego w przedmiocie kradzieży i rozbojów w powiecie rohatyńskim. — Odpowiedź komisarza rządowego na tę interpelacyę. — Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego. — Drugie i trzecie czytanie ustaw pozwalających na pobór myta gminie Surochów pow. Jarosławskiego, oraz obszarowi dworskiemu Ilińce i Zabłotów pow. Śniatyńskiego. — Wybór drugiego zastępcy członka Wydziału krajowego. — Drugie i trzecie czytanie sprawozdań Wydziału krajowego pozwalających na pobór wyższych dodatków gminnych gminom: Bereźnica, Topolsko, Przysłup, Podhorki, Śliwki, Majdan, Słobudka, Łuka, Jaworówka, Tużyłów, Wojniłów, Perokosy pow. kałuskiego, Łapanów pow. bocheńskiego, Dobrzechów, Małówka, Baryczka pow. rzeszowskiego, Dołhe pow. trembowelskiego, Bałazówka, Jadamwola, Konina, Owieczka, Pryszowa, Świdłk, Szczawa pow. limanowskiego, Połomyja, Kielnarowa pow. rzeszowskiego, Kutkorz pow. Złoczowskiego, Oleszków, Wydynów i Lubkowce pow. śniatyńskiego. — Powtórne głosowanie na drugiego zastępcę członka Wydziału krajowego. — Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyi o uwolnienie od zwrotu zapomogi w r. 1846. w naturze przez rząd udzielonej. — Wyjaśnienie komisarza rządowego w przedmiocie tych petycyj, oraz odpowiedź tegoż na interpelacyę p. Bauma dotyczącą tej samej sprawy. — Przemowa p. Grocholskiego i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej. — Ścisłejsze głosowanie na zastępcę członka Wydziału krajowego, po oświadczeniu p. Augusta Łosia, że wyboru nie przyjmuje, oraz po przemówieniach pp. Zyblikiewicza, Kowalskiego, Ławrowskiego i Ziemiałkowskiego. — Sprawozdanie komisji administracyjnej z wniosku p. Weissmana o zapobieżeniu dewastacyi lasów. — Przyjęcie wniosków komisji po przemówieniach pp. Weissmana, Trzecieckiego i sprawozdawcy. — Wybór p. Zamojskiego zastępcą członka Wydziału krajowego i oświadczenie tegoż, że wyboru nie przyjmuje. — Przemowa p. Henryka Wodzickiego w uznaniu prac dla dobra kraju byłego członka Wydziału krajowego Kraińskiego. — Dalszy ciąg sprawozdania komisji finansowej o budżecie funduszu krajowego na rok 1873. — Dyskusya nad rubryką VII. działem C. — Przyjęcie bez dyskusyi pozycyi 21. i 22., oraz pozycyi 23. do 25. z poprawką p. Ziemiałkowskiego, po przemówieniach pp. Ławrowskiego, Ziemiałkowskiego, Wesołowskiego, Majera, Henryka Wodzickiego, Krzeczunowicza, Potockiego, Grocholskiego i sprawozdawcy. — Przyjęcie dalszych pozycyi tej rubryki, oraz rubryk VIII. i IX. bez dyskusyi, oraz rubryki X. z dodatkiem p. Grossa, po przemówieniach pp. Chrzanowskiego, Grossa i sprawozdawcy. — Przyjęcie wniosku komisji co do petycyi o subwencyę na drogi powiatowe w powiecie żywieckim. + Przyjęcie z. rubr. XI. preliminarza szpi-

talu głównego we Lwowie, oddziału chorych, działu dochodów, oraz poz. 1. działu wydatków po przemówieniach pp. Popiela, ks. Adama Sapiehy, Hallera i sprawozdawcy. — Przyjęcie poz. 2. tegoż działu po przemówieniach pp. Hoszarda, Pietruskiego, Zyblikiewicza, Kabata, Kowalskiego i sprawozdawcy i odrzucenie poprawki p. Hoszarda. — Przyjęcie poz. 3. po odrzuceniu poprawki p. Hallera, oraz pozycy 4. do 6. bez dyskusyi. — Przyjęcie poz. 7. po odrzuceniu poprawki p. Hallera i przemówieniach pp. Krzeczunowicza i sprawozdawcy. — Przyjęcie dalszych pozycy bez dyskusyi oraz końcowego zastrzeżenia po odrzuceniu poprawki pp. Ziemiałkowskiego i Madejskiego oraz przemówieniach pp. Ziemiałkowskiego, Pietruskiego, Madejskiego i sprawozdawcy. — Odroczenie posiedzenia do popołudnia. — Dalszy ciąg posiedzenia wieczorem. — [Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji finansowej o budżecie funduszu krajowego na rok 1873. — Przyjęcie bez dyskusyi preliminarzy szpitala głównego we Lwowie oddziału położnic i oddziału obłąkanych, oraz rezolucyji wniesionych przez komisję, po przemówieniach p. Hallera i sprawozdawcy. — Przyjęcie bez dyskusyi preliminarzy funduszu podrzutek w Lwowie, szpitala św. Łazarza w Krakowie, szpitala św. Ducha w Krakowie, oraz zestawienia sumarycznego rubryki XI. — Przyjęcie rubryki XII. z poprawką p. Fecaka, po odrzuceniu poprawki p. J. Jasińskiego. — Przyjęcie wniosków komisji budżetowej, co do rozmaitych petycyj do teje komisji odesłanych. — Sprawozdanie finansowej komisji o preliminarzach funduszy indemnizacyjnych na r. 1873. — Przyjęcie bez dyskusyi wniosku komisji. — Uchwała Izby na wniosek pp. Czajkowskiego i Sawczyńskiego względem odesłania Wydziałowi krajowemu wszystkich petycyj niezalatwionych w komisjach. — Przedłożenie komisji finansowej nad wnioskiem Wydziału krajowego o pożyczce na drogi i pożyczki powiatowe. — Przemowa p. Erazma Wolańskiego. — Przyjęcie art. 1. ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki krajowej bez dyskusyi, oraz art. 2. z poprawką p. Grossa. — Przyjęcie art. 3. po odrzuceniu poprawki p. Grossa, oraz art. 4 po przemówieniach pp. Czajkowskiego, Kirchmajera, Grossa, Grocholskiego i sprawozdawcy. — Przyjęcie całej powyższej ustawy w trzecim czytaniu, oraz dwóch dodatkowych do niej rezolucy. — Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyj żądających pożyczki. — Przyjęcie wniosku komisji bez dyskusyi. — Przyjęcie bez dyskusyi zebrania sumarycznego budżetu funduszu krajowego, uchwały finansowej, oraz dodanych do niej rezolucy, po odrzuceniu dodatku p. Chrzanowskiego i przemówieniach pp. Grossa i sprawozdawcy. — Przyjęcie uchwały finansowej w trzecim czytaniu. — Przyjęcie uchwały sejmowej zmieniającej etat osób i plac urzędników conceptowych, urzędników pomocniczych i sług Wydziału krajowego po przemówieniu p. Smarzewskiego i sprawozdawcy. — Przyjęcie preliminarza funduszy samoistnych, niedotowanych z funduszu krajowego bez dyskusyi. — Wybór zastępcy członka Wydziału kraj. — Drugie i trzecie czytanie ustawy o poborze opłaty od trunków w mieście Chrzanowie. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach Wydziału krajowego w przedmiocie wykupna prawa propinacyi. — Przedmowy pp. Golejewskiego, Potockiego, Laskorza, Golejewskiego powtórnie i sprawozdawcy, oraz przyjęcie wniosku odroczenia. — Rezultat skrutynium głosowania na zastępcy członka Wydziału krajowego. — Przemowa marszałka zamykająca tegoroczną sesję sejmową. — Przemowa p. Majera wyrażająca imieniem Izby wdzięczność ks. marszałkowi za przewodnictwo. — Odpowiedź ks. marszałka i zamknięcie Sejmu okrzykiem na cześć Najjaśniejszych Państwa.

Początek o godzinie 10. minut 40.

Przewodniczący J. O. Ks. Leon Sapieha, marszałek krajowy.

Sekretarze: Pp. Bartoszewski, Jasiński, Wereszczyński, zastępca sekretarza ks. Zakliński.

Posłów obecnych 125.

Ze strony c. k. Rządu: J. W. Oswald Bartmański wiceprezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. Radca dworu.

Ks. Marszałek: Jest dostateczna liczba pp. posłów obecnych, przeto posiedzenie otwieram. Proszę panów się nie rozchodzić ażebyśmy mogli choć najważniejsze i naglące dla kraju sprawy załatwić. P. sekretarz zechce odczytać protokół ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta protokół posiedzenia z d. 6. grudnia 1872.)

Ks. Marszałek: Co do protokołu nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto uważam protokół za przyjęty. Proszę odczytać dalszy ciąg petycyj.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta następujący spis petycyj.)

Spis petycyj
po dzień 6. grudnia 1872 do Sejmu wniesionych.

410. Gmina Czarnowieś (bez podpisu posła) o przyłączenie napowrót tej gminy do przedmieścia Krakowa.

411. Gmina Ostrów przez posła Grossa o udzielenie pożyczki głodowej w kwocie 3.000 złr. zwrotnej z odsetkami w 10. rocznych ratach.

412. Swoboda Marya przez posła Smolkę o podwyższenie prowizyi, którą pobiera jako akuszerka była przy szpitalu lwowskim.

413. Zwierzchność gminna miasta Jasła przez posła Pilińskiego o uchwalenie prawa wyboru osobnego posła z miasta Jasła na Sejm krajowy.

Ks. Marszałek: Jest pismo od pana Namiestnika.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta).

Jaśnie Oświecony Książę!

W załączonem podaniu uprasza mię Zwierzchność gminy miasta Jaworowa o poparcie jej petycji wniesionej do Wys. Sejmu w sprawie budowy drogi krajowej z Rawy przez Niemirów i Jaworów do stacyi kolei żelaznej w Sądowej Wiszni.

Mam zaszczyt przesłać to podanie J. O. Księciu. Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 4. grudnia 1872.

Gołuchowski.

Ks. Marszałek: Wnoszę ażeby te petycje, które zapóźno podane zostały, by je Sejm mógł załatwić, oraz tylko co nadesłane pismo p. Namiestnika, były odesłane do Wydziału krajowego. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Odeszłe się je więc do Wydziału krajowego.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta.) Do Wysokiego Sejmu we Lwowie. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Postęp“ w Krakowie uchwaliło jednogłośnie na walnem zebraniu dnia 6. grudnia 1872 podziękowanie przez powstanie Wysokiemu Sejmowi za uchwalenie ustawy o szkołach ludowych.

S. Michalewski, sekretarz. A. Chmurski, przew.

Ks. Marszałek: Jest interpelacya do p. Komisarza rządowego.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta).

Interpelacya

do JW. pana Komisarza rządowego.

Każdego niemal dnia dochodzą nas wiadomości o kradzieżach, rozbojach, napadach zbroj-

nych coraz z większem zuchwalstwem wykonywanych w powiecie Rohatyńskim.

Włościanie ubożęją z powodu kradzieży koni, która w powiecie Rohatyńskim nadzwyczajne przybrała rozmiary; a w dworach wiejskich na noc rozstawiają strażę i uzbrają się by odeprzeć napady bandy złodziei i rozbójników. Opinia wskazuje uczestników lecz z obawy zemsty nikt przeciw nim nie występuje, sprawiedliwość ich nie dosięga, umysły są zatrwożone i znikło poczucie bezpieczeństwa.

Stan ten powiatu rohatyńskiego zniewala podpisanych zapytać:

1. Czy wiadome są Wys. Rządowi powyższe przytoczone okoliczności?

2. Czy nie uważał by Wys. Rząd za konieczne wobec wyjątkowych stosunków nadzwyczajnej ilości zbrodni i nadzwyczajnego zuchwalstwa, z jakim bywają popełniane niezwykłych też użyć środków do przywrócenia w wspomianym powiecie bezpieczeństwa, tem bardziej, że zwykle organa bezpieczeństwa i zwykle kary widocznie nie wystarczają.

Lwów dnia 7. grudnia 1872.

Wereszczyński, Wesołowski, Hoszard, Rutowski, Franciszek Trzeciecki, Ludw. Wolski, Baum, C. Haller, Zawadowski, Kocyłowski, Iwaniszow, Iwan Kerepin, Fr. Torosiewicz, Agopsowicz, Firlej.

Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: Będąc od dłuższego czasu zajęty wyłącznie w Sejmie, nie umiem odpowiedzieć, czy Namiestnictwo odebrało doniesienie o takim stanie niebezpieczeństwa w powiecie Rohatyńskim, któryby wymagał nadzwyczajnych środków zaradzenia. Rząd przekona się o tem i będzie się starał temu zaradzić.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu wybór dwóch zastępców członków Wydziału krajowego z grona całego Sejmu, ponieważ pan August Łoś, nie przyjął wyboru. Teraz będzie wybór na jednego zastępcę p. Hallera. Panowie Szczepański i Słonecki będą łaskawi odbierać kartki. W czasie skrutynium będą laskawi odbierać kartki. W czasie skrutynium nie możemy załatwiać ważniejszych spraw, więc

przejdziemy do sprawozdania Wydziału krajowego względem pozwolenia na pobór myt. Sprawozdawcą jest p. Gross.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie gminie Surochów powiatu Jarosławskiego wspólnie z obszarem dworskim także prawa do poboru myta mostowego na rzece Szkło.

Wysoki Sejmie!

Na drodze gminnej z Sieniawy przez Sobiecin, Sucharów do Wietlina, od 15 lat istnieje na rzece Szkło most, który w r. 1867 przebudowany był częściowo kosztem gminy Surochowa wspólnie z obszarem dworskim.

Budowa rzeczonoego mostu blisko 3.000 złr. wynosi, roczne zaś utrzymanie co najmniej kwotę 100 zł. stanowi.

Obecny stan mostu, długiego 27 sążni a szerokiego 3 sążni, potrzebuje spiesznej i kosztownej reparaacji, która przy innych obowiązkach przechodzi połączone siły gminy i obszaru dworskiego.

W skutek tego Wydział powiatowy Jarosławski przedstawił z przychylną opinią prośbę gminy i obszaru dworskiego w Surochowie o nadanie im prawa do poboru myta mostowego.

Zważywszy, że most, o którym mowa, posiada wszystkie warunki wymagane przy mytach prywatnych;

że roczny dochód z myta, obliczony w przybliżeniu na kwotę 150 zł. prawie w całości na utrzymanie w dobrym stanie tegoż mostu obracającym być musi.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby gminy i obszaru dworskiego Surochowa i uchwalić załączoną ustawę.

K s. M a r s z a ł e k. Rozprawa ogólna otwarta nikt głosu nie żąda? (nikt). Więc przystąpimy do specjalnej debaty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. I.

Gminie Surochów, powiatu Jarosławskiego wspólnie z obszarem dworskim także, nadaje się

na lat pięć od wejścia w wykonanie tej ustawy prawo do poboru myta od mostu na rzece Szkło, pod warunkiem utrzymywania takowego własnym kosztem i w dobrym stanie.

K s. M a r s z a ł e k: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość). Art. I. przyjęty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. II.

Oplatę należy pobierać na lewym brzegu w miejscu oddalonym najwyżej o 150 sążni od mostu, podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzegu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego wolnego, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, oraz od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matach, od których nie opłaca się myta.

c) od pięciu świń lub cieląt, jak również od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

K s. M a r s z a ł e k: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość), Art. II. przyjęty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o niżeniu takowej.

K s. M a r s z a ł e k: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość). Art. III. przyjęty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. IV.

Gmina i obszar dworski Surochowa wolne są od opłaty myta w art. II. poszczególnionej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość). Art. IV. przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

U s t a w a

o udzielenie gminie wspólnie z obszarem dworskim w Surochowie prawa do poboru myta od mostu na rzece Szkło.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Kra-kowskiem ustanawiam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tytułu zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross: Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Więc kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego, o nadanie obszarowi dworskiemu Iliniec wspólnie z obszarem dworskim w Zabłotowie, prawa do poboru opłaty myta od przewozu na rzece Prucie.

Wysokie Sejmie!

Obszary dworskie z Iliniec i Zabłotowa powiatu Śniatyńskiego w petycji do Wysokiego Sejmu wniesionej a uchwałą z dnia 2. grudnia b. r. Wydziałowi krajowemu do załatwienia odstąpionej, upraszają o nadanie im prawa do poboru opłaty przewozowej na rzece Prucie.

Wedle poświadczenia Wydziału powiatowego obszary te posiadały od najdawniejszych czasów prawo przewozu promem, a to w celu utrzymania komunikacji na drodze z Kut, Wyzńicy i Kossowa jak również z całego podnóża Karpat do gościńca traktem wiedeńskim zwanego.

Opłata od rzeczzonego myta pobieraną była na mocy taryfy przez ówczesne władze obwodowe wydawanej.

Obecnie, po dłuższej przerwie, jaka w nadmienionej komunikacji istniała, właściciele powyższych obszarów, wybudowali własnym kosztem prom nowy, odpowiednich rozmiarów, którego roczne utrzymanie wymagać będzie kwoty 80 zł. w. a. i upraszają o wznowienie im dawnego prawa w drodze ustawodawstwa krajowego.

Zważywszy:

że rzeka Prut w miejscu zaprowadzonego przewozu ma szerokość 25°;

że tym sposobem przewóz o którym mowa, posiada wymagane warunki przy omyczeniu prywatnem;

że za utrzymaniem stałego przewozu, przemawiają miejscowe potrzeby;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby obszarów dworskich z Iliniec i Zabłotowa i uchwalić załączoną ustawę.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Więc przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. 1.

Obszarowi dworskiemu w Ilinicach wspólnie z obszarem dworskim w Zabłotowie w powiecie Śniatyńskim nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo do poboru myta za przewóz promem na rzece Prucie pod warunkiem utrzymania tegoż przewozu w dobrym stanie i własnym kosztem.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość) art. I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. II.

Myto pobierać należy w miejscu przewozu podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego, wolnego od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej sztuki młodego bydła tego rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, od których nie opłaca się myta.

- c) od każdej sztuki bydła pędzonego jako to: od cieląt, owiec, kóz nierogacizny oraz od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju n. p. od prosiąt, jagniąt, kozłat i t. p. 1 (jeden) ct.
- d) od każdej osoby bez różnicy wyjąwszy woznicę lub jeźdźca na koniu . . . 1 (jeden) ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość) art. II. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane wszystkie przepisy o uwolnieniu od opłaty myta i znizeniu teje.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość) art. III. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

U s t a w a

o udzielenie obszarowi dworskiemu w Ilińcach wspólnie z obszarem dworskim w Zabłotowie, prawa do poboru myta przewozowego na rzece Prucie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść (większość) tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross: Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość), ustawa jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Ks. Marszałek: Rezultat głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Wolski: Głosujących było 94, absolutna większość 48. Z tych otrzymał p. Serwatowski głosów 71.

Ks. Marszałek: P. Serwatowski jest więc wybrany. — Proszę oddawać kartki na zastępcę p. Ławrowskiego. Tych samych panów proszę odbierać kartki. (Posłowie oddają kartki).

W czasie skrutynium weźmiemy z porządku dziennego sprawozdanie komisji petycyjnej o jednej petycji. Sprawozdawcą jest p. Piliński. (Głosy: nie ma go). Więc weźmiemy sprawozdanie Wydziału krajowego, o dozwoleniu poboru dodatków gminnych. — Sprawozdawcą jest p. Skwarczyński.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego względem petycji dwunastu gmin powiatu kałuskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysockiej Izbie petycji dwunastu gmin powiatu Kałuskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, celem pokrycia ich wydatków gminnych z roku 1873go.

Gminy potrzebują na pokrycie tych wydatków a mianowicie:

1. Bereznica szlachecka dodatków w wysokości	29 %
2. Topolsko dodatków w wysokości	37 %
3. Przysłup	34 %
4. Podhorki	28 %
5. Sliwki	30 %
6. Majdan	50 %
7. Słobódka	30 %
8. Łuka	26 %
9. Jaworówka	41 %
10. Tużyłów	28 %
11. Wojniłów	30 1/2 %
12. Perekosy	41 1/2 %

podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Reprezentacya krajowa popiera petycyę powołanych gmin, a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należycie uzasadnioną.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Bereźnicy powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Bereźnicy szlacheckiej powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w r. 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu dziewięciu (29) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Topolsko powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Topolsko powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) (w wysokość trzydziestu siedmiu (37) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Przysłup powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Przysłup powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu czterech (34) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Podhorki powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Podhorki powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu ośm i pół (28½) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Sliwki powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Sliwki powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu (30) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Majdan powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Majdan powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości pięćdziesięciu (50) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwo-

lenia gminie Słobódce, powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Słobódce powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu (30) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Luce powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Moje Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Luce, powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu sześciu (26) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Jaworówce, powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Jaworówce powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej

wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu jeden (41) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca
w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Tużyłów powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje;

Gminie Tużyłów powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu ośmiu (28) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca
w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Wojniłów, powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Wojniłów powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu i pół (30½) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca
w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Perekosy powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Perekosy powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu jednego i pół (41½) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem zezwolenia kilku gminom wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysockiej Izbie petycję piętnastu gmin o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Do pokrycia wydatków gminnych potrzebują te gminy a mianowicie:

A. Na lata 1872 i 1873.

- | | | |
|--|--------------------------|------|
| 1. Łapanów powiatu Bocheńskiego | dodatków w wysokości | 38% |
| 2. Dobrzechów pow. Rzeszowskiego | dodatków w wysokości | 32½% |
| 3. Małówka | " " dodatków w wysokości | 39% |
| 4. Baryczka | " " " w wysokości | 26¼% |
| na rok 1872 zaś na rok 1873 dodatków w wysokości | | 38¼% |

B. Na rok 1873.

- | | | |
|----------------------------------|----------------------|-----|
| 5. Dołhe powiatu Trembowelskiego | dodatków w wysokości | 40% |
|----------------------------------|----------------------|-----|

6. Bałazówka pow. Limanowskiego	dotatków w wysokości	20%
7. Jadamwola „ „	dotatków w wysokości	40 $\frac{1}{2}$ %
8. Konina „ „	dotatków w wysokości	35%
9. Owieczka „ „	dotatków w wysokości	37 $\frac{1}{2}$ %
10. Pryszowa „ „	dotatków w wysokości	32%
11. Swidnik „ „	dotatków w wysokości	39 $\frac{1}{2}$ %
12. Szczawa „ „	dotatków w wysokości	33%
13. Połomyja „ Rzeszowskiego	dotatków w wysokości	36 $\frac{1}{2}$ %
14. Kielnarowa „ „	dotatków w wysokości	30%
15. Kutkorz „ Złoczowskiego	dotatków w wysokości	28%

wszystkich podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Odośne Reprezentacye powiatowe popierają petycyę tych gmin, a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należycie uzasadniona.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Łapanów, powiatu Bocheńskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Łapanów powiatu Bocheńskiego pozwala się pobierać w r. 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu ośmiu (38)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Dobrzechów powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Dobrzechów powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w r. 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dwóch i pół (32 $\frac{1}{2}$)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Małówka powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Małówka powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w r. 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dziewięciu (39)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Bary-

czka powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Baryczka powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać na pokrycie jej wydatków gminnych dodatki do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnych dodatków) a to w roku 1872 w wysokości dwudziestu sześciu i jednej czwartej części ($26\frac{1}{4}$)%, zaś w roku 1873 w wysokości trzydziestu ośmiu i jednej czwartej części ($38\frac{1}{4}$)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Dołhe powiatu Trembowelskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Dołhe powiatu Trembowelskiego pozwala się pobierać w r. 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu (40)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Bałażówka powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Bałażówka powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu dziewięciu (29)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Jadamwola powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Jadamwola powiatu Lnianowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu i pół ($40\frac{1}{2}$)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Konina powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Konina powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie

jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku w wysokości trzydziestu pięciu (35)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Owieczka powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Owieczka powiatu Limanowskiego pozwała się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu siedmiu i pół (37 $\frac{1}{2}$)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Pryszowa powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Pryszowa powiatu Limanowskiego pozwała się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dwóch (32) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto

jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Świdnik powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje;

Gminie Świdnik powiatu Limanowskiego pozwała się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dziewięciu i pół (39 $\frac{1}{2}$) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Szczawa, powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Szczawa powiatu Limanowskiego pozwała się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu trzech (33)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi

z wielkim księstwem Krakowskim względem pozwolenia gminie Połomyja powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Połomyja powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu sześciu i pół ($36\frac{1}{2}$) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim względem pozwolenia gminie Kielnarowa powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Kielnarowa powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu (30) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, względem pozwolenia gminie Kutkorz powiatu Złoczowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Kutkorz powiatu Złoczowskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu ośmiu (28) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego względem petycyi gmin Oleszkowa, Widynowa i Lubkowiec powiatu Sniatyńskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wykłej Izbie petycyę gmin Oleszkowa, Widynowa i Lubkowiec powiatu Sniatyńskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, celem pokrycia ich wydatków w roku 1873im.

Gminy potrzebują do pokrycia ich wydatków a mianowicie:

1. Oleszków dodatków w wysokości 49 %
2. Wydynów „ „ 31 %
3. Lubkowce „ „ 41 %

wszystkich podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Reprezentacya popiera petycyę tych gmin, a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należyte uzasadniona.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim za przyzwoleniem gminie Oleszkowa woiatu Sniatyńskiego na

pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Oleszkowa powiatu Śniatyńskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu dziewięciu (49)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Widynowa powiatu Śniatyńskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Widynowa powiatu Śniatyńskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich, (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu i jednego (31)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Lubkowiec powiatu Śniatyńskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem. rozporządzam co następuje:

Gminie Lubkowiec powiatu Śniatyńskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu i jednego (41)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Wnoszę, ażeby W. Izba zechciała te wszystkie 30 ustaw przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, a zatem, kto jest za przyjęciem tych ustaw w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawy te są w trzecim czytaniu przyjęte.

Sprawozdawca p. Wolski: Rezultat głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego jest następujący: głosujących było 94, absolutna większość 48. Z tych otrzymali głosów: p. Zamojski 35, p. Łoś August 14, Jasiński Aleksander 10, Popiel 10, Jasiński Józef 8, Baworowski 7, Łoś bez oznaczenia imienia 3, Madejski 2, Wereszczyński 2, Wolski 2, Jasiński bez oznaczenia imienia 1. Nikt więc nie otrzymał absolutnej większości.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do ponownego wyboru. Proszę panów pisać na kartkach i imiona ponieważ mamy kilku posłów jednakowego nazwiska. Tych samych panów co przedtem, zapraszam do odbierania kartek. (Pp. Szczepański i Słonecki zbierają kartki) Tymczasem, podczas kiedy będzie trwało skrutynium załatwimy jedną ważną petycję. Sprawozdawcą jest p. Piliński.

Sprawozdawca p. Piliński: (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej, odnoszące się do petycji gmin Ruda powiatu Ropczyckiego, Wydziału powiatowego Tarnowskiego w interesie gmin Zgłobice i Błonie, Łęg i Pogwizdów, Zbytowska Góra, o uwolnienie od zwrotu zapomogi w r. 1846 w naturze im przez Wysoki Rząd udzielonej niemniej gminy Niniów górny powiatu Dołińskiego nadto o zaniechanie sekwestracji przeciw w dotyczącej petycji wymienionym posiadaczom gospodarstw wymierzonej.

.Wysoki Sejmie!

Petycje powyższej wymienione są w związku z interpelacją posła Józefa bar. Bauma na drugim posiedzeniu tegorocznej scsyi sejmowej wniesioną do komisarza rządowego w sprawie zapomogi udzielonej gminom i pojedynczym posiadaczom przez c. k. rząd w latach 1846 i 1847 z powodu nieurodzaju i zagrażającego głodu.

W petycyach powyższych powtarza się to jednomyślne uzalenie, że o zapomogi te przed 26 laty udzieloną Wysoki Rząd aż dotąd się nie upominał, jej zwrotu nie żądał, dopiero teraz w roku nieurodzajnym klęskami elementarnymi odszczególniającym się i głodem równie jak i wówczas zagrażającym, niemniej to twierdzenie, że gminy o zapomogę tę nie prosiły i jej zwrotu solidarnie nie poręczyły poszczególni zaś dłużnicy po większej części wymarli, gospodarstwa zaś i domy dotyczące przez spadek, podział, sprzedaż przeszły już w drugie, trzecie, może dziesiąte ręce, terazniejsi zaś posiadacze nie mogą być do zwrotu tej należności pociągani, gdyż objęli lub nabyli te realności w niewiadomości długu, który na tychże nie był ani mógł być zabezpieczonym i za który dotyczące gminy nie ręczyły. Gmina zaś Niniów górny powiatu Dolińskiego prosi nie tylko o uwolnienie od zwrotu zapomogi głodowej w r. 1847 przez ck. rząd pojedynczym posiadaczom w naturze udzielonej ale oraz o zaniechanie sekwestracji dnia 22. listopada br. przedsięwziętej a przeciw petycyi wymienionym posiadaczom gospodarstw wymierzonej.

Komisya petycyjna w uznaniu powodów przez petentów przytoczonych sądzi, iż można się spodziewać po sprawiedliwości i słusznosci Wys. Rządu, iż zapomogi te tak proszącym gminom jakoteż pojedynczym posiadaczom odpisane zostaną.

Komisya petycyjna przeto wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Poleca się Wydziałowi krajowemu aby się starał o wyjednanie u Wys. Rządu odpisania zapomogi głodowej udzielonej w latach 1846 i 1847 gminom petycje powyższe wnoszącym równie jak i innym w podobnem położeniu zostającym.

P. Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Pan Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: Przedstawiona Wys. Izbie petycja odnosi się do sprawy, która była przedmiotem interpelacji na 2. posiedzeniu Wys. Sejmu. W tej interpelacji podnoszą szan. posłowie (czyta), że ta zapomoga nie może być uważaną za pożyczkę, a dowodem tego jest, że Wysoki Rząd udzielał ją nietylko właścicielom zagród, lecz przeważnie chałupnikom, komornikom biednym, którzy przecieź nie mogli dać Wysokiemu Rządowi żadnej rękojmi, że będzie mógł od nich zapomogę im udzieloną, kiedykolwiek bądź odebrać, dalszym dowodem tego jest, że W. Rząd przez 26 lat, nawet w latach urodzajnych i bardzo pomyślnych ani razu się nie upominał o zwrot tej pożyczki, zapytuję się, czy i przeciw komu mają być zastosowane środki przymusowe do zwrotu udzielanej zapomogi, gdyż nie tylko większa część komorników i chałupników już wymarła, ale nawet dużo posiadłości włościańskich, po części dobrowolną sprzedażą, po części zaś na mocy wyroków sądowych przeszło w ręce obce; po sprawiedliwości zaś Wys. Rządu spodziewać się możemy, że nie zechce gminy przymuszać do zwrotu zapomogi, o którą gminy nie prosiły, ani też zwrotu tej pożyczki nigdy solidarnie nie ręczyły, a nawet w obec ówczesnych stosunków społecznych ręczyć nie mogły.

Otóż zapomogi te były udzielane przez Rząd częścią gminom, a częścią bezpośrednio pojedynczym członkom gminy z powodu nieurodzajów i wylewów w latach 1845 i 1846. Zapomogi te były udzielone w zbożu, częścią na zasiew, częścią na żywywienie. Z powodu nieurodzaju w kraju zboże musiało być na Szląsku i Morawii zakupywane i do kraju dopiero transponowane i rozdawane. Prawie wszystkie gminy pięciu zachodnich obwodów były obdzielone zbożem.

Rozrachowanie należności za udzielenie zapomogi wymagało niezmiernie dużu czasu. Albowiem chodziło o sprawdzenie cen kupna a to zboża w Morawii i Szląsku, rozrachowanie kosztów całego transportu i kosztów składowych, potem obliczenie kosztów transportu wozem, bo dawniej kolei nie było, składowego, ubytek na wadze, rozrachowanie na każdy gatunek zboża, (zakupywano rozmaite gatunki bób, groch, jęczmień, pszenicę, żyto, owies i t. d.) i rozrachowanie na każdego pojedynczego, któremu była zapomoga udzieloną, wymagało niezmiernie wiele pracy i kosztów. Biuro rachunkowe, które obliczenie to przeprowadzić

miało, musiało powtórnie ochronić się dla rozstrzygnięcia pytania, czy i które z tych pozycji mają być do zwrotu policzone, do Władz najwyższych. Z tego powodu przeciągnęło się załatwienie tego rozrachowania do roku obecnego. Na wiosnę tego roku zarządziło Namiestnictwo przepisanie tych należności w kasach i wezwanie dłużników do zwrotu. Stało się to, nim nieszczęścia spotkały zachodnią część kraju, i zanim wiedzieliśmy, że pojedynczy nie będą w stanie zwrócić teraz otrzymanej zapomogi.

Panowie interpelanci podnieśli wątpliwość, czy to była zapomoga zwrotna, czy bezwrotna. Nie ma jednak wątpliwości, że była zwrotna, gdyż przeglądając akta z lat 1846 i 1847, przekonano się, że takowe nie pozostawiają w tej mierze żadnej wątpliwości, albowiem władze najwyższe orzekły, że ma być ta zapomoga zwrotną bezprocentową.

Co do kwestyi, kto odpowiada za zwrot tej należności, jeżeli tych nie ma, którym zapomogę rozdzielono, ogólnikowo odpowiedzieć nie mogę. Będzie to zależało od pojedynczych wypadków, które Namiestnictwu a w dalszej instancji Ministerstwu będą do rozstrzygnięcia przedłożone.

Nie mogę posądzać, lecz sądzę, że uzyskanie darowania tej zapomogi będzie połączone z trudnościami z tej przyczyny, że fundusz zapomogi poddańczej na pokrycie tych wydatków zaciągnął pożyczkę w funduszu religijnym nieunickim bukowińskim i do dzisiaj płaci procenta za dłużną jeszcze sumę 140 kilka tysięcy złr. Cały wydatek wyłożony na zakupno zboża, na tę zapomogę i na kosztą tegoż transportu i t. d. wynosił 180.000 złr. w. a.

Zapewne niektóre zapomogi, który nie dadzą się odebrać od tych, którym udzielone zostały, o ile gminy nie są za nie odpowiedzialne, będą musiały być odpisane, lecz i w tym względzie przesądzać nie mogę, gdyż zależy to będzie od okoliczności w każdym pojedynczym wypadku.

W końcu wspomnę, iż miałem zaszczyt zaraz przy wniesieniu interpelacji oświadczyć, że Namiestnictwo poleciło aby jeśli zachodzą takie okoliczności w pojedynczych gminach, iż nie są w stanie zapłacić przepisanej raty, wstrzymała się z wykucją do dalszego czasu.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu więcej nie żąda rozprawa zamknięta. Proszę odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Piliński. Obstawę przy wniosku komisji, tem bardziej, że późniejsi nabywcy gruntów, o ciężarach do nich przywiązanych nie wiedzieli. (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi Krajowemu aby się starał o wyjednanie u Wys. Rządu odpisania zapomogi głodowej udzielonej w latach 1846. i 1847. gminom petycyje powyższe wnoszącym równie jak i innym w podobnem położeniu zostającym.

P. Grocholski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Ja popieram wniosek komisji i sądzę, że tak ogólnikowo, jak jest postawiony, zupełnie pozostawia wolność Wydziałowi krajowemu, udania się, gdzie będzie znajdował za rzecz odpowiednią. Mojem zdaniem Wydział krajowy powinien, jeśli tego będzie potrzeba, udać się do Naj. Pana, i prosić, aby ciężar ten, najnie-sprawiedliwiej na kraj nasz nałożony, był zdjęty. Nie ma wątpliwości, że Wydział krajowy prócz okoliczności przywiedzionych w tej petycji, znajdzie jeszcze inne odnoszące się do nieszczęśliwej pamięci roku 1846. Wyłuszczywszy te okoliczności, nie wątpię, że uzyska od rządu odpisanie, a wykucją tych pretensji uważałbym za najniesłuszniejszą rzecz, jaka być może.

Jeśli Rząd potrzebował aż 26 lat do rozrachowania i obliczenia tych pretensji, to przynajmniej 50 lat czasu należy zostawić dłużnikom do oddawania. (Oklaski).

Mam nadzieję, że Wydział krajowy z całą energią zajmie się tem, ażeby ta zapomoga odpisaną została.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, poddam wniosek komisji pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Teraz będzie odczytane sprawozdanie z wyboru.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta): Rezultat skrutynium głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego jest następujący: Głosujących było 94, absolutna większość 48. P. Zamojski otrzymał 38, p. August Łoś 25, reszta głosów rozstrzelona.

P. Łoś August: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Łoś ma głos.

P. Łoś August: Jeszcze dnia 5. b. m. wybrała mnie Wys. Izba na zastępcę członka Wydziału krajowego p. Hallera. Dnia wczorajszego oświadczyłem, że tego wyboru nie mogę przyjąć; bo jestem zdania, że członek Rady państwa, ani na członka Wydziału krajowego ani na zastępcę wybranym być nie powinien. Dlatego upraszam panów, którzy na mnie głosowali, ażeby zechcieli dać swoje głosy p. Zamojskiemu, albowiem oświadczam raz jeszcze, że wyboru nie przyjmę.

P. Zybkiewicz; Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zybkiewicz ma głos.

P. Zybkiewicz: Powinienby nastąpić wybór ściślejszy między p. Zamojskim a p. Łosiem. Ponieważ p. Łoś cofa się zupełnie, wnoszę, aby to cofnięcie przyjąć i przystąpić do wyboru ściślejszego między p. Zamojskim a tym, który po p. Łosiu najwięcej otrzymał głosów.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Skoro p. Łoś się zrikł wyboru, to o styłsijszom wybori y mowy bute ne może.

P. Ławrowski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski: Ja jeśm protywnoho mninja. P. Łoś ne buł wybranyj, dla toho ne mohł sia y zrikaty czoboś, szczo jeszcze ne maw. Można toje jego zreczenie pry ponownim wybori uwzhładnyty abo ni, ale wybir musyt buty mezi tymy dwoma, kotoryji majut najbilsze hołosiw. Wnoszu, aby W. Pałata przystupyla do styłsijszoho wyboru mezi p. Zamojskim a p. Łosiem.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Zapisani do głosu są jeszcze pp. Ziemiałkowski i Kowalski. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya jest zamknięta. P. Ziemiałkowski ma głos.

P. Ziemiałkowski: Sądzę, że nie ma najmniejszej wątpliwości, iż należy przystąpić do ściślejszego wyboru między p. Łosiem a Zamoj-

skim, bo zreczenie się godności, której się jeszcze nie uzyskało, może tylko służyć głosującym za wskazówkę na kogo głosować mają.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Ja sudžu, szczo potreba najpersze hołosowaty nad tom, czy majemo przystupyty do styłsijszoho wyboru czy ni. Bo i jak tu może buty wybir styłsijszyj, koły oden poseł napered skazał, szczo wyboru ne pryjme; proto nema uže wyboru, bo nema mezi kim wyberaty. Ks. Marszałok bude łaskaw zapytaty sia sojmu: czy choczce przystupyty do styłsijszoho wyboru czy ni?

Ks. Marszałek: Podług regulaminu, trzeci wybór powinien być ściślejszym.

Zreczenie się wyboru może być, jak słusznie powiedział p. Ziemiałkowski, tylko wskazówką dla głosujących, na kogo głosować mają. Jeżeli jednak p. Kowalski odwołuje się do W. Izby, zatem muszę poddać to pod głosowanie W. Izby, ponieważ W. Izba może zmienić regulamin. Kto jest więc zatem, ażeby przystąpić do ściślejszego wyboru, zechce wstać (Większość).

Jest większość, a zatem przystąpimy do ściślejszego wyboru. Proszę Panów zbierać kartki.

(Pp. Słonecki i Szczepański zbierają kartki).

Podczas skrutynium weźmiemy jeszcze z porządku dziennego sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Weissmana o zapobieżeniu dewastacyi lasów. (Obacz Ateg. LXXVIII.) Sprawozdawcą jest p. Paszkowski.

Sprawozdawca p. Paszkowski: (zaczyna czytać sprawozdanie).

Głosy: Uwolnić od czytania.

Ks. Marszałek: Kto jest za tem, aby uwolnić sprawozdawcę od czytania, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Paszkowski: Pozwolę więc sobie odczytać tylko wniosek p. Weissmanna i wnioski komisji. (czyta:) Poseł Weissmann wniósł:

Wysoki Sejm uchwalić raczy, ponieważ to jest przedmiotem kultury krajowej:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby ściśle przestrzegał dotychczas obowiązującą ustawę lasową, zarazem jednak :

2. Aby zarządził rewizję jej przepisów i zechciał przedłożyć Sejmowi projekt do nowej ustawy lasowej, któraby stosunkom krajowym więcej odpowiadała.

Komisya wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm wzywa c. k. Rząd o ściśle przestrzeganie obowiązującej ustawy lasowej;

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi projekt nowej ustawy lasowej stosunkom krajowym odpowiedniej.

P. Weissmann: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Weissmann ma głos.

P. Weissmann: Pozwolę sobie w kilku słowach poprzeć wnioski komisji. Statystyka kraju naszego wykazuje bardzo odpowiedni stosunek między lasami a obszarami innymi. Jednak gdy porównamy te daty z rzeczywistością, to przekonamy się, że są one w rażącej ze sobą sprzeczności. Lasy na papierze a krzaki i grunta orne wątpliwej wartości w rzeczywistości. Niszczą lasy bez miłosierdzia, ogałają góry, odkrywają miejscowości, które staraniem przeszłych generacji zostały niemi zasłonięte. Tworzą się konsorcya, których zamiarem jest kupować majątki, spieniężać drzewostany, a potem sprzedawać ogołoconą ziemię i w ten sposób zyskiwać podwójnie. Gospodarstwo takie już w wielu okolicach czuć się daje, stosunki klimatyczne są zupełnie anormalne tak jak w Banacie, gdzie panują albo wielkie upały, albo ciągłe śloty, i dojdziemy do tego do czego doszedł Banat, że w najbogatszych częściach kraju będzie panował głód. Mojem zdaniem powinnością Rządu jest tanę położyć temu niszczeniu. Niedawno apelowali do ofiarności kraju mieszkańcy Jaryczowa, dotknięci klęską ogniową. Powinniśmy mieszkańców innych okolic zabezpieczyć od podobnych klęsk, a inaczej ich ubezpieczyć nie możemy jak przyjęciem wniosku który miałem zaszczyt postawić.

P. Trzeciecki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki: Pojmując potrzebę zapobieżenia dewastacji lasów, zgadzam się zupełnie z wnioskiem p. Weissmanna tylko z konkluzją, przez komisję postawioną, zgodzić się nie mogę. Mianowicie z pierwszą nie mogę się zgodzić, aby wezwać rząd do ścisłego przestrzegania przepisów lasowych. Mnie się zdaje, że sejm tego czynić nie potrzebuje, albowiem rząd te przepisy przestrzega. Nam trzeba drugiej części wniosków komisji t. j. reformy całej ustawy lasowej, która jest bardzo niedostateczna, albowiem pisana przed kilkudziesięciu laty nie odpowiada dzisiejszym stosunkom. Popieram więc ten drugi wniosek, ale oświadczam, że przeciw pierwszemu będę głosował.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (nikt) sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Paszkowski: Mam tylko odpowiedzieć na przemówienie p. Trzecieckiego. Sprawozdanie komisji, które panom musi być znane albowiem uwolniliście sprawozdawcę od czytania onego, odpowiada dostatecznie na zarzuty podniesione przez p. Trzecieckiego. Przytoczone tam są wszystkie §§fy ustawy lasowej, których przepisy zapobiegać mają tym niebezpieczeństwom i tym szkodom, przeciw którym zmierzonym był wniosek p. Weissmanna. Że zaś mimo tego, iż ustawa ta jest obowiązująca, tak wielkie szkody się dzieją i niebezpieczeństwu zagrażają, dowód już w tem jest, że ustawa niebysza należyte wykonywana, — i punkt pierwszy komisji jest usprawiedliwiony. Co do 2. niema zdaje się sprzeczności w tej Izbie. Ministerjum samo uznało możność ulepszenia ustawy tej lasowej i złożyło komisję ankietową, którą liczne wykazała w niej niedostatki. wymienione także w niniejszym sprawozdaniu.

Niemogąc wniosku pana Trzecieckiego, znajdować uzasadnionym, proszę aby Wys. Izba wnioski komisji przyjąć raczyła.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania

Sprawozdawca p. Paszkowski (czyta):

1. Sejm wzywa c. k. Rząd o ściśle przestrzeganie obowiązującej sprawy lasowej.

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego wniosku zechce rękę podnieść, (większość) wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Paszkowski (czyta):

2. Sejm wzywa c. k. Rząd aby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi projekt nowej ustawy lasowej stosunkom krajowym odpowiedniej.

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość) wniosek przyjęty. (**jak Aleg. LXXVIII.**)

Jest sprawozdanie z wyboru na zastępcę członka Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Wolski: Głosujących było 107, sześć głosów padło na innych posłów są zatem nieważne. Zatem głosowało 101. trzy kartki były białe, które zdaniem komisji wliczone być winne. Absolutna większość byłaby więc 52. P. Zamojski otrzymał 51. P. Łoś 47. Nikt więc nie otrzymał absolutnej większości. (gwar, głosy: nie! nie!) Ja ogłaszam rezultat z ramienia komisji. Zdaniem jej próżne kartki powinny się doliczać. Zdaniem jej dalej absolutna większość jest o jeden głos więcej od połowy. Ponieważ połowa od 101 jest $50\frac{1}{2}$ jeden głos więcej jest $51\frac{1}{2}$ czyli 52. Gdy zaś p. Zamojski otrzymał tylko 51 więc nie otrzymał absolutnej większości.

P. Skwarczyński Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Dwa błędy muszę wytknąć w obliczeniu komisji. Przedewszystkiem liczyła ona kartki próżne podczas gdy te przy ściślejszym wyborze tak jak kartki z innymi imionami za nieważne uznane być powinny. Było więc głosujących 98, gdy zaś p. Zamojski miał 51 więc miał absolutną większość. Przypuśćmy jednakże, że kartki te są ważne, to byłoby głosów 101. Na 101 absolutna większość jest 51 nie 52, a taką liczbę miał p. Zamojski, a zatem ma absolutną większość.

P. Zyblikiewicz Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: Gdybyśmy przyjęli zapamiętanie się komisji skrutacyjnej, że przy ściślejszym wyborze kartki białe mają się uważać za ważne to wprowadzilibyśmy tem pierwszy początek anarchii, albowiem zawsze mogłoby się znaleźć kilku posłów, którzy cisnęliby kartki białe, aby do wyboru nie dopuścić tak, jak się to dziś stało, i my wyboru nigdy byśmy nie dokonali. Wskutek tego powinniśmy wybór P. Zamojskiego uznać za ważny.

Ks. Marszałek: Muszę tę sprawę poddać pod rozstrzygnięcie Wys. Izby.

P. Zamojski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zamojski ma głos.

P. Zamojski: Oświadczam, że wyboru nad którym jest tak długa dyskusja i którego ważność jest kwestyowaną, nie przyjmuję.

Ks. Marszałek: Ponieważ ostatniego dnia sejm na kartkowaniu spędzić nie możemy, więc przystąpimy do porządku dziennego, a bez zastępcy będziemy musieli się obejść, jeżeli później jeszcze chwila na wybór się nie znajdzie.

P. Henryk Wodzicki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Wodzicki ma głos

P. Henryk Wodzicki: Ukończywszy bez mała wybór uzupełniający Wydziału krajowego zdaje mi się nietylko na czasie ale obowiązkiem Sejmowi wyrazić tu uznanie dla tego męża, który całe życie spędził na usługach kraju, a długi czas na usługach w Wydziale krajowym. Panowie pewnieście zrozumieli, że chcę tu wnieść uznanie dla zasług p. Kraińskiego (przeciągle oklaski). Należy on do tych mężów, którzy mają przekonanie i stwierdzają je czynem, że nie ma tak nieszczęśliwego położenia kraju, któremu by z korzyścią służyć nie można. Jest to jego niemałą zasługą i dla tego ośmielię się wnieść aby Wys. Izba przez powstanie zechciała wyrazić mu swą wdzięczność (brawo! długie oklaski).

P. Kraiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Kraiński ma głos.

P. Kraiński: Raczej szanowni Panowie przyjąć najserdeczniejsze dzięki, za wielce dla mnie pochlebny, acz niezasłużony objaw, jakim przez Wysokie zgromadzenie sejmowe zaszczycony zostałem. Chwilę obecną poczytuję za najszczytniejszą nagrodę nie rzadko nader żmudnych a najczęściej nie płonnych zatrudnień, jakiemi się zajmowałem przez lat 29 służby krajowej. Uchylając się z niej dla podeszłego wieku i osłabionego zdrowia, unoszę z sobą to wewnętrzne zaspokojenie, iż w czynnościach moich niezboczyłem nigdy z drogi miłością ojczyzny i dobra krajowego wskazanej, (brawo przeciągle oklaski).

talu głównego we Lwowie, oddziału chorych, działu dochodów, oraz poz. 1. działu wydatków po przemówieniach pp. Popiela, ks. Adama Sapielę, Hallera i sprawozdawcy. — Przyjęcie poz. 2. tegoż działu po przemówieniach pp. Hoszarda, Pietruskiego, Zyblikiewicza, Kabata, Kowalskiego i sprawozdawcy i odrzucenie poprawki p. Hoszarda. — Przyjęcie poz. 3. po odrzuceniu poprawki p. Hallera, oraz pozycyi 4. do 6. bez dyskusyi. — Przyjęcie poz. 7. po odrzuceniu poprawki p. Hallera i przemówieniach pp. Krzczunowicza i sprawozdawcy. — Przyjęcie dalszych pozycyji bez dyskusyi oraz końcowego zastrzeżenia po odrzuceniu poprawki pp. Ziemiałkowskiego i Madejskiego oraz przemówieniach pp. Ziemiałkowskiego, Pietruskiego, Madejskiego i sprawozdawcy. — Odroczenie posiedzenia do popołudnia. — Dalszy ciąg posiedzenia wieczorem. — Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji finansowej o budżecie funduszu krajowego na rok 1873. — Przyjęcie bez dyskusyi preliminarzy szpitala głównego we Lwowie oddziału położnic i oddziału obłąkanych, oraz rezolucyji wniesionych przez komisycę, po przemówieniach p. Hallera i sprawozdawcy. — Przyjęcie bez dyskusyi preliminarzy funduszu podrzutek w Lwowie, szpitala św. Łazarza w Krakowie, szpitala św. Ducha w Krakowie, oraz zestawienia sumarycznego rubryki XI. — Przyjęcie rubryki XII. z poprawką p. Fecaka, po odrzuceniu poprawki p. J. Jasińskiego. — Przyjęcie wniosków komisji budżetowej, co do rozmaitych petycyj do tejsze komisji odesłanych. — Sprawozdanie finansowej komisji o preliminarzach funduszy indemnizacyjnych na r. 1873. — Przyjęcie bez dyskusyi wniosku komisji. — Uchwała Izby na wniosek pp. Czajkowskiego i Sawczyńskiego względem odesłania Wydziałowi krajowemu wszystkich petycyj niezalatwionych w komisycach. — Przedłożenie komisji finansowej nad wnioskiem Wydziału krajowego o pożyczce na drogi i pożyczki powiatowe. — Przemowa p. Erazma Wolańskiego. — Przyjęcie art. 1. ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki krajowej bez dyskusyi, oraz art. 2. z poprawką p. Grossa. — Przyjęcie art. 3. po odrzuceniu poprawki p. Grossa, oraz art. 4 po przemówieniach pp. Czajkowskiego, Kirchmajera, Grossa, Grocholskiego i sprawozdawcy. — Przyjęcie całej powyższej ustawy w trzeciem czytaniu, oraz dwóch dodatkowych do niej rezolucyji. — Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyj żądających pożyczki. — Przyjęcie wniosku komisji bez dyskusyi. — Przyjęcie bez dyskusyi zebrania sumarycznego budżetu funduszu krajowego, uchwały finansowej, oraz dodanych do niej rezolucyji, po odrzuceniu dodatku p. Chrzanowskiego i przemówieniach pp. Grossa i sprawozdawcy. — Przyjęcie uchwały finansowej w trzeciem czytaniu. — Przyjęcie uchwały sejmowej zmieniającej etat osób i płac urzędników koncepcyjnych, urzędników pomocniczych i służb Wydziału krajowego po przemówieniu p. Smarzewskiego i sprawozdawcy. — Przyjęcie preliminarza funduszy samoistnych, niedotowanych z funduszu krajowego bez dyskusyi. — Wybór zastępcy członka Wydziału kraj. — Drugie i trzecie czytanie ustawy o poborze opłaty od trunków w mieście Chrzanowie. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach Wydziału krajowego w przedmiocie wykupna prawa propinacyi. — Przedmowy pp. Golejewskiego, Potockiego, Laskorza, Golejewskiego powtórnie i sprawozdawcy, oraz przyjęcie wniosku odroczenia. — Rezultat skrutynium głosowania na zastępcy członka Wydziału krajowego. — Przemowa marszałka zamykająca tegoroczną sesycę sejmową. — Przemowa p. Majera wyrażająca imieniem Izby wdzięczność ks. marszałkowi za przewodnictwo. — Odpowiedź ks. marszałka i zamknięcie Sejmu okrzykiem na cześć Najjaśniejszych Państwa.

Początek o godzinie 10. minut 40.

Przewodniczący J. O. Ks. Leon Sapieha, marszałek krajowy.

Sekretarze: Pp. Bartoszewski, Jasiński, Wereszczyński, zastępcą sekretarza ks. Zakliński.

Posłów obecnych 125.

Ze strony c. k. Rządu: J. W. Oswald Bartmański wiceprezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. Radca dworu.

Ks. Marszałek: Jest dostateczna liczba pp. posłów obecnych, przeto posiedzenie otwieram. Proszę panów się nie rozchodzić ażebyśmy mogli choć najważniejsze i naglące dla kraju sprawy załatwić. P. sekretarz zechce odczytać protokół ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta protokół posiedzenia z d. 6. grudnia 1872.)

Ks. Marszałek: Co do protokołu nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto uważam protokół za przyjęty. Proszę odczytać dalszy ciąg petycyj.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta następujący spis petycyj.)

Spis petycyj
po dzień 6. grudnia 1872 do Sejmu wniesionych.

410. Gmina Czarnowieś (bez podpisu posła) o przyłączenie napowrót tej gminy do przedmieścia Krakowa.

411. Gmina Ostrów przez posła Grossa o udzielenie pożyczki głodowej w kwocie 3.000 zfr. zwrotnej z odsetkami w 10. rocznych ratach.

412. Swoboda Marya przez posła Smolkę o podwyższenie prowizyi, którą pobiera jako akuszerka była przy szpitalu lwowskim.

413. Zwierzchność gminna miasta Jasła przez posła Pilińskiego o uchwalenie prawa wyboru osobnego posła z miasta Jasła na Sejm krajowy.

Ks. Marszałek: Jest pismo od pana Namiestnika.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta).

Jaśnie Oświecony Książę!

W załączonem podaniu uprasza mię Zwierzchność gminy miasta Jaworowa o poparcie jej petycji wniesionej do Wys. Sejmu w sprawie budowy drogi krajowej z Rawy przez Niemirów i Jaworów do stacyi kolei żelaznej w Sądowej Wiszni.

Mam zaszczyt przesłać to podanie J. O. Księciu. Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 4. grudnia 1872.

Goluchowski.

Ks. Marszałek: Wnoszę ażeby te petycje, które zapóźno podane zostały, by je Sejm mógł załatwić, oraz tylko co nadesłane pismo p. Namiestnika, były odesłane do Wydziału krajowego. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Odeszle się je więc do Wydziału krajowego.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta.) Do Wysokiego Sejmu we Lwowie. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Postęp“ w Krakowie uchwaliło jednogłośnie na walnem zebraniu dnia 6. grudnia 1872 podziękowanie przez powstanie Wysokiemu Sejmowi za uchwalenie ustawy o szkołach ludowych.

S. Michalewski, sekretarz. A. Chmurski, przew.

Ks. Marszałek: Jest interpelacya do p. Komisarza rządowego.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta).

Interpelacya

do JW. pana Komisarza rządowego.

Każdego niemal dnia dochodzą nas wiadomości o kradzieżach, rozbojach, napadach zbroj-

nych coraz z większem zuchwalstwem wykonywanych w powiecie Rohatyńskim.

Włościanie ubożeją z powodu kradzieży koni, która w powiecie Rohatyńskim nadzwyczajnie przybrała rozmiary; a w dworach wiejskich na noc rozstawiają strażę i uzbrają się by odeprzeć napady bandy złodziei i rozbójników. Opinia wskazuje uczestników lecz z obawy zemsty nikt przeciw nim nie występuje, sprawiedliwość ich nie dosięga, umysły są zatrwożone i znikło poczucie bezpieczeństwa.

Stan ten powiatu rohatyńskiego zniewala podpisanych zapytać:

1. Czy wiadome są Wys. Rządowi powyższe przytoczone okoliczności?

2. Czy nie uważał by Wys. Rząd za konieczne wobec wyjątkowych stosunków nadzwyczajnej ilości zbrodni i nadzwyczajnego zuchwalstwa, z jakim bywają popełniane niezwykłych też użyć środków do przywrócenia w wspomianym powiecie bezpieczeństwa, tem bardziej, że zwykle organa bezpieczeństwa i zwykle kary widocznie nie wystarczają.

Lwów dnia 7. grudnia 1872.

Wereszczyński, Wesołowski, Hoszard, Rutowski, Franciszek Trzeciecki, Ludw. Wolski, Baum, C. Haller, Zawadowski, Kocyłowski, Iwaniszow, Iwan Kerepin, Fr. Torosiewicz, Agopsowicz, Firlej.

Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: Będąc od dłuższego czasu zajęty wyłącznie w Sejmie, nie umiem odpowiedzieć, czy Namiestnictwo odebrało doniesienie o takim stanie niebezpieczeństwa w powiecie Rohatyńskim, któryby wymagał nadzwyczajnych środków zaradzenia. Rząd przekona się o tem i będzie się starał temu zaradzić.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu wybór dwóch zastępców członków Wydziału krajowego z grona całego Sejmu, ponieważ pan August Łoś, nie przyjął wyboru. Teraz będzie wybór na jednego zastępcę p. Hallera. Panowie Szczepański i Słonecki będą laskawi odbierać kartki. W czasie skrutynium nie możemy załatwiać ważniejszych spraw, więc

przejdziemy do sprawozdania Wydziału krajowego względem pozwolenia na pobór myt. Sprawozdawcą jest p. Gross.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie gminie Surochów powiatu Jarosławskiego wspólnie z obszarem dworskim także prawa do poboru myta mostowego na rzece Szkło.

Wysoki Sejmie!

Na drodze gminnej z Sieniawy przez Sobiecin, Suchorów do Wietlina, od 15 lat istnieje na rzece Szkło most, który w r. 1867 przebudowany był częściowo kosztem gminy Surochowa wspólnie z obszarem dworskim.

Budowa rzeczonoego mostu blisko 3.000 złr. wynosi, roczne zaś utrzymanie co najmniej kwotę 100 zł. stanowi.

Obecny stan mostu, długiego 27 sążni a szerokiego 3 sążni, potrzebuje spiesznej i kosztownej reparacyi, która przy innych obowiązkach przechodzi połączone siły gminy i obszaru dworskiego.

W skutek tego Wydział powiatowy Jarosławski przedstawił z przychylną opinią prośbę gminy i obszaru dworskiego w Surochowie o nadanie im prawa do poboru myta mostowego.

Zważywszy, że most, o którym mowa, posiada wszystkie warunki wymagane przy mytach prywatnych;

że roczny dochód z myta, obliczony w przybliżeniu na kwotę 150 zł. prawie w całości na utrzymanie w dobrym stanie tegoż mostu obracającym być musi.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby gminy i obszaru dworskiego Surochowa i uchwalić załączoną ustawę.

K s. M a r s z a ł e k. Rozprawa ogólna otwarta nikt głosu nie żąda? (nikt). Więc przystąpimy do specjalnej debaty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. I.

Gminie Surochów, powiatu Jarosławskiego wspólnie z obszarem dworskim także, nadaje się

na lat pięć od wejścia w wykonanie tej ustawy prawo do poboru myta od mostu na rzece Szkło, pod warunkiem utrzymywania takowego własnym kosztem i w dobrym stanie.

K s. M a r s z a ł e k: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość). Art. I. przyjęty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. II.

Opłatę należy pobierać na lewym brzegu w miejscu oddalonym najwyżej o 150 sążni od mostu, podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego wolnego, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, oraz od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, od których nie opłaca się myta.

- c) od pięciu świń lub cieląt, jak również od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

K s. M a r s z a ł e k: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość), Art. II. przyjęty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu takowej.

K s. M a r s z a ł e k: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość). Art. III. przyjęty.

Sprawozdawca p. G r o s s (czyta):

Art. IV.

Gmina i obszar dworski Surochowa wolne są od opłaty myta w art. II. poszczególnionej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość). Art. IV. przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

U s t a w a

o udzielenie gminie wspólnie z obszarem dworskim w Surochowie prawa do poboru myta od mostu na rzece Szkło.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Kra-kowskiem ustanawiam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tytułu zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross: Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Więc kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego, o nadanie obszarowi dworskiemu Iliniec wspólnie z obszarem dworskim w Zabłotowie, prawa do poboru opłaty myta od przewozu na rzece Prucie.

Wysokie Sejmie!

Obszary dworskie z Iliniec i Zabłotowa powiatu Śniatyńskiego w petycyi do Wysokiego Sejmu wniesionej a uchwałą z dnia 2. grudnia b. r. Wydziałowi krajowemu do załatwienia odstąpionej, upraszają o nadanie im prawa do poboru opłaty przewozowej na rzece Prucie.

Wedle poświadczenia Wydziału powiatowego obszary te posiadały od najdawniejszych czasów prawo przewozu promem, a to w celu utrzymania komunikacyi na drodze z Kut, Wyżnicy i Kossowa jak również z całego podnóża Karpat do gościńca traktem wiedeńskim zwanego.

Opłata od rzeczonoego myta pobieraną była na mocy taryfy przez ówczesne władze obwodowe wydawanej.

Obecnie, po dłuższej przerwie, jaka w nadmienionej komunikacyi istniała, właściciele powyższych obszarów, wybudowali własnym kosztem prom nowy, odpowiednich rozmiarów, którego roczne utrzymanie wymagać będzie kwoty 80 zł. w. a. i upraszają o wznowienie im dawnego prawa w drodze ustawodawstwa krajowego.

Zważywszy:

że rzeka Prut w miejscu zaprowadzonego przewozu ma szerokość 25°;

że tym sposobem przewóz o którym mowa, posiada wymagane warunki przy omyceniu prywatnem;

że za utrzymaniem stałego przewozu, przemawiają miejscowe potrzeby;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby obszarów dworskich z Iliniec i Zabłotowa i uchwalić załączoną ustawę.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Więc przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. 1.

Obszarowi dworskiemu w Ilinicach wspólnie z obszarem dworskim w Zabłotowie w powiecie Śniatyńskim nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo do poboru myta za przewóz promem na rzece Prucie pod warunkiem utrzymania tegoż przewozu w dobrym stanie i własnym kosztem.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość) art. I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. II.

Myto pobierać należy w miejscu przewozu podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociagowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.
- b) od każdej sztuki bydła pociagowego, wolnego od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej sztuki młodego bydła tego rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, od których nie opłaca się myta.

- c) od każdej sztuki bydła pędzonego jako to: od cieląt, owiec, kóz nierogacizny oraz od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju n. p. od prosiąt, jagniąt, kozłat i t. p. 1 (jeden) ct.
- d) od każdej osoby bez różnicy wyjąwszy woznicę lub jeźdźca na koniu . . . 1 (jeden) ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość) art. II. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane wszystkie przepisy o uwolnieniu od opłaty myta i niżeniu tejże.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość) art. III. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

U s t a w a

o udzielenie obszarowi dworskiemu w Ilińcach wspólnie z obszarem dworskim w Zabłotowie, prawa do poboru myta przewozowego na rzece Prucie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść (większość) tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross: Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość), ustawa jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Ks. Marszałek: Rezultat głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Wolski: Głosujących było 94, absolutna większość 48. Z tych otrzymał p. Serwatowski głosów 71.

Ks. Marszałek: P. Serwatowski jest więc wybrany. — Proszę oddawać kartki na zastępcę p. Ławrowskiego. Tych samych panów proszę odbierać kartki. (Posłowie oddają kartki).

W czasie skrutynium weźmiemy z porządku dziennego sprawozdanie komisji petycyjnej o jednej petycji. Sprawozdawcą jest p. Piliński. (Głosy: nie ma go). Więc weźmiemy sprawozdanie Wydziału krajowego, o dozwoleniu poboru dodatków gminnych. — Sprawozdawcą jest p. Skwarczyński.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego względem petycji dwunastu gmin powiatu kałuskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysockiej Izbie petycji dwunastu gmin powiatu Kałuskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, celem pokrycia ich wydatków gminnych z roku 1873go.

Gminy potrzebują na pokrycie tych wydatków a mianowicie:

1. Bereznica szlachecka dodatków w wysokości	29 %
2. Topolsko dodatków w wysokości	37 %
3. Przysłup	34 %
4. Podhorki	28 %
5. Sliwki	30 %
6. Majdan	50 %
7. Słobódka	30 %
8. Łuka	26 %
9. Jaworówka	41 %
10. Tużyłów	28 %
11. Wojniłów	30 1/2 %
12. Perekosy	41 1/2 %

podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Reprezentacya krajowa popiera petycyę powołanych gmin, a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należyście uzasadnioną.

Wydział krajowy wnosi zatem :

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Bereźnicy powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Bereźnicy szlacheckiej powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w r. 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu dziewięciu (29) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Topolsko powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Topolsko powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) (w wysokości trzydziestu siedmiu (37) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Przysłup powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Przysłup powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu czterech (34) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Podhorki powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Podhorki powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu ośm i pół (28¹/₂) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Sliwki powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Sliwki powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu (30) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Majdan powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Majdan powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości pięćdziesięciu (50) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwo-

lenia gminie Słobódce, powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Słobódce powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu (30) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Luce powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Moje Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Luce, powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu sześciu (26) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Jaworówce, powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Jaworówce powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej

wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu jeden (41) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca
w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Tużyłów powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje;

Gminie Tużyłów powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu ośmiu (28) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca
w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Wojniłów, powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Wojniłów powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu i pół (30 $\frac{1}{2}$) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca
w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Perekosy powiatu Kałuskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Perekosy powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu jednego i pół (41 $\frac{1}{2}$) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem zezwolenia kilku gminom wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysockiej Izbie petycję piętnastu gmin o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Do pokrycia wydatków gminnych potrzebują te gminy a mianowicie:

A. Na lata 1872 i 1873.

- | | | |
|--|--------------------------|--------------------|
| 1. Łapanów powiatu Bocheńskiego | dodatków w wysokości | 38% |
| 2. Dobrzechów pow. Rzeszowskiego | dodatków w wysokości | 32 $\frac{1}{2}$ % |
| 3. Małówka | " " dodatków w wysokości | 39% |
| 4. Baryczka | " " " w wysokości | 26 $\frac{1}{4}$ % |
| na rok 1872 zaś na rok 1873 dodatków w wysokości | | 38 $\frac{1}{4}$ % |

B. Na rok 1873.

- | | | |
|----------------------------------|----------------------|-----|
| 5. Dołhe powiatu Trembowelskiego | dodatków w wysokości | 40% |
|----------------------------------|----------------------|-----|

6. Bałazówka pow. Limanowskiego	dotatków	20%
w wysokości		
7. Jadamwola " "	dotatków	40 ¹ / ₂ %
w wysokości		
8. Konina " "	dotatków	35%
w wysokości		
9. Owieczka " "	dotatków	37 ¹ / ₂ %
w wysokości		
10. Pryszowa " "	dotatków	32%
w wysokości		
11. Swidnik " "	dotatków	39 ¹ / ₂ %
w wysokości		
12. Szczawa " "	dotatków	33%
w wysokości		
13. Połomyja " Rzeszowskiego	dotatków	36 ¹ / ₂ %
w wysokości		
14. Kielnarowa " "	dotatków	30%
w wysokości		
15. Kutkorz " Złoczowskiego	dotatków	28%
w wysokości		

wszystkich podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Oдноśne Reprezentacye powiatowe popierają petycyje tych gmin, a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należycie uzasadniona.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Łapanów, powiatu Bocheńskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Łapanów powiatu Bocheńskiego pozwala się pobierać w r. 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu ośmiu (38)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Dobrzechów powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Dobrzechów powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w r. 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dwóch i pół (32¹/₂) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Małówka powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Małówka powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w r. 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dziewięciu (39) %

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Bary-

czka powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Baryczka powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać na pokrycie jej wydatków gminnych dodatki do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnych dodatków) a to w roku 1872 w wysokości dwudziestu sześciu i jednej czwartej części ($26\frac{1}{4}$)%, zaś w roku 1873 w wysokości trzydziestu ośmiu i jednej czwartej części ($38\frac{1}{4}$)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Dołhe powiatu Trembowelskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Kodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Dołhe powiatu Trembowelskiego pozwala się pobierać w r. 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu (40)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Bałażówka powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Bałażówka powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu dziewięciu (29)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Jadamwola powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Jadamwola powiatu Lnianowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu i pół ($40\frac{1}{2}$) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Konina powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Konina powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie

jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku w wysokości trzydziestu pięciu (35) %.

Ks Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Owieczka powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Owieczka powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu siedmiu i pół (37½) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Pryszowa powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Pryszowa powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dwóch (32) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto

jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie Świdnik powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje;

Gminie Świdnik powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dziewięciu i pół (39½) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Szczawa, powiatu Limanowskiego na pobór gminnych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Szczawa powiatu Limanowskiego pozwala się pobierać w roku 1873cim na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu trzech (33) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi

z wielkim księstwem Krakowskim względem pozwolenia gminie Połomyja powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Połomyja powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu sześciu i pół ($36\frac{1}{2}$) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim względem pozwolenia gminie Kielnarowa powiatu Rzeszowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Kielnarowa powiatu Rzeszowskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu (30) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, względem pozwolenia gminie Kutkorz powiatu Złoczowskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Kutkorz powiatu Złoczowskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu ośmiu (28) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego względem petycyi gmin Oleszkowa, Widynowa i Lubkowiec powiatu Sniatyńskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wykłej Izbie petycyę gmin Oleszkowa, Widynowa i Lubkowiec powiatu Sniatyńskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, celem pokrycia ich wydatków w roku 1873im.

Gminy potrzebują do pokrycia ich wydatków a mianowicie:

1. Oleszków dodatków w wysokości 49 %
2. Wydynów „ „ 31 %
3. Lubkowce „ „ 41 %

wszystkich podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Reprezentacya popiera petycyę tych gmin, a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należycie uzasadniona.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim z przyzwoleniem gminie Oleszkowa w powiatu Sniatyńskiego na

pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Oleszkowa powiatu Śniatyńskiego pozwala się pobierać w roku 1873im na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu dziewięciu (49)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Widynowa powiatu Śniatyńskiego na pobór gminnych dodatków, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Widynowa powiatu Śniatyńskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich, (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu i jednego (31)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Lubkowiec powiatu Śniatyńskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem. rozporządzam co następuje:

Gminie Lubkowiec powiatu Śniatyńskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu i jednego (41)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Wnoszę, ażeby W. Izba zechciała te wszystkie 30 ustaw przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, a zatem, kto jest za przyjęciem tych ustaw w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawy te są w trzecim czytaniu przyjęte.

Sprawozdawca p. Wolski: Rezultet głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego jest następujący: głosujących było 94, absolutna większość 48. Z tych otrzymali głosów: p. Zamojski 35, p. Łoś August 14, Jasiński Aleksander 10, Popiel 10, Jasiński Józef 8, Baworowski 7, Łoś bez oznaczenia imienia 3, Madejski 2, Wereszczyński 2, Wolski 2, Jasiński bez oznaczenia imienia 1. Nikt więc nie otrzymał absolutnej większości.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do ponownego wyboru. Proszę panów pisać na kartkach i imiona ponieważ mamy kilku posłów jednakowego nazwiska. Tych samych panów co przedtem, zapraszam do odbierania kartek. (Pp. Szczepański i Słonecki zbierają kartki) Tymczasem, podczas kiedy będzie trwało skrutynium załatwimy jedną ważną petycję. Sprawozdawcą jest p. Piliński.

Sprawozdawca p. Piliński: (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej, odnoszące się do petycji gmin Ruda powiatu Ropczyckiego, Wydziału powiatowego Tarnowskiego w interesie gmin Zgłobice i Błonie, Łęg i Pogwizdów, Zbytowska Góra, o uwolnienie od zwrotu zapomogi w r. 1846 w naturze im przez Wysoki Rząd udzielonej niemniej gminy Niniów górny powiatu Dołężyckiego nadto o zaniechanie sekwestracji przeciw w dotyczącej petycji wymienionym posiadaczom gospodarstw wymierzonej.

- Wysoki Sejmie!

Petycyje powyżej wymienione są w związku z interpelacją posła Józefa bar. Bauma na drugim posiedzeniu tegorocznej sesji sejmowej wniesioną do komisarza rządowego w sprawie zapomogi udzielonej gminom i pojedynczym posiadaczom przez c. k. rząd w latach 1846 i 1847 z powodu nieurodzaju i zagrażającego głodu.

W petycyjach powyższych powtarza się to jednomyślne uzalenie, że o zapomogi te przed 26 laty udzieloną Wysoki Rząd aż dotąd się nie upominał, jej zwrotu nie żądał, dopiero teraz w roku nieurodzajnym klęskami elementarnymi odszczególniającym się i głodem równie jak i wówczas zagrażającym, niemniej to twierdzenie, że gminy o zapomogę tę nie prosiły i jej zwrotu solidarnie nie poręczyły poszczególni zaś dłużnicy po większej części wymarli, gospodarstwa zaś i domy dotyczące przez spadek, podział, sprzedaż przeszły już w drugie, trzecie, może dziesiąte ręce, terazniejsi zaś posiadacze nie mogą być do zwrotu tej należności pociągani, gdyż objęli lub nabyli te realności w niewiadomości długu, który na tychże nie był ani mógł być zabezpieczonym i za który dotyczące gminy nie ręczyły. Gmina zaś Niniów górny powiatu Dolińskiego prosi nie tylko o uwolnienie od zwrotu zapomogi głodowej w r. 1847 przez c. k. rząd pojedynczym posiadaczom w naturze udzielonej ale oraz o zaniechanie sekwestracji dnia 22. listopada br. przedsięwziętej a przeciw petycyi wymienionym posiadaczom gospodarstw wymierzonej.

Komisya petycyjna w uznaniu powodów przez petentów przytoczonych sądzi, iż można się spodziewać po sprawiedliwości i słusznosci Wys. Rządu, iż zapomogi te tak proszącym gminom jakoteż pojedynczym posiadaczom odpisane zostaną.

Komisya petycyjna przeto wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Poleca się Wydziałowi krajowemu aby się starał o wyjednanie u Wys. Rządu odpisania zapomogi głodowej udzielonej w latach 1846 i 1847 gminom petycyje powyższe wnoszącym równie jak i innym w podobnem położeniu zostającym.

P. Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Pan Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: Przedstawiona Wys. Izbie petycyja odnosi się do sprawy, która była przedmiotem interpelacyi na 2. posiedzeniu Wys. Sejmu. W tej interpelacyi podnoszą szan. posłowie (czyta), że ta zapomoga nie może być uważaną za pożyczkę, a dowodem tego jest, że Wysoki Rząd udzielał ją nietylko właścicielom zagród, lecz przeważnie chałupnikom, komornikom biednym, którzy przecież nie mogli dać Wysokiemu Rządowi żadnej rękojmi, że będzie mógł od nich zapomogę im udzieloną, kiedykolwiek bądź odebrać, dalszym dowodem tego jest, że W. Rząd przez 26 lat, nawet w latach urodzajnych i bardzo pomyślnych ani razu się nie upominał o zwrot tej pożyczki, zapytuję się, czy i przeciw komu mają być zastosowane środki przymusowe do zwrotu udzielanej zapomogi, gdyż nie tylko większa część komorników i chałupników już wymarła, ale nawet dużo posiadłości włościańskich, po części dobrowolną sprzedażą, po części zaś na mocy wyroków sądowych przeszło w ręce obce; po sprawiedliwości zaś Wys. Rządu spodziewać się możemy, że nie zechce gminy przymuszać do zwrotu zapomogi, o którą gminy nie prosiły, ani też zwrotu tej pożyczki nigdy solidarnie nie ręczyły, a nawet w obec ówczesnych stosunków społecznych ręczyć nie mogły.

Otóż zapomogi te były udzielane przez Rząd częścią gminom, a częścią bezpośrednio pojedynczym członkom gminy z powodu nieurodzajów i wylewów w latach 1845 i 1846. Zapomogi te były udzielone w zbożu, częścią na zasiew, częścią na żywywienie. Z powodu nieurodzaju w kraju zboże musiało być na Szląsku i Morawii zakupywane i do kraju dopiero transponowane i rozdawane. Prawie wszystkie gminy pięciu zachodnich obwodów były obdzielone zbożem.

Rozrachowanie należności za udzielenie zapomogi wymagało niezmiernie dużu czasu. Albowiem chodziło o sprawdzenie cen kupna a to zboża w Morawii i Szląsku, rozrachowanie kosztów całego transportu i kosztów składowych, potem obliczenie kosztów transportu wozem, bo dawniej kolei nie było, składowego, ubytek na wadze, rozrachowanie na każdy gatunek zboża, (zakupywano rozmaite gatunki bób, groch, jęczmień, pszenicę, żyto, owies i t. d.) i rozrachowanie na każdego pojedynczego, któremu była zapomoga udzieloną, wymagało niezmiernie wiele pracy i kosztów. Biuro rachunkowe, które obliczenie to przeprowadzić

miało, musiało powtórnie ochronić się dla rozstrzygnięcia pytania, czy i które z tych pozycji mają być do zwrotu policzone, do Władz najwyższych. Z tego powodu przeciągnęło się załatwienie tego rozrachowania do roku obecnego. Na wiosnę tego roku zarządziło Namiestnictwo przepisanie tych należności w kasach i wezwanie dłużników do zwrotu. Stało się to, nim nieszczęścia spotkały zachodnią część kraju, i zanim wiedzieliśmy, że pojedynczy nie będą w stanie zwrócić teraz otrzymanej zapomogi.

Panowie interpelanci podnieśli wątpliwość, czy to była zapomoga zwrotna, czy bezwrotna. Nie ma jednak wątpliwości, że była zwrotna, gdyż przeglądając akta z lat 1846 i 1847, przekonano się, że takowe nie pozostawiają w tej mierze żadnej wątpliwości, albowiem władze najwyższe orzekły, że ma być ta zapomoga zwrotną bezprocentową.

Co do kwestyi, kto odpowiada za zwrot tej należności, jeżeli tych nie ma, którym zapomogę rozdzielono, ogólnikowo odpowiedzieć nie mogę. Będzie to zależało od pojedynczych wypadków, które Namiestnictwu a w dalszej instancji Ministerstwu będą do rozstrzygnięcia przedłożone.

Nie mogę posądzać, lecz sądzę, że uzyskanie darowania tej zapomogi będzie połączone z trudnościami z tej przyczyny, że fundusz zapomogi poddańczej na pokrycie tych wydatków zaciągnął pożyczkę w funduszu religijnym nieunickim bukowińskim i do dzisiaj płaci procenta za dłużną jeszcze sumę 140 kilka tysięcy zhr. Cały wydatek wyłożony na zakupno zboża, na tę zapomogę i na kosztą tegoż transportu i t. d. wynosił 180.000 zhr. w. a.

Zapewne niektóre zapomogi, który nie dadzą się odebrać od tych, którym udzielone zostały, o ile gminy nie są za nie odpowiedzialne, będą musiały być odpisane, lecz i w tym względzie przesądzać nie mogę, gdyż zależy to będzie od okoliczności w każdym pojedynczym wypadku.

W końcu wspomnę, iż miałem zaszczyt zaraz przy wniesieniu interpelacji oświadczyć, że Namiestnictwo poleciło aby jeśli zachodzą takie okoliczności w pojedynczych gminach, iż nie są w stanie zapłacić przepisanej raty, wstrzymała się z exekucją do dalszego czasu.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu więcej nie żąda rozprawa zamknięta. Proszę odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Piliński. Obstawę przy wniosku komisji, tem bardziej, że późniejsi nabywcy gruntów, o ciężarach do nich przywiązanych nie wiedzieli. (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi Krajowemu aby się starał o wyjednanie u Wys. Rządu odpisania zapomogi głodowej udzielonej w latach 1846. i 1847. gminom petycyje powyższe wnoszącym równie jak i innym w podobnem położeniu zostającym.

P. Grocholski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Ja popieram wniosek komisji i sądzę, że tak ogólnikowo, jak jest postawiony, zupełnie pozostawia wolność Wydziałowi krajowemu, udania się, gdzie będzie znajdował za rzecz odpowiednią. Mojem zdaniem Wydział krajowy powinien, jeśli tego będzie potrzeba, udać się do Naj. Pana, i prosić, aby ciężar ten, najnie-sprawiedliwiej na kraj nasz nałożony, był zdjęty. Nie ma wątpliwości, że Wydział krajowy prócz okoliczności przywiedzionych w tej petycji, znajdzie jeszcze inne odnoszące się do nieszczęśliwej pamięci roku 1846. Wyłuszczywszy te okoliczności, nie wątpię, że uzyska od rządu odpisanie, a exekucją tych pretensyi uważałbym za najniesłuszniejszą rzecz, jaka być może.

Jeśli Rząd potrzebował aż 26 lat do rozrachowania i obliczenia tych pretensyi, to przynajmniej 50 lat czasu należy zostawić dłużnikom do oddawania. (Oklaski).

Mam nadzieję, że Wydział krajowy z całą energią zajmie się tem, ażeby ta zapomoga odpisaną została.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, poddam wniosek komisji pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Teraz będzie odczytane sprawozdanie z wyboru.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta): Rezultat skrutynium głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego jest następujący: Głosujących było 94, absolutna większość 48. P. Zamojski otrzymał 38, p. August Łoś 25, reszta głosów rozstrzelona.

P. Łoś August: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Łoś ma głos.

P. Łoś August: Jeszcze dnia 5. b. m. wybrała mnie Wys. Izba na zastępcę członka Wydziału krajowego p. Hallera. Dnia wczorajszego oświadczyłem, że tego wyboru nie mogę przyjąć; bo jestem zdania, że członek Rady państwa, ani na członka Wydziału krajowego ani na zastępcę wybranym być nie powinien. Dlatego upraszam panów, którzy na mnie głosowali, ażeby zechcieli dać swoje głosy p. Zamojskiemu, albowiem oświadczam raz jeszcze, że wyboru nie przyjmę.

P. Zybkiewicz; Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zybkiewicz ma głos.

P. Zybkiewicz: Powinienby nastąpić wybór ściślejszy między p. Zamojskim a p. Łosiem. Ponieważ p. Łoś cofa się zupełnie, wnoszę, aby to cofnięcie przyjąć i przystąpić do wyboru ściślejszego między p. Zamojskim a tym, który po p. Łosiu najwięcej otrzymał głosów.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Skoro p. Łoś się zrikł wyboru, to o stylijszom wybori y mowy bute ne może.

P. Ławrowski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski: Ja jeśm protywnoho mininja. P. Łoś ne buł wybranyj, dla toho ne mohł sia y zrikaty czohoś, szczo jeszcze ne maw. Można toje jego zreczenie pry ponownim wybori uwzhladnyty abo ni, ale wybir musyt buty mezi tymy dwoma, kotoryji majut najbilsze hołosiw. Wnoszu, aby W. Pałata prystupyla do stylijszoho wyboru mezi p. Zamojskim a p. Łosiem.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Zapisani do głosu są jeszcze pp. Ziemiałkowski i Kowalski. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya jest zamkniętą. P. Ziemiałkowski ma głos.

P. Ziemiałkowski: Sądzę, że nie ma najmniejszej wątpliwości, iż należy przystąpić do ściślejszego wyboru między p. Łosiem a Zamoj-

skim, bo zrzeczenie się godności, której się jeszcze nie uzyskało, może tylko służyć głosującym za wskazówkę na kogo głosować mają.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Ja sudžu, szczo potreba najpersze hołosowaty nad tom, czy majemo prystupyty do stylijszoho wyboru czy ni. Bo i jak tu może buty wybir stylijszyj, koły oden poseł napered skazał, szczo wyboru ne pryjme; proto nema uże wyboru, bo nema meży kim wyberaty. Ks. Marszałok bude łaskaw zapytaty sia sojmu: czy chocze prystupyty do stylijszoho wyboru czy ni?

Ks. Marszałek: Podług regulaminu, trzeci wybór powinien być ściślejszym.

Zrzeczenie się wyboru może być, jak słusznie powiedział p. Ziemiałkowski, tylko wskazówką dla głosujących, na kogo głosować mają. Jeżeli jednak p. Kowalski odwołuje się do W. Izby, zatem muszę poddać to pod głosowanie W. Izby, ponieważ W. Izba może zmienić regulamin. Kto jest więc zatem, ażeby przystąpić do ściślejszego wyboru, zechce wstać (Większość).

Jest większość, a zatem przystąpimy do ściślejszego wyboru. Proszę Panów zbierać kartki.

(Pp. Słonecki i Szczepański zbierają kartki).

Podczas skrutynium weźmiemy jeszcze z porządku dziennego sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Weissmana o zapobieżeniu dewastacji lasów. (**Obacz Ateg. LXXVIII.**) Sprawozdawcą jest p. Paszkowski.

Sprawozdawca p. Paszkowski: (zaczyna czytać sprawozdanie).

Głosy: Uwolnić od czytania.

Ks. Marszałek: Kto jest za tem, aby uwolnić sprawozdawcę od czytania, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Paszkowski: Pozwolę więc sobie odczytać tylko wniosek p. Weissmanna i wnioski komisji. (czyta:) Poseł Weissmann wniósł:

Wysoki Sejm uchwalić raczy, ponieważ to jest przedmiotem kultury krajowej:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby ściśle przestrzegał dotychczas obowiązującą ustawę lasową, zarazem jednak:

2. Aby zarządził rewizję jej przepisów i zechciał przedłożyć Sejmowi projekt do nowej ustawy lasowej, któraby stosunkom krajowym więcej odpowiadała.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd o ściśle przestrzeganie obowiązującej ustawy lasowej;

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi projekt nowej ustawy lasowej stosunkom krajowym odpowiedniej.

P. Weissmann: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Weissmann ma głos.

P. Weissmann: Pozwolę sobie w kilku słowach poprzeć wnioski komisji. Statystyka kraju naszego wykazuje bardzo odpowiedni stosunek między lasami a obszarami innymi. Jednak gdy porównamy te daty z rzeczywistością, to przekonamy się, że są one w rażącej ze sobą sprzeczności. Lasy na papierze a krzaki i grunta orne wątpliwej wartości w rzeczywistości. Niszczą lasy bez miłosierdzia, ogałają góry, odkrywają miejscowości, które staraniem przeszłych generacji zostały niemi zasłonięte. Tworzą się konsorcya, których zamiarem jest kupować majątki, spieniężać drzewostany, a potem sprzedawać ogołoconą ziemię i w ten sposób zyskiwać podwójnie. Gospodarstwo takie już w wielu okolicach czuć się daje, stosunki klimatyczne są zupełnie anormalne tak jak w Banacie, gdzie panują albo wielkie upały, albo ciągłe śloty, i dojdziemy do tego do czego doszedł Banat, że w najbogatszych częściach kraju będzie panował głód. Mojem zdaniem powinnością Rządu jest tanę położyć temu niszczeniu. Niedawno apelowali do ofiarności kraju mieszkańcy Jaryczowa, dotknięci klęską ogniową. Powinniśmy mieszkańców innych okolic zabezpieczyć od podobnych klęsk, a inaczej ich ubezpieczyć nie możemy jak przyjęciem wniosku który miałem zaszczyt postawić.

P. Trzeciecki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki: Pojmując potrzebę zapobieżenia dewastacji lasów, zgadzam się zupełnie z wnioskiem p. Weissmanna tylko z konkluzją, przez komisję postawioną, zgodzić się nie mogę. Mianowicie z pierwszą nie mogę się zgodzić, aby wezwać rząd do ścisłego przestrzegania przepisów lasowych. Mnie się zdaje, że sejm tego czynić nie potrzebuje, albowiem rząd te przepisy przestrzega. Nam trzeba drugiej części wniosków komisji t. j. reformy całej ustawy lasowej, która jest bardzo niedostateczna, albowiem pisana przed kilkudziesięciu laty nie odpowiada dzisiejszym stosunkom. Popieram więc ten drugi wniosek, ale oświadczam, że przeciw pierwszemu będę głosował.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (nikt) sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Paszkowski: Mam tylko odpowiedzieć na przemówienie p. Trzecieckiego. Sprawozdanie komisji, które panom musi być znane albowiem uwolniliście sprawozdawcę od czytania onego, odpowiada dostatecznie na zarzuty podniesione przez p. Trzecieckiego. Przytoczone tam są wszystkie §§fy ustawy lasowej, których przepisy zapobiegać mają tym niebezpieczeństwom i tym szkodom, przeciw którym zmierzonym był wniosek p. Weissmanna. Że zaś mimo tego, iż ustawa ta jest obowiązująca, tak wielkie szkody się dzieją i niebezpieczeństwu zagrażają, dowód już w tem jest, że ustawa niebывa należycie wykonywana, — i punkt pierwszy komisji jest usprawiedliwiony. Co do 2. niema zdaje się sprzeczności w tej Izbie. Ministerjum samo uznało możność ulepszenia ustawy tej lasowej i złożyło komisję ankietową, którą liczne wykazała w niej niedostatki. wymienione także w niniejszym sprawozdaniu.

Niemogąc wniosku pana Trzecieckiego, znajdować uzasadnionym, proszę aby Wys. Izba wnioski komisji przyjąć raczyła.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania

Sprawozdawca p. Paszkowski (czyta):

1. Sejm wzywa c. k. Rząd o ściśle przestrzeganie obowiązującej sprawy lasowej.

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego wniosku zechce rękę podnieść, (większość) wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Paszkowski (czyta):

2. Sejm wzywa c. k. Rząd aby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi projekt nowej ustawy lasowej stosunkom krajowym odpowiedniej.

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość) wniosek przyjęty. (**jak Aleg. LXXVIII.**)

Jest sprawozdanie z wyboru na zastępcę członka Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Wolski: Głosujących było 107, sześć głosów padło na innych posłów są zatem nieważne. Zatem głosowało 101, trzy kartki były białe, które zdaniem komisji wliczone być winne. Absolutna większość byłaby więc 52. P. Zamojski otrzymał 51. P. Łoś 47. Nikt więc nie otrzymał absolutnej większości. (gwar, głosy: nie! nie!) Ja ogłaszam rezultat z ramienia komisji. Zdaniem jej próżne kartki powinny się doliczać. Zdaniem jej dalej absolutna większość jest o jeden głos więcej od połowy. Ponieważ połowa od 101 jest $50\frac{1}{2}$ jeden głos więcej jest $51\frac{1}{2}$ czyli 52. Gdy zaś p. Zamojski otrzymał tylko 51 więc nie otrzymał absolutnej większości.

P. Skwarczyński Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Dwa błędy muszę wytknąć w obliczeniu komisji. Przedewszystkiem liczyła ona kartki próżne podczas gdy te przy ściślejszym wyborze tak jak kartki z innymi imionami za nieważne uznane być powinny. Było więc głosujących 98, gdy zaś p. Zamojski miał 51 więc miał absolutną większość. Przypuśćmy jednakże, że kartki te są ważne, to byłoby głosów 101. Na 101 absolutna większość jest 51 nie 52, a taką liczbę miał p. Zamojski, a zatem ma absolutną większość.

P. Zyblikiewicz Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: Gdybyśmy przyjęli zapamiętanie się komisji skrutacyjnej, że przy ściślejszym wyborze kartki białe mają się uważać za ważne to wprowadzilibyśmy tem pierwszy początek anarchii, albowiem zawsze mogłoby się znaleźć kilku posłów, którzy cisnęliby kartki białe, aby do wyboru nie dopuścić tak, jak się to dziś stało, i my wyboru nigdy byśmy nie dokonali. Wskutek tego powinniśmy wybór P. Zamojskiego uznać za ważny.

Ks. Marszałek: Muszę tę sprawę poddać pod rozstrzygnięcie Wys. Izby.

P. Zamojski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zamojski ma głos.

P. Zamojski: Oświadczam, że wyboru nad którym jest tak długa dyskusja i którego ważność jest kwestyowaną, nie przyjmuję.

Ks. Marszałek: Ponieważ ostatniego dnia sejnu na kartkowaniu spędzić nie możemy, więc przystąpimy do porządku dziennego, a bez zastępcy będziemy musieli się obejść, jeżeli później jeszcze chwila na wybór się nie znajdzie.

P. Henryk Wodzicki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Wodzicki ma głos

P. Henryk Wodzicki: Ukończywszy bez mała wybór uzupełniający Wydziału krajowego zdaje mi się nietylko na czasie ale obowiązkiem Sejmu wyrazić tu uznanie dla tego męża, który całe życie spędził na usługach kraju, a długi czas na usługach w Wydziale krajowym. Panowie pewnieście zrozumieli, że chcę tu wnieść uznanie dla zasług p. Kraińskiego (przeciągle oklaski). Należy on do tych mężów, którzy mają przekonanie i stwierdzają je czynem, że nie ma tak nieszczęśliwego położenia kraju, któremoby z korzyścią służyć nie można. Jest to jego niemałą zasługą i dla tego ośmielę się wnieść aby Wys. Izba przez powstanie zechciała wyrazić mu swą wdzięczność (brawo! długie oklaski).

P. Kraiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Kraiński ma głos.

P. Kraiński: Racście szanowni Panowie przyjąć najserdeczniejsze dzięki, za wielce dla mnie pochlebny, acz niezasłużony objaw, jakim przez Wysokie zgromadzenie sejmowe zaszczycony zostałem. Chwilę obecną poczytuję za najszczytniejszą nagrodę nie rzadko nader żmudnych a najczęściej nie płonnych zatrudnień, jakiemi się zajmowałem przez lat 29 służby krajowej. Uchylając się z niej dla podeszłego wieku i osłabionego zdrowia, unoszę z sobą to wewnętrzne zaspokojenie, iż w czynnościach moich niezboczyłem nigdy z drogi miłością ojczyzny i dobra krajowego wskazanej, (brawo przeciągle oklaski).

Ks. Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego. Następuje dalszy ciąg budżetu. Sprawozdawca p. Zyblikiewicz.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

21. Na skutek petycji grona nauczycieli gimnazjum Wadowickiego o subwencję dla szkoły średniej żeńskiej w Wadowicach l. 84. Komisya wnosi: dla żeńskiej szkoły w Wadowicach 300 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść (Większość) Pozycya 21 jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): Pozycya 22. Na skutek petycji reprezentacji miasta Krakowa l. 187 o stałą subwencję dla ośmioklasowej szkoły żeńskiej w Krakowie. Komisya w myśl petycji wnosi: dla ośmioklasowej szkoły żeńskiej w Krakowie rocznie 2.500 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycya 22. przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): Na prośby trzech komisij wystawowych lwowskiej, krakowskiej i brodzkiej o subwencje na cele wy-tawy powszechnej w Wiedniu. Komisya wnosi jednorazowe zasiłki.

23. Dla komisji wystawowej w Brodach 6.000 zł. w. a.

24. Dla komisji wystawowej we Lwowie 5.000 zł. w. a.

25. Dla komisji wystawowej w Krakowie 4.000 zł. w. a.

Muszę wytłumaczyć, dlaczego komisya taką repartycję sumy 15.000 zł. proponuje. Powodowała się ona względami geograficznego położenia tych komisij. Uważała, że ponieważ Kraków jest najbliżej Wiednia położony, przeto potrzebuje najmniej. Dla Brodów proponowała najwięcej, ponieważ te najdalej są oddalone. A przytem uwzględniała to, że w petycji komisji brodzkiej jest wykazano, iż ta komisya najwięcej ciężarów będzie musiała ponieść.

P. Ławrowski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek. P. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski. Jako człen komisji wystawowej lwowskiej muszu skazaty, szczo ta repartycja ne wydaje meni sia stosowna, poneże ne uwzhladneno toho, szczo do komisji lwowskiej należyt 33 powitiw, do krakowskiej 25 a do brodzkiej 16 powitiw, a za tom brodzkaja komisja najmnsze wystawlyt i dlatoho najmnsze bude potrebowala.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Muszę tylko objaśnić, że mieliśmy wzgląd na geograficzne położenie tych komisij.

P. Ziemiałkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Ziemiałkowski ma głos.

P. Ziemiałkowski: Mnie także uderzył ten rozdział kwot wyznaczonych dla komisij wystawowych. Tłumaczenie jakie słyshałem z ust p. sprawozdawcy bynajmniej mnie nie zaspokaja. Nie idzie tu tylko o odległość geograficzną ale i o mnogość przedmiotów na wystawę wysłać się mających, a sądzę, że komisya wystawowa, która zawiera 33 powiatów, choć będzie bliżej o parę mil od Wiednia jak Brody, będzie miała daleko więcej, może dwa razy tyle do wysłania jak brodzka. Wnoszę więc, aby proponowaną przez komisję kwotę 15 000 zł. rozdzielić na wszystkie 3 komisje tak, iżby Brody otrzymały 3.000 zł., Lwów 7.000 zł, a Kraków 5.000 zł. Sądzę bowiem, że tym sposobem i odległość geograficzna i rozległość okręgów komisij uwzględnioną będzie.

P. Majer: Proszę o głos.

P. Wesółowski: Proszę o głos.

P. Wodzicki Henryk: Proszę o głos.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos.

P. Grocholski: Proszę o głos.

P. Potocki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Zapisani do głosu: Pp. Wesółowski, Henryk Wodzicki, za wnioskiem komisji; p. Krzeczunowicz, przeciw wnioskowi komisji; p. Pietruski, za wnioskiem komisji; p. Grocholski, za wnioskiem; p. Majer przeciw wnioskowi komisji.

(Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusji).

Ks. Marszałek: Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya jest zamknięta. P. Wesołowski ma głos.

P. Wesołowski: Komisya brodzka miałaaby mieć, tjak słyssałem zarzut ze strony p. Ławrowskiego mniej powiatów od komisji lwowskiej i krakowskiej. Nie patrzmy jednak na liczbę lecz na okazy, które jaka komisya na wystawę wysyła. Brodzka komisya zgłosiła taką liczbę przedmiotów na wystawę, że i lwowska komisya więcej wystawić nie może. Zważyć przytem należy, że lwowska komisya więcej przedmioty przemysłu, zaś brodzka więcej płody surowe, jako drzewo, zboże, a nawet płyty trembowelskie i kamienie młyńskie, ma do przesłania, a przeto przedmioty większej objętości i większej w. gi. Co się tyczy rozległości, to okręg brodzki ciągnie się od Bukowiny aż pod sam Lwów, gdyż powiat złoczowski aż do 3 mil ku Lwowu sięga. Sam transport tak dla odległości jak i większego ciężaru okazów będzie o wiele więcej kosztował jak okazy przemysłu. Przemysłowcy, jacy po większej części są wystawcami w komisji lwowskiej i krakowskiej, ponoszą po większej części sami koszta transportu i miejsca, podczas gdy producenci za płody surowe niechcą kosztów ponosić i trzeba ich dopiero prosić, aby swe płody dla wystawy udzielili. Komisya pojmując swoje zadanie, stara się wykazać, co ten najbogatszy szmat kraju naszego posiada, ażeby zwrócić uwagę obcych na te płody, o których za granicą nawet nie wiedzą. W interesie całego kraju leży, ażeby komisya brodzka te przedmioty, które zapowiedziała, mogła wystawić. Chociaż brodzka komisya obejmuje mniej powiatów, ale są one daleko większe; powiat złoczowski n. p. ma 143 gmin. Takich powiatów nie ma w całym kraju; okręg brodzki zatem, jest i pod względem przestrzeni tak wielki, jak obszar okręgu lwowskiego. Dla tego wnoszę: Wysoka Izba raczy przyjąć wniosek komisji.

Ks. Marszałek: P. Majer ma głos.

P. Majer: Różne jak widać zbiegają się względy, według których zasiłek dla komisji wystawowych ma być oznaczony.

Słyssałem o odległości geograficznej; przeciw czemu nic powiedzieć nie mogę; wszakże dało się słyścić i o różnicy przestworów czyli zakresu działania każdej komisji, czemu podobnie nic zarzucić nie można.

Ale są jeszcze inne względy.

Mianowicie trzeba uważać na same punkta centralne, w których te komisje, mają swoje siedziska, a tu dwa miasta główne Lwów i Kraków mieć muszą przewagę. Jeżeli w zakresie komisji brodzkiej nie miasto lecz przydzielone do niego powiaty dostarczą przedmiotów wystawy; to w zakresie dwóch drugich komisji nie można poprzestać na tem czem wzbogacą wystawę płody powiatowe, lecz Lwów i Kraków mogą i powinny być tam reprezentowane; powinny w dostarczonych od siebie przedmiotach dać wiadomość o swoim stanowisku duchowem, o swym udziale w przemyśle, swojem stanowisku w sztuce i pracach cywilizacyjnych, słowem pod względem tego wszystkiego, co może zwrócić na nie uwagę i zjednać uznanie. Ażeby temu zadość się stało, muszą te miasta dostarczyć stosownego zasobu przedmiotów. Że zaś zebranie, przygotowanie, wysyłanie i umieszczenie takiego zasobu wymaga kosztów nie małych, na to jak sądzę Panowie łatwo się zgodzicie, że to co się tu słyścić dało o wystawie brodzkiej, odnosiło się to głównie do produktów surowych.

Takich jednakże płodów nie zabraknie we lwowskim i krakowskim okręgu. Wszakże przybędą tu jeszcze wytwory fabryczne, odpowiednie przedewszystkiem bogatym płodom kopalnym z okolic Krakowa, że tu jedynie wspomnę o glince ogniotrwałej, soli, siarce, galwanie, węgla i marmurze.

Przecież nie na tem koniec; wiadomo Panom, że do wystawy przypuszczone są wyroby sztuki, przedmioty artystyczne, przedmioty, które uprzytomniają dziejowy rozwój, i stanowisko intelektualne narodu. Jeżeli chcemy pod tym względem coś na wystawie powszechnej zaznaczyć, powinniśmy się starać i o to, ażeby przedmioty tego rodzaju najświetniej reprezentowane były. Otóż panowie nie ubliża to nikomu, bo wynikło to ze stosunków dziejowych, że Kraków, ten gród pamiątek, najwięcej tych przedmiotów dostarczyć może i powinien.

Widzicie więc Panowie, że miara, według której ma być oznaczony zasiłek dla komisji wystawowych, stosować się musi do rozlicznych względów; a gdy widzimy, że jeśli jedno z nich przemawiałyby częściej na korzyść jednej komisji, to znowu drugie silniej przemawiają za innemi; toć jawnie z tego wynika, iż skutek ich zrównoważa

się do pewnego stopnia, tak, że ostatecznie każda komisya miałaby prawo do równego zasiłku. Nie chciałbym, aby Wys. Izba zmniejszyła kwotę proponowaną dla wystawy brodzkiej; raczej aby, jeśli to jednak być może, uważałbym za słuszne, aby zasiłek i dla dwóch innych wystaw do tejże samej kwoty podniesiony został. Krótki więc będzie mój wniosek: Wys. Izba raczy każdej z trzech komisyj udzielić zapomogę w ilości 6.000 złr.

Ks. Marszałek: Podam ten wniosek do poparcia, kto go popiera zechce wstać. (Wstaje niedostateczna ilość posłów). Nie jest poparty.

P. Wodzicki Henryk ma głos.

P. Wodzicki Henryk: Jako członek komisji finansowej poczuwam się do obowiązku wyłożenia powodów, jakie nas skłoniły do postawienia wniosku podziału, jaki Wys. Izbie tu przedłożono, mimo że jestem członkiem komisji wystawowej krakowskiej, muszę powiedzieć, że względu za komisją Brodzką są tak przeważające, że zgodziłem się na wniosek komisji.

Bardzo trudno te komisje dzielić na powiaty według ważności wystawy, a to z dwóch powodów:

pierwsze, że koszta muszą się odnosić do przetrzeźni i ciężaru, a nie do wartości produktów. Produkta nauki, intelligencji, są bardzo drogocenne, ale nie mogą tyle zaważyć, co kamień młyński. To szczególne położenie jest w Brodach, że właśnie wystawiają te produkta, które nie są za granicą znane, które mogą być dopiero początkiem wymiany handlowej tych produktów między naszym krajem a zagranicą. Do takich należą kamienie Trembowelskie, które przygotowała komisya wystawowa brodzka na bardzo wielkie rozmiary.

Następnie są kamienie młyńskie, o których mówią, że są z najdoskonalszego materiału. Wiedzą panowie, że kamienie młyńskie sprowadzane są nawet do kraju naszego z Francji. Gdyby się okazało, że kamienie młyńskie nasze mogą rywalizować z zagranicznymi, byłyby dla kraju naszego wielkim bogactwem. Nareszcie są tam do przewozu także i sztuki drzewa masztowego, których żadna inna okolica w Galicyi nie posiada. Jeżeli więc zważymy ciężar ogromny tych przedmiotów, nareszcie i staranie może prawdziwie więcej energiczne, niż innych komisji wystawowych, to mnie się zdaje, że to przemawia za tem, co na pozór zdaje się niesprawiedliwem, ale co w obec tych faktów widzi mi się usprawiedliwionem.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Niechcę szanowni panowie rozwodzić się nad jedną stroną tej sprawy, tj. nad tą, że nie pytając się naszego kraju rząd podzielił go na trzy części i postanowił trzy komisje wystawowe. Osobna komisya w Brodach dla okręgu brodzkiego jest niepotrzebną, a nawet szkodliwą; bo kierunek interesów handlowych i gospodarskich prawie całego tego okręgu nie idzie do Brodów, ale do Lwowa. Zrobiono więc komisję brodzką niepotrzebnie, jest ona więcej dla utrudnienia, niż dla ułatwienia sprawy.

Rozmaitemi powodami chcieli poprzedni mowcy bronić danie funduszków większych dla komisji wystawowej Brodzkiej, niż dla Krakowskiej i Lwowskiej. Gdybyśmy mieli fundusze, gdyby Sejm był usposobiony dać więcej na ten cel, niesprzeciwiałbym się, ażeby komisji brodzkiej dano tyle, a nawet i więcej niż proponuje nasza komisya finansowa, pod warunkiem, ażeby komisjom wystawowym krakowskiej i lwowskiej przyznano jeszcze więcej. Gdy jednak wiem, że Sejm nie podwyższy sumy na cele wystawowe, muszę dążyć do tego, ażeby ta suma była rozdzieloną między trzy komisje wystawowe według zasad słusznych.

Ci Panowie, którzy dla komisji brodzkiej rozdają zasiłek większy, niż dla krakowskiej i lwowskiej, bronią swojego zadania tem, że ciężkie przedmioty będą wysyłane z okręgu komisji brodzkiej. Przytaczają kamienie trembowelskie i powiadają, że te kamienie, okazane na wystawie, staną się przedmiotem zamiany za granicą. Pytam się, co te kamienie za granicą będą miały za znaczenie? Za granicą, gdzie są marmury, granity, porfiry, które mają większą wartość i są piękniejsze, niż trembowelskie kamienie. Zkąd nawet myśl ta powstać może, ażeby te kamienie mogły mieć odbyt znaczny za granicą. Dalej ci panowie powiadają, iż z okręgu brodzkiego wyszły kamienie młyńskie, czyż my tych kamieni młyńskich nie znamy? wszak i w tym powiecie, gdzie ja mieszkam, który na nieszczęście jest przyłączony do okręgu brodzkiego, są także kamienie i to podobno najlepsze w całym okręgu komisji brodzkiej. Te kamienie są gorsze od bukowińskich i nie można je równać z francuskimi; nie będą więc one przedmiotem handlu za granicą. Pociż więc posyłać, jak zamierzyła komisya brodzka, kilkaset cetnarów tych kamieni na wystawę i wydawać na to znaczne sumy z funduszków, które mogą być lepiej użyte? Okręg krakowski ma

porfiry, ma marmury i nie poszle takowe, albo poszle w małych tylko okazach.

Mówią nam także, że z okręgu brodzkiego przyjdzie na wystawę ciężkie drzewo masztowe, którego przewóz wiele kosztuje. Prawda, może przyjąć; lecz w okręgach lwowskim i krakowskim są drzewa; jest dębina i bardzo dobra, która może być pokazaną na wystawie, gdyby było potrzeba, bo i tak ją kupują bez pokazania. Masztowe drzewa z okręgu brodzkiego trudno będzie nawet dowieść na wystawę. Mamy doświadczenia pod tym względem, kiedy raz na wystawę masztową okrutną sztukę zaczęto wieźć, pozostawiono ją w błocie przed Brodami; bo wywieźć nie można było; pare set reńskich kosztowało wiezienie, a nie dowieziono jej nawet do Brodów.

Ci panowie, którzy żądają większych fundusów dla komisji wystawowej brodzkiej, niż dla lwowskiej i dla krakowskiej, mówili także, iż oddalenie z okręgu brodzkiego Wiednia jest większe. My także kraj nasz znamy i jeżeli weźmiemy za podstawę stosunkowe oddalenie i zważymy okoliczności inne, to się przecież nie pokaże, ażeby w skutek stosunkowego oddalenia okręg brodzki miał więcej otrzymać, niż okręg lwowski lub okręg krakowski, albowiem okręg brodzki ma 16 powiatów, okręg lwowski 33, a krakowski 25.

Przeciętne oddalenie okręgu brodzkiego od granic okręgu lwowskiego będzie około 15 mil, a z okręgu lwowskiego do Wiednia 100 mil, więc różnica w oddaleniu będzie wynosić tylko około 15 procentów.

Więcej zaprawdę znaczenia, niż kamienie trembowelskie i młyńskie mają sól, nafta, wosk ziemny, kali, które posłane będą na wystawę w różnych kształtach, formacjach i wyrobach, a posłane będą właśnie z okręgów lwowskiego i krakowskiego.

Okręg krakowski ma 25 powiatów, brodzki 16, a komisja finansowa chce przeznaczyć dla Brodów 6000, a dla Krakowa 4000 złr. Jakże to pogodzić ze słusnością i ze sprawiedliwością? Wiemy, że Kraków przygotowuje śliczną wystawę sztuk pięknych i starożytności, która krajowi przyniesie zaszczyt. Cóż obok tego przedstawiać chce komisja wystawowa brodzka? Oto słyszeliśmy, że się buduje chałupa chłopska, którą chcą pokazać. Oczywiście dowóz tej chałupy do Wie-

dnia, plac pod nią na wystawie będzie wiele kosztować, może więcej jak wystawa sztuk pięknych i starożytności z Krakowa. Lecz osądźcie panowie, czy lepiej dawać pieniądze na wystawę tej chałupy czy lepiej je wydać na te przedmioty sztuki z Krakowa? czy w ogóle wystawa chałupy jest potrzebna, czy nie będzie raczej szkodliwą; bo nie wystawią takiej chałupy, jaką jest zwykła nasza chałupa chłopska, kurna, bez podłogi; lecz wystawią daleko lepszą i gdy reprezentanci kraju naszego, dla bronienia kraju od ucisku podatkowego, będą dowodzić, że kraj biedny, że włościanin ubogi, nieprzyjacieli nasi odpowiedzą: Jakże to może być kiedy widzieliśmy tak dobrą i piękną chałupę waszą na wystawie? („Brawo“!)

Jest to jedynie szczególną predykcją komisji naszej finansowej dla szesnastu powiatów okręgu brodzkiego, która ją spowodowała do przyznania komisji wystawowej brodzkiej funduszu większego, niż komisjom innym. Ta predykcja nie ma najmniejszego usprawiedliwienia. Wniosek, który postawił poseł Ziemiałkowski jest jeszcze za wiele przyznający komisji brodzkiej, bo powinniśmy zważyć, że okręg lwowski i krakowski nie tylko jest większy, lecz nawet w stosunku do wielkości mogą posłać na wystawę więcej rzeczy, które istotnie mogą być przedmiotem zamiany za granicą, a daleko mniej takich rzeczy może wystawić komisja brodzka.

Z tych przyczyn popieram wniosek p. Ziemiałkowskiego i za nim będę głosował. („Brawo“).

P. Potocki: Proszę o głos!

Ks. M.arszałek: P. Potocki ma głos.

P. Potocki: Poprzedni mówca wspomniał, że komisja finansowa dała się uwieść pewną predykcją. Na ten zarzut muszę odpowiedzieć, że komisja badała przedłożone petycje trzech komisji wystawowych i znalazła, podanie prezesa komisji brodzkiej znakomicie napisane i wyluszczone potrzeby tej wystawy, tamte komisje tego nie tak dokładnie uczyniły i przez to komisja nasza nie mogła dać tak dokładnego obrazu sytuacji; spowodowało to komisję do względów szczególnie dla wystawy brodzkiej. — Panowie mówicie, że Kraków się odznacza wystawą starożytnych dzieł i starożytnych pamiątek. Wiem jako jeden z wiceprezesów ogólnej wystawy w Wiedniu i cieszyłem się, że te cenne zabytki będą wystawione i pokazane światu zgromadzonemu.

Ależ panowie te przedmioty, które będą wystawione są przedmiotami wielkiej wartości przez się, ale małej objętości; te przedmioty nie będą tem, czem są nie wątpliwie okazy, które brodzka komisya wystawowa chce przedstawić. Komisya brodzka zdecydowała się na wielkie koszta transportowe. Te koszta transportowe z przyczyny, iż są surowopłody, będą poniekąd uniemożliwiać odsyłanie tych przedmiotów, jeżeli my subwencyi większej nie damy. Są to kamienie, są to maszty, są to młyńskie kamienie, o których p. Krzeczunowicz mówi, że wiedział o nich, ja twierdząc, że są znakomite, nie tylko w Galicyi, ale i w innych krajach jakie komisya przedstawiła i mogą być bogactwem dla kraju.

Wszak Francya, jak wiadomo zasila cały świat młyńskimi kamieniami i byłoby dla nas bardzo korzystnem, abyśmy poznali, że i u nas są takie kamienie. Mówię więc, że uwzględnialiśmy te wielkie ciężary, które są bez porównania większe, niż te, które komisya lwowska i krakowska mają przesyłać.

Przyznać trzeba, że Komisya lwowska przysyłając np. naftę, sól i inne może te przedmioty sprzedać, a kamień nie sprzeda, drzewa nie sprzeda, chałupy nie sprzeda. To są panowie przedmioty, które komisya nasza uwzględnić musiała, a osobiste względy żadnej tu nie odgrywały roli, tylko interes kraju i interes wystawy.

Niech panowie wierzą, że nad wszystkimi rzeczami żartować można, i rzeczywiście posłanie chałupy do Wiednia może być przedmiotem żartów i żarcików. Ale rzecz sama jest praktykowana wszędzie, może być i u nas naśladowaną i nie przedstawia żadnej śmieszności.

Kończę więc tem, że jedynie wielkie ciężary do przewiezienia z Brodzkiego okręgu powodowały komisję, że jemu większą subwencyę przyznała.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Zauważałem, że w mojej swojej wyraził p. Krzeczunowicz wielką niechęć przeciwko utworzeniu osobnej komisji wystawowej w Brodach, przytaczając, że kamień Trembowelski nic nie wart, że nie może być przedmiotem handlu zagranicznego. Zdanie jego jest mylnem albowiem faktem jest, że kamień ten jest przedmiotem bardzo znacznego handlu zagranicą, i że

ma wielką wartość. Dowodem tego jak znaczny wywóz jego przez Podwołoczyska, Husiatyn i Komorę, o czem się poseł każdego czasu przekonać może. Trudno więc zaprzeczyć, aby kamień Trembowelski na wystawie w Wiedniu oceniony być nie mógł. Ci panowie, którzy przemawiali przeciw wnioskowi komisji, opierali się jedynie na tem, że Brody mają tylko 16 powiatów, zaś Lwów 33 a Kraków 25.

Moi panowie! to nie jest podstawa, gdzie z jaką sumą przyjsć w pomoc. Ilość 16 powiatów nie dowodzi, aby z nich o połowę mniej można wysłać na wystawę, jak z tamtych 33 i 25. To trzeba dopiero dowieść.

Drugi wzgląd jest ten, że fundusz, którym kraj przychodzi w pomoc, jest przeznaczony na to, aby faktycznie przyjsć w pomoc. Tu nasuwa się tylko pytanie, gdzie trzeba więcej przyjsć w pomoc a gdzie mniej i gdzie jest większa zamożność, a gdzie mniejsza.

Trzeci wzgląd jest, na co te pieniądze się daje. Otóż w części na ajencye w Wiedniu, w części na wywołanie większego współdziałania w wystawie, a w znacznej części na koszta transportu. Te koszta są w stosunku do odległości miejsca, objętości i uwagi przedmiotów, które w petycji komisji brodzkiej są szczegółowo wymienione i które w okręgu Brodzkim daleko są większe aniżeli w okręgu lwowskim i krakowskim.

Dlatego nie ma podstawy, aby tym ostatnim okręgom dać więcej jak pierwszemu. Zresztą Wydział krajowy dając sam subwencyę, dał okręgowi Brodzkiemu mniej, jak lwowskiemu i Krakowskiemu. Również i kolej Karola Ludwika dała okręgowi Brodzkiemu mniej jak tamtym, bo dała Lwowowi 1.400 złr., Krakowowi 1.000 złr., a Brodom tylko 600 złr. Otóż bądźcie panowie łaskawi tę nierówność wyrównać i zechciejcie za wnioskiem waszej komisji głosować.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos dla sprostowania faktu.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Słyszeliśmy, że kamień Trembowelski idzie za granicę. Prawda, że idzie, ale tylko dla ślufirzy, a na okaz dla ślufirzy dość posłać 20 funtów, a nie kilkaset centnarów. Słyszeliśmy także, że fundusz wystawowy przezna-

czony jest na agencję w Wiedniu a w najznaczniejszej części na transport przedmiotów, wystawić się mających.

Muszę sprostować i ten fakt; bo przepisy wystawowe powiadają, że wystawca sam ponosi koszt transportu. W końcu muszę i to sprostować, jakoby wydatki komisji brodzkiej miały być większe od wydatków komisji lwowskiej i krakowskiej.

Do powodów, które przytoczyłem w pierwszej przemowie dodam dla sprostowania a raczej dla uzupełnienia faktów, że prócz wystawiania przedmiotów celem wystawy jest, ażeby ludzie fachowi, mogli się czegoś nauczyć. Artystów, techników, rzemieślników, których trzeba wesprzeć, ażeby zwiedzili wystawę, znajdzie w okręgu komisji lwowskiej i krakowskiej, bez porównania więcej, niż w okręgu komisji brodzkiej.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz: Tak obszerna była w tym przedmiocie dyskusja, że ograniczyć się muszę na nie wielu wyrazach. Abyście panowie mogli z całym przekonaniem wotować czy za wnioskiem komisji, czy za wnioskiem p. Ziemiałkowskiego, podniosę tu podstawy, na których każda z trzech komisji wystawowych swoją petycję opiera. Zacznę od komisji lwowskiej. Tam kładzie nacisk na to, że potrzebuje funduszu, aby dać możliwość zwiedzenia wystawy ludziom fachowym, mianowicie nauczycielom, robotnikom, rzemieślnikom, aby oni się tam czegoś nauczyli i w danym razie zakupili wzory przedmiotów wystawy dla celów naukowych.

Komisja wystawowa Brodzka mówi, że potrzebuje funduszu na wysłanie na koszt komisji zdalnych i sumiennych a niezamożnych majstrów i robotników, aby ci z wystawy skorzystali i w ten sposób pożytek krajowi przynieśli. Dalej (czyta):

„Komisja zobowiązała się na swój koszt odstawić do Wiednia i zapłacić placowe na wystawie, za:

- 1) chatę włościańską z krągłego materiału, z całym wewnętrznym urządzeniem;
- 2) wyroby z kamieniołomu trembowelskiego mogącego dostarczyć płyty do milionowej wartości, mianowicie: terasę o dwóch wschodach

wyłożoną posadzką z płyt różowego i białego koloru, dwie kolumny, trzy ławki, i owalny stół składający się z wielkiej płyty na postumencie:

- 3) kamienie młyńskie z Tuczego, mogące z pewnością rywalizować swą twardością z kamieniami francuskimi, dotąd do kraju wprowadzanymi przy olbrzymich kosztach;
- 4) maszt okrętowy;
- 5) klepki, bale i inne drzewne materiały;
- 6) wiele znakomych wyrobów włościańskich, celujących pożytkiem, a przede wszystkim taniością.

Nareszcie komisja wystawowa Krakowska kładzie główny nacisk na to, że potrzebuje pieniędzy na czynione obecnie starania (czyta): „żeby w działach nauki i starożytności przedstawić i okazać dowodnie zasobność naszą intelektualną, zwłaszcza pod względem literatury pedagogicznej, oraz żeby za pomocą pamiątek i zabytków przeszłości przypomnieć światu godność, historyczne znaczenie i zasługi narodu polskiego.“ Również potrzebuje pieniędzy na wysłanie (czyta): „Sprawozdawców z najważniejszych dla kraju działów wystawy, jakoto: rolnictwa i przemysłu rolniczego, przemysłu należącego do dziedziny technologii mechanicznej, jakoteż chemicznej i szkolnictwa.“

Powiedziałem tedy, na co pojedyncze komisje kładą nacisk. Teraz panowie głosujcie, jak się wam podoba.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek p. Ziemiałkowskiego, a jeżeliby ten się nie utrzymał p. Majera, następnie zaś wniosek komisji. P. sekretarz zechce go odczytać.

Sekretarz p. Wereszczyński czyta wniosek p. Ziemiałkowskiego:

23. dla komisji w Brodach 3000 zł.
24. „ „ we Lwowie 7000 zł.
25. „ „ w Krakowie 5000 zł.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek p. Ziemiałkowskiego przyjęty.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (czyta):

Nad petycją grona profesorów c. k. Akademii technicznej we Lwowie l. 365. o subwencyę dla pięciu profesorów celem zwiedzenia wystawy powszechnej w Wiedniu.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Toż samo nad podobną petycją l. 560 słuchaczów akademii technicznej we Lwowie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku zechce wstać. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

26. Na mocy uchwały sejmowej z dnia 22. listopada b. r. panu Ferdynandowi Koestlich na rozwinięcie szkoły wojskowej 1.000 zł. — ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi zechce wstać. (Większość). Pozycya jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

27. Na skutek petycji Towarzystwa Proświta l. 270 o subwencyę na cele naukowe, Komisya wnosi dla Towarzystwa Proświty datek jednorazowy 5.000 zł. — ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi zechce wstać (większość). Pozycya jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

28. Na mocy uchwały sejmowej z dnia 28. listopada b. r. Wydziałowi krajowemu na szczegółowe plany dla bióra statystycznego 2.000 zł. — ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi zechce wstać (większość). Pozycya jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Petycye gminy Wielickiej o subwencyę dla szkoły wydziałowej w kwocie 2.000 zł. l. 366;

Komisya wnosi odstąpić radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto

jest za przyjęciem tego wniosku zechce wstać (większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Toż samo co do petycji l. 385 gminy Winiki o subwencyę dla tamecznej szkoły ludowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku zechce wstać (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Petycye Wydziału rady powiatowej Nowosanddeckiej l. 592 o subwencyę dla trzech nauczycielek szkoły żeńskiej PP. Klarysek w Starym Sączu:

Odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Na skutek petycji ksieni zakonu pp. Benedyktyn w Przemysłu l. 467 o bezprocentową pożyczkę 8.000 zł. na rozszerzenie i przebudowanie gmachu szkolnego w 16 latach umorzyć się mającej.

Komisya wnosi :

29. Klasztorowi PP. Benedyktyn w Przemysłu udzielić bezprocentową pożyczkę na rozszerzenie i przebudowanie gmachu szkolnego do wysokości 8.000 zł. wszelako z zastrzeżeniem, że Wydział krajowy znajdzie dostateczne bezpieczeństwo zwrotu.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku zechce wstać (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Poz. 30. Na mocy uchwały z dnia 3. grudnia r. b. dla Towarzystwa rolniczego galicyjskiego na koszt kursów leśnictwa przy akademii technicznej we Lwowie 3000 zł.

Ks. Marszałek: Ponieważ to już uchwalone, a zatem nie poddaję pod głosowanie.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

R u b r y k a VIII.

Utrzymanie pomników historycznych.

1. Na odnowienie Sukiennic w Krakowie stosownie do preliminarza Wydziału krajowego (strona 14) wydatek nadzwyczajny 5.000 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt). Kto jest za przyjęciem tej pozycji zechce rękę podnieść (większość.) Jest większość, pozycja przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Na restauracye pomników w ogóle preliminarzuje Wydział krajowy 3.000 zł. Kwota ta nie ma dotychczas szczegółowego przeznaczenia, lecz miałyby być zostawiona konserwatorom do użycia.

Z uwagi jednak, że w Krośnie spalił się w tym roku kościół Franciszkański, który jak wiadomo należy do niepospolitych i pomnikowych budowli w naszym kraju, a nadto mieści w sobie wiele pamiątek i zabytków narodowych,

z uwagi także, że ksiądz prowincyał OO. Franciszkanów wniósł prośbę do Sejmu l. 295 o wsparcie na odbudowanie kościoła i ocalenie pomników narodowych, komisya uchwaliła, przeznaczyć z 3.000 zł. przez Wydział na pomniki w ogóle preliminarzowanych, kwotę 2.000 zł. na pomieniony kościół, kwotę zaś 1000 zł. pozostawić na pomniki w ogóle.

Komisya wnosi przeto:

2. Na odbudowanie kościoła OO. Franciszkanów w Krośnie, i ocalenie tamże pomników narodowych 2.000 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji zechce wstać (większość). Pozycja jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

3. Na restauracyę pomników w ogóle 1000 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji zechce wstać (większość). Pozycja przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Dalej proponuje komisya zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego.

4. Na badanie i ocalenie zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych:

a) Dla Akademii umiejętności w Krakowie 250 złr.

b) Dla zakładu narodowego imienia Ossolińskich 250 zł.

Suma rubryki VIII 8.500 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji zechce wstać (większość.) Pozycja ta jest przyjęta.

Sprawozdawca hr. Henryk Wodzicki (czyta):

R u b r y k a IX.

Kwaterunkowe Żandarmeryi.

(Stron 15.)

W budżecie na r. 1872 znajdujemy sumę na tę rubrykę według propozycji Wydziału wyznaczoną 34.347 złr.

Wydział krajowy z powodu nowo zaprowadzonych posterunków i wzmocnienia dawnych, a to w skutku przychylenia się c. k. rządu do rezolucyi Sejmowej z dnia 17. października 1871. r. przekroczył preliminarzowaną na tę rubrykę kwotę o 13.885 złr. 63 ct. i w osobnem sprawozdaniu przekroczenie to usprawiedliwia.

Wydział wnosi, aby na rubrykę tę wstawić do budżetu r. 1873. sumę 40.554 złr.

Oprócz tego w temże sprawozdaniu wykazuje Wydział krajowy, że z powodu nowo jeszcze utworzyć się mających 5-ciu stacyi żandarmeryi, urzędzeń koszar i pomieszkań dla oficerów, z powodu dalej podwyższonych kosztów najmu, potrzeby tej rubryki zwiększą się jeszcze o 6.000 złr.

Tak, że cała kwota na tę rubrykę wstawić się mająca wyniesie ma 46.554 złr.

W obec coraz wzmagającej się ilości przestępstw i zbrodni w naszym kraju, w obec coraz mniejszego bezpieczeństwa osób i mienia, w obec postępowania karnego, które w wielkiej części a mianowicie w sprawach naruszenia cudzej własności, jest prawie bezkarnością, w obec usług przez Żan-

darmeryą oddawanych i wzorowego pełnienia swojej powinności, mimo powiększających się kosztów z tej rubryki na kraj spływających, komisya zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, uznaje przekroczenie budżetu za usprawiedliwione, a podwyższenie kwoty w preliminarzu na rok 1873 za uzasadnione i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje przekroczenie uchwalonego na rok 1872 budżetu Żandarmeryi za usprawiedliwione i przyzwala Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na r. 1872 w kwocie 13.885 zł. 63 ct.

2. Sejm uchwała rubrykę IX. „kwaterunkowe Żandarmeryi“ na rok 1873 w ogólnej sumie 46.554 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tych wniosków, zechce wstać. (Większość.) Wnioski są przyjęte.

Sprawozdawca Skrzyński (czyta):

R u b r y k a X.

Drogi krajowe.

A. Na koszta zarządu, które obejmują: Płace i renumeracye urzędników, koszta podrózne, koszta na sprawienie instrumentów, wzorów i naczyń potrzebnych dla oddziału technicznego wydatki kancelaryjne i nadzwyczajne administracyjne, oraz koszta przygotowawczych robót, preliminarzuje Wydział krajowy 114.150 złr.

Wydatki te w poz. 66—72. wyszczególnione, są należycie uzasadnione. Komisya przeto wnosi, aby je w budżecie zamieścić w kwocie preliminarzowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi, zechce wstać. (Większość.) Pozycja jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

B. Na budowę dróg preliminarzuje Wydział krajowy 145.000 złr.

mianowicie na drogi:

Dębicko-Tarnobrzeską . . .	80.000 złr.
Tarnów-Niedziecką . . .	30.000 „
Sniatyn-Zalucze . . .	15.000 „
Most w Szczawnicy . . .	20.000 „
r a z e m . . .	145.000 złr.

Zważywszy, iż dokończenie drogi Tarnów-Niedzieckiej na przestrzeni $\frac{3}{4}$ mili, a Sniatyn-Zalucze na przestrzeni $\frac{1}{4}$ mili, — oraz rozpoczętego w Szczawnicy mostu jest niezbędnie potrzebne a że co do drogi Dębicko-Nadbrzeźniańskiej wydatki już zrobione i zobowiązania przyjęte całą preliminarzowaną na nią kwotę pochłaniają, komisya wnosi, aby pozycyę tę jako uzasadnioną w budżecie zamieścić w preliminarzowanej kwocie 145.000 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi, zechce wstać. (Większość.) Pozycja jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

C. Na utrzymanie dziś istniejących 30 dróg krajowych preliminarzuje Wydział krajowy 436.850 złr.

Sejm uchwałą z dnia 30. listopada b. r. przeznaczył z funduszków nadzwyczajnych w drodze pożyczki uzyskać się mających na rekonstrukcyę 23 dróg krajowych sumę 1,250.000 złr. Oraz polecił Wydziałowi krajowemu dalsze utrzymanie z funduszu krajowego, 7 dróg do zaniechania proponowanych, a to tak długo, dopóki w drodze układów z odnośnemi Radami powiatowemi rzecz o nich rozstrzygnięta nie będzie. Drogi wprawdzie te, których rekonstrukcyę podjęta będzie, nie potrzebowały w pierwszym roku żadnego funduszu na utrzymanie, — a przeto preliminarzowane przez Wydział krajowy na ten cel kwoty mogą być oszczędzone. Zważywszy jednak, iż postanowiona pożyczka może z powodu różnych okoliczności późno dopiero, lub wcale nie przyjdzie do skutku w p. r., — dalej, iż choćby do skutku przyszła, to znowu dla nieprzewidzianych okoliczności może rekonstrukcyę jeżeli nie wszystkich, to wielu dróg być do następującego roku odłożoną, a na żaden wypadek przypuścić nie można, aby wszystkie drogi mogły w ciągu 1go roku być zrekonstruowane, utrzymanie zaś dróg nierekonstruowanych zaniechane bez szkody być nie może, Komisya przeto sądzi, iż preliminarzowany wydatek na utrzymanie dróg krajowych winien być w budżecie na rok 1873 zamieszczony z tem jednak zastrzeżeniem, iż co do dróg, które w r. 1873 rekonstruowane będą, — kwoty na utrzymanie ich uchwalone wydane już na ten cel nie będą, lecz na pokrycie kosztów pożyczki zaciągniętej obrócone, lub jako zaoszczędzenia do p. r. budżetu przeniesione zostaną.

Komisya zatem wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

1. Na utrzymanie dróg krajowych zamieszcza się w budżecie na rok 1873 preliminarzana przez Wydział krajowy kwota 436.850 złr.

2. Kwoty na utrzymanie przeznaczone a zaoszczędzone przy drogach, które w r. 1873 rekonstruowane będą, użyte zostaną na pokrycie kosztów pożyczki zaciągniętej lub przeniesione będą jako zaoszczędzenie do budżetu następnego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce wstać. (Większość). Pozycja ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

D. Na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych preliminarzuje Wydział krajowy 60.000 złr. Ryczałtowa ta kwota na dwojaki zasiłek przeznaczona, równą jest p. r. na ten cel uchwalonej, i także zaledwie wystarcza na najpotrzebniejsze zasiłki dla dróg gminnych i powiatowych. Zważywszy do tego iż takie, szczególnie też dróg gminnych i subwencyonowanie przyczynić się może skutecznie i to stosunkowo małym kosztem do rozszerzenia środków komunikacyjnych w kraju, komisya wnosi, aby preliminarzana na ten cel kwota w budżecie zamieścić.

Budżet zatem drogowy na rok 1873 przez Komisję finansową przyjęty, byłby:

1. Koszta zarządu . . .	114.150 złr.
2. Budowa dróg . . .	145.000 „
3. Utrzymanie dróg . . .	436.850 „
4. Zasiłki dla dróg gminnych i powiatowych . . .	60.000 „
Ogółem . . .	756.000 „

Komisya wnosi, aby na drogi wydatek w budżecie na rok 1873 był umieszczony w ogólnej sumie 756.000 „

P. Gross: Proszę o głos.

Zastępca marszałka p. Ławrowski: P. Gross uia głos.

P. Gross: Na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła Wysoka Izba jako specjalny zasiłek dla

drogi Weldzirskej, 18.000 złr., jeżeli się nie mylę, a dla drogi z Rzeszowa do Kolbuszowy 8.000 złr.; co razem czyni 26.000 złr.

Jeżeliby ta kwota obciążała kwotę subwencyjną przeznaczoną dla dróg powiatowych, wynoszących 112 mil i dla wszystkich dróg gminnych, pozostałoby z niej dla reszty dróg tylko 34.000 złr.

Sądzę więc, że trzeba wyraźnie wskazać w budżecie, czyli te subwencje z ogólnej kwoty subwencyjnej lub też z zaciągnąć się mającej pożyczki wypłacone być mają.

Zastępca marszałka p. Ławrowski: Czy to jest wniosek?

P. Gross: Nie widząc w budżecie żadnego pokrycia na uchwalone specjalne subwencje, wyrażam tylko zdanie moje, że takowe z ogólnej sumy subwencyjnej, wzięte być nie powiunę, lecz tylko z zaciągnąć się mającej pożyczki. Wniosku nie stawiam, zwracam tylko uwagę Referenta komisji finansowej, aby w swem sprawozdaniu ten mój wniosek uwzględnił.

Wicemarszałek p. Ławrowski: Sprawozdawca ma głos.

Spr. p. Skrzyński: Komisya budżetowa na uwadze mieć nie mogła tych dwóch dróg, tylko w ogóle wszystkie drogi, które ewentualnie potrzeba będzie zasilać, proponuje. Więc jeżeli Wys. Izba przeciw wnioskowi pana referenta nic nie będzie miała, to będzie zależyć od Wys. Izby, czy tę kwotę specjalną na te dwie drogi powiększyć czy nie.

(Głosy: Prosimy o wniosek.)

Zastępca marszałka p. Ławrowski: Poprawkę tę muszę podać do poparcia. Proszę ją odczytać.

Sprawozd. p. Skrzyński: (czyta) „Kwoty uchwalone na subwencje dla drogi Weldzirskej i Kolbuszowskiej przeniesione być mają na zaciągnąć się mającą pożyczkę.“

Wicemarszałek p. Ławrowski: Kto popiera tę poprawkę zechce wstać. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest dostatecznie poparty.

Możemy przystąpić do głosowania nad tą pozycją. Kto jest za przyjęciem tej pozycji pod literą D. zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycja przyjęta.

Teraz przychodzimy do głosowania nad wnioskiem p. Grossa. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

Wicemarszałek p. Ławrowski: P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Jeszcze zeszłego roku 16. października Sejm postanowił przy uchwaleniu budżetu, aby sumy na budowę nowych dróg, oddzielone były od sum wyznaczonych na utrzymanie dróg już istniejących i zamieszczone w budżecie nadzwyczajnym, i aby kwoty wyznaczonych na drogi nowe niemożna było przenosić na pokrycie innej rubryki wydatków. W ogóle uchwalono, aby co do budżetu trzymać się formy w jakiej jest układany budżet państwowy. Tymczasem tutaj według wniosku komisji, że możnaby kwoty przeznaczone na budowę nowych dróg, przenosić dla pokrycia wydatków na utrzymanie dróg; tem więcej, iż wszystkie kwoty połączone „w jedną sumę podane są do uchwalenia.

To nie jest odpowiednie przyjętym powszechnie zasadom budżetowym i wbrew uchwale zapadłej 16. października zeszłego roku. Nawet Wydział krajowy zastosował się po części do owej uchwały w przedłożonym przez niego projekcie budżetu na rok 1873, Lecz komisya finansowa od tego odstąpiła. Ale gdy trudno teraz przerabiać cały budżet przez komisję finansową zaprojektowany, chciałbym przynajmniej aby kwoty przeznaczone na budowę nowych dróg, a wynoszące razem 145.000 złr, postawione były oddzielnie i pojedynczemi pozycjami uchwalane; oddzielnie zaś pozycje wydatków na utrzymanie dróg, koszta. zarządu, zasiłki gminom wynoszące razem 620.000 złr.; i aby nie uchwalono wszystkich wydatków połączonych w jedną sumę 765.000 złr. jak komisya przedstawia pod uchwałę.

P. Gross: Proszę o głos.

Wicemarszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Zdaje mi się, że przeszłego roku zapadła uchwała, iż Wydział ma prawo przenoszenia pojedynczych wydatków, z jednej preliminowanej pozycyi na drugą, a więc, że dozwolone wirement było bezwzględne. Zgadza się wszelako z p. Chrzanowskim aby na przyszłość w budżecie drogowym ściśle było oznaczone, między którymi oddziałami

przenoszenie może być dozwolonem, również aby wydatki na budowę nowych dróg nadzwyczajne oddzielone były od wydatków na zwykłe utrzymanie dróg zezwolonych. Najlepiej by było gdyby rozmiary przenoszeń określone były w oddzielnej uchwale umieszczonej przy końcu budżetu. Na wszelki wypadek wnosilibym jednak zezwolenie przenoszenia kwot preliminowanych z jednej pozycyi do drugiej wszelako tylko w ramach pojedynczych oddziałów.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

Wicemarszałek: P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Nie twierdziłem aby już do budżetu na rok 1872 odnieść się miała uchwała powzięta 16. października r. z. lecz że do tej rezolucyi stosować się powinien układ budżetu na rok 1873. Rzeczywiście Wydział krajowy w swym projekcie budżetu do tej uchwały się zastosował, i jak czytamy w jego projekcie kwoty na budowę nowych dróg, położył w budżecie wydatków nadzwyczajnych. Komisya odstąpiła od tej zasady, i łączy wszystkie kwoty na drogi w jedną sumę. Pragnę aby przynajmniej tę poprawkę tu wprowadzono, iżby kwoty na budować się mające drogi postawione były w budżecie oddzielnie od sumy na utrzymanie dróg, i uchwalone pojedynczemi pozycjami, i aby wirement nie było dozwolone.

Sprawozdawca p. Skrzyński: czyta poprawkę p. Chrzanowskiego; 145.000 na budowę dróg nowych oddzielnie uchwalić pojedynczemi pozycjami, a 620.000 na utrzymanie dróg, koszta zarządu i t. d.

Wicemarszałek p. Ławrowski: Kto tę poprawkę popiera, zechce wstać (niedostatecznie poparta.) P. Gross ma głos.

P. Gross: Ja się zrzekam głosu.

Wicemarszałek p. Ławrowski: Sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Skrzyński: Jakkolwiek wniosek p. Chrzanowskiego poparty nie został, czuję się jednak obowiązany niejakie dać wyjaśnienia. W tym wniosku jak panowie widzicie, są 2 rzeczy osobno, raz idzie o to, aby postawiono tę sumę, 2gi raz aby oprócz tej sumy, którą wniosek wyłącznie chce poświęcić na budowę dróg, oznaczono inną wyłącznie poświęconą na ich utrzymanie. My daleko dalej poszliśmy jak wnioskodawca, bo uchwaliliśmy odrębnie 145.000 i to nietylko na budowę dróg w

ogólności ale specjalnie na każdą drogę z osobna. Co do drngiej kwestyi, to ta się budżetu nie tyczy ponieważ to jest kwestya czy wirement ma być dozwolone pomiędzy pojodynczemi pozycjami, czy pomiędzy rubrykami; to się nie odnosi do budżetu, tylko jest odrębną kwestyą. Tu idzie o zanotowanie, na ten cel sumy, która składa się z 4. faktorów. Jakkolwiek wysoko stoi władza ustawodawcza sejmu, to jednak tak wysoko nie sięga żeby z 4. faktorów mogła nie uehwalić sumy. Wnoszę zatem aby uchwalić 756.000, które wypływają z 4. faktorów: kosztu zarządu, budowy dróg utrzymanie dróg i zasiłki dla dróg gminnych i powiatowych.

(Ks. Marszałek obejmuje prezydium.)

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tej ogólnej sumy 756.000, zechce wstać. (Większość) Jest przyjęta.

Sprawozdawca P. Skrzyński (czyta):

Komisya wnosi zarazem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu aby ponownie upomniął się u c. k. Namiestnictwa o jak najspieszniejsze przeprowadzenie i przedłożenie rachunków ze wszystkich zaległości konkurencyjnych drogowych, a zarazem aby do rozstrzygnięcia starał się przyprowadzić rzecz w niepewności pozostawioną, czy i o ile nadwyżki należytości konkurencyjnych, które do dyspozycji Wydziału krajowego pozostawione zostały, mogą jako własność niczem nie obciążona funduszu drogowego krajowego, być uważane i według tego użyte.“

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi, zechce wstać, (Większość). Pozycya jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skrzyński. Jest tu jeszcze jedna petycya nr. 480 podana przez p. Rydzowskiego o udzielenie z funduszu krajowego, subwencji na drogę powiatową, (Czyta):

„Petycya posła Rydzowskiego wniesiona o udzielenie subwencji z funduszu krajowego na drogi powiatowe w powiecie żywieckim.

„Ponieważ w budżecie drogowym (rub. X.) na rok 1873 przeznaczony został fundusz na sub-

wencyonowanie dróg powiatowych i gminnych w ryczałtowej kwocie 60.000 zł., a rzeczą Wydziału krajowego jest zbadać i orzec czy i o ile której drodze powiatowej lub gminnej zasiłek z funduszu tego ma być udzielony, komisya przeto wnosi, aby tę petycję oddać Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda więc rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, a więc wniosek przyjęty. Przechodzimy do rubryki XI, Sprawozdawcą jest p. Kamiński.

Referent p. Kamiński: Zwracam uwagę, że rubryka ta jest zestawieniem pozycji tyczących się szpitalu głównego we Lwowie i w Krakowie. Zwyczajem dotąd praktykowanym, zawsze najprzód te oddziały były pierwiej wotowane, ponieważ, gdyby zaszły jakie zmiany, to musiałaby ta zmiana tutaj w przedstawieniu być uwidoczniiona. Dla tego wnosilbym, aby przedewszystkiem były wzięte pod obrady szpitale we Lwowie i w Krakowie. Muszę tu sprostować niektóre myłki drukarskie. I tak na stronie 12. powinna być pozycya 4. zamiast trzeciej powtórnej i zamiast: „przez dar z łaski dla sieroty itd.“, ma być: „datek z łaski na wychowanie sieroty Zofii po doktorze Bobrzyńskim.

Poniżej rubryka 6. „dar z łaski po doktorze Bobrzyńskim“ zupełnie się wykreśla, a tem samem suma łączna rubryki 11. będzie wynosiła zamiast 258.693 zł.; 258.593 zł.

Jeszcze jeden błąd na stronie 15. gdzie powiedziano: „Okazuje się niedobór w kwocie 76.795 zł., który pokrywa fundusz krajowy.“

Tutaj należy dodać:

a) W sumie 11.700 zł.

b) Zaliczkowo do zwrotu od gminy miasta Lwowa w sumie 65,095 zł.

Jeszcze na stronie 21. przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie (rubryka 4) zamiast: „dar z łaski“ ma być: „datek na wychowanie dla sieroty po doktorze Bobrzyńskim“.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Szpital główny we Lwowie.

a) Oddział chorych.

Dochody tego funduszu, obliczone częścią według wyników stałych, a częściowo na podstawie przecięcia trzechletnich zamknięć rachunkowych, poleca komisya finansowa Wysokiej Izbie bez zmiany w kwocie 68.190 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za tem zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisyi przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

W y d a t k i.

1. Wydatki w rubrykach od poz. 1. do poz. 49. z pominięciem rubryki 27. o której niżej mowa będzie, wnosi komisya finansowa do przyjęcia bez zmiany w sumie	47.822 zł.
2. (poz. 27.) z preliminowanej sumy 1.200 zł. obniża się na sumę	900 „
3. (poz. 50. lit. a.) wnosi komisya w miejsce preliminowanej sumy 48.000 zł. na obniżenie w sumie	46.000 „
4. (poz. 50. lit. b. c.) wnosi komisya do przyjęcia bez zmiany włącznej sumie	5.190 „
5. (poz. 51.) w miejsce preliminowanej sumy 5.838 zł., wnosi komisya na obniżenie w sumie	5.254 „
6. (poz. 52.) bez zmiany	480 „
7. (poz. 53.) w miejsce preliminowanej sumy 15.000 obniża się na sumę	9.500 „
8. (poz. 54.) w miejsce preliminowanej sumy 2.800 zł. wnosi komisya na zmniejszenie w sumie	<u>2.000 „</u>
9. (poz. 55.) w miejsce preliminowanej sumy 400 zł. wnosi komisya na podwyższenie o sumie	600 „
10. (poz. 56.) w miejsce preliminowanej sumy 3.000 zł. wnosi komisya na obniżenie o sumie	2.000 „

11. (od poz. 57. do poz. 66. włącznie) wnosi komisya do przyjęcia bez zmiany w sumie 23.944 „

12. Dodatek z powodu drożyzny dla urzędników i sług szpitalu o sumie 1.295 „
Razem 144.985 zł.

W porównaniu z sumą dochodów o sumie 68.190 „

Okazuje się niedobór w kwocie 76.795 zł. który pokrywa fundusz krajowy:

a) w sumie 11.700 zł.:

b) zaliczkowo do zwrotu od gminy we Lwowie w sumie 65.095 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Haller: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Między wydatkami w tych rubrykach umieszczonemi opaszczona została jedna pozycya mianowicie w pozycji 39. wydatek na fiakra dla profesora, prymaryusza oddziału chorych wewnętrznych. W roku przeszłym komisya budżetowa wykreśliła ten dodatek i Wys. Izba przyjęła to wykreślenie. Dlatego przy układaniu budżetu nie została ta pozycya włożona, jednakże wypuszczona być nie może z powodu, że profesor, który razem jest prymaryuszem miał w swoim dekrete nominacyjnym przyznane, oprócz płacy dodatek 63 zł. na fiakra. Tego mu odmówić nie można i dla tego Wydział krajowy w roku bieżącym ten wydatek choć w budżecie nie umieszczony zrobić musiał. A gdyby Wys. Izba tego dodatku i w tym roku nie włożyła do preliminarza musiałby Wydział krajowy budżet przekroczyć; gdyż tego wydatku uniknąć nie można.

Jest bowiem naszym obowiązkiem dawać profesorom całą płacę, która została niezmieniona. Dlatego proszę, aby kwota 63 zł. w rubryce 9. zamieszczona została i sądzę, że szanowna komisya zechce się do tego wniosku przychylić i poprzeć go.

P. Popiel: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Popiel ma głos.

P. Popiel: Oto, pierwszą tą rubryką zaczyna się szereg innych 18, które załączone są do wydatków szpitalnych i czynią razem sumę 154.000 zł. przeszło, wedle wniosku Wydziału kra-

jowego, a mniejszą cokolwiek wedle wniosku komisji.

Nie można przejść milczeniem takiego wyniku gospodarstwa krajowego, który jest nader smutnym ponieważ dochód jest 68.190 złr. Rząd w r. 1864 i 1865 normując dzisiejsze szpitale i przyjmując je na fundusz krajowy, wyrzekł, że wyznacza dzienną takse, która ma pokryć wydatki, a prócz tego w tej taksie mają się mieścić jeszcze pewne oszczędności, które na przyszłość dla funduszu rezerwowego służyć mają. Otóż zwrot kosztów powinien pokryć wszystkie wydatki i jeszcze formować fundusz rezerwowy.

Tu zaś dochody wynoszą kwotę 68.190 złr. a wydatki 144.985 zł. Nie mogę takiego gospodarstwa nazwać dobrem.

Jest to gospodarstwo zbytkowe. A jeżeli się przypatrzymy pojedynczym rubrykom, płacom służby, urzędników sióstr miłosierdzia i t. d. to się przekonamy, że właściwie dla tych istnieje szpital a nie dla chorych.

(Głosy Oho! Oho!)

P. Gross: Proszę o głos.

P. Popiel (dalej): Najdziwniejszym zaś wydaje się ustęp, który te wszystkie niedobory, wynoszące 76,795 zł. na miasto Lwów spycha. Jest to coś podobnego do wychowania dawniejszych królewiczów i ich naśladowców magnatów. Jeżeli panicz coś złego zbroił, to zamiast jego ukarać, karano jego towarzysza lub jego sługę.

Taxa szpitalna we Lwowie jest 60 centów dziennie od głowy. Spodziewam się, że przy dobrym i do potrzeb zastosowanym zarządzie niezawodnie taxa ta powinna wystarczyć. Zwłaszcza że szpital lwowski ma dochody ze swych funduszków wynoszące 20 i kilka tysięcy. Ale w szpitalu głównym jeden chory dziennie blisko półtora guldena kosztuje. Pytam się, czy wielu jest obywateli w naszym kraju, którzyby w razie zasłabnięcia mogli po półtora guldena dziennie wydatkować?

Nie stawiam osobnego wniosku, chociaż właściwie byłoby nie przyzwolić większego wydatku jak 70.000 zł. ale uważam za obowiązek wyrazić zdanie i nadzieję, że ten szpital przejdzie na gminę miasta Lwowa, a gmina będzie się kierowała zdrowym gospodarczym rozsądkiem, nieprzyjmując

ani jednego warunku, pod którym istnieje, tylko urządzi go tak, aby bez potrzeby nie stawał się ciężarem kraju.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Nie wchodzę w krytykę nauki, które szanowny mowca gminie miasta Lwowa co do przyszłego gospodarstwa szpitalnego udzielił, dla tego, ponieważ według zdania mego nauki te nie tak łatwo mogą być zastosowane z poglądów szanownego posła, który poprzednio mówił.

Widzę bowiem, że sam nie zbyt głęboko zasady administracji szpitalnej badał. Inaczej powinien wiedzieć, że taxa szpitalna reguluje się dopiero wedle wyników czasu przeszłego i że nie można jej zasad naprzód zastosować do wydatków, które nastąpią. Dopiero, jeżeli się wykaże że wydatki, na utrzymanie pojedynczych chorych nie są wystarczające, jeżeli zatem gospodarstwo szpitalne ma już pewien deficyt, to wtenczas przystępuje się do podwyższenia taksy, aby się przed deficytem w przyszłości uchronić. Przez to podwyższenie taksy nie umarza się wszelako dawniej powstały deficyt, którego tylko jako niedobór wykazać można. Nie podobna bowiem, aby rewanzował się na dawniejszych chorych, którzy na podstawie pewnych ustalonych warunków i cen do szpitalu weszli.

Szanowny poseł zapominał zdaje się o ustawie istniejącej, która kładzie na fundusz krajowy obowiązek zaspokojenia połowy kosztów leczenia za wszystkich, którzy się świadectwem ubóstwa wykażą.

Pytam się, czy do pokrycia tego wydatku nie potrzeba pewnej kwoty w budżet wstawić. Te dwie okoliczności wywołują koniecznie potrzebę pewnego nakładu w każdym gospodarstwie szpitalnym. Mylne jednak jest twierdzenie szanownego posła, jakoby te fundusze jakkolwiek powiększone szły na korzyść innych osób nie zaś chorych. Jeżeli bowiem szanowny poseł porównał stan dzisiejszego zaopatrywania chorych w szpitalu ze stanem jaki był dawniej, toby przyznać musiał, że wszystkie fundusze idą jedynie na korzyść chorych, którzy obecnie mają czystą odzież i umieszczenie, strawę pożywną, zdrową i należyte pielęgnowanie, jak to już p. Hoszard wykazał.

Ks. Marszałek: Podam do poparcia wniosek p. Hallera, aby tu dołożyć jeszcze 63 guldeny na fiakra dla prymaryusza oddziału chorych zewnętrznych.

P. Popiel: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Popiel ma głos.

P. Popiel: Muszę przy tej rozprawie odpowiedzieć mowcy, który przedemną mówił. Mianowicie zaczynam od zarządu szpitalnego, o którym mowca ten mniema, że ma lepsze wyobrażenie ode mnie. Muszę mu odpowiedzieć, że o zarządzie szpitalnem mam trochę lepsze wyobrażenie od niego, bo 8 lat zarządzałem szpitalem, gdy on ani roku nie zarządzał. Co się tyczy tej uwagi, że fundusz krajowy szpitalowi zwraca połowę kosztów za leczenie ubogich chorych, wszakże w tych 68190 zł. jest już ten zwrot kosztów z funduszu krajowego włączony. Wynosi on 30.000, więc nie powinno być mowy o tem, żeby po za obrębem tych 68.190 złr. zwrot ten się zawierał. skoro już w tych pieniądzech jest zawarty. Podobnie nie wyraziłem się w ten sposób, jakoby z ujmą chorych grosz ten był użyty.

O chorych nie ma mowy. Największy wydatek nie mówię rozrzutność ale zbytek widzę w tem, że płaci się osobom, których tam nie potrzeba. Płaci się pod tytułem usług, zarządu itd. itd. na to, aby mieć tam tylko magnatów [śmiech,], pobierających po 1000 złr.

Spodziewam się w końcu, że gmina miasta Lwowa odbierając od Wydziału krajowego szpital powszechny nie zechce zapewne tego ustroju zatrzymać i tak się urządzi, żeby ten szpital nie stał się nikomu ciężarem, zwłaszcza, że jak dobrze wiemy, szpital ten jest głównem schronieniem osób, które z okolicy całej tu przychodzą.

P. Sapięha: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Sapięha ma głos.

P. Sapięha: Prosiłem o głos ponieważ słyszałem p. Popiela, gdy robił niesprawiedliwe zarzuty. Niesprawiedliwości nie lubię, niesprawiedliwość każda mnie oburza. P. Popiel powiedział, że nie siostry Miłosierdzia są dla szpitala, ale szpital dla sióstr Miłosierdzia. Zastanówcie się panowie, co znaczy taki zarzut. Tu są tylko dwa przypuszczenia możliwe, mianowicie, albo siostry Miłosierdzia chcą na szpitalu majątek zrobić, albo w szpitalu szukają przyjemności i zabawy. Innych powodów nie rozumien, dlatego p. Popiel twierdził, że szpital jest dla sióstr Miłosierdzia. Czy to siostry Miłosierdzia czy to Izraelita, czy katolik, protestant czy kto-

kolwiek inny, podług mnie, gdy chodzi o sprawiedliwość, jedną miarą powinno mu być mierzonym i tam tylko gdzie jest jedna miara sprawiedliwości dla wszystkich, tam jest prawdziwa cywilizacja.

Siostram miłosierdzia uczyniono tu zarzut, o którym twierdzą, że jest niesłuszny i niesprawiedliwy i którego Izba milczeniem pominąć nie powinna. P. Popiel powiada, że szpital jest dla sióstr Miłosierdzia.

Chciałbym, ażeby p. Popiel zaglądnął do innych krajów, w czasach kiedy najczęściej szpitale są potrzebne, tj. w czasie wojen. Wszak widzieliśmy Bisurmanów, jak ubiegali się w czasie wojny o co? o siostry Miłosierdzia dla swoich rannych, widzieliśmy Anglików, Fanatyków Protestantów, starających się podczas wojny osiostry Miłosierdzia.

Widzieliśmy Francuzów, którzy są narodem cywilizowanym i może mógłbym to twierdzić na wyższym stopniu cywilizacji od nas stojącym, którzy starali się, jeżeli wojna wybuchła, dla swoich szpitali, tylko o siostry Miłosierdzia. Trzeba było tylko Sejmu lwowskiego, ażeby te siostry Miłosierdzia dwa razy były uważane za złe, za klęskę dla naszego kraju, za coś, co się tylko w skutek zabiegów pewnego stronnictwa mimowoli ogółu w naszym szpitalu utrzymuje. Ja do tego stronnictwa, któremu przypisują owe zabiegi, aby mieć siostry Miłosierdzia pewnie nie należę, ale uznać muszę, że ten, kto się stara o siostry Miłosierdzia dla szpitalu naszego idzie za cywilizacją, za przykładem ludzi, którzy więcej od nas mają doświadczenia. Nie wiem nic o owych zabiegach i intrygach ale wiem, że siostry Miłosierdzia z poświęceniem służą chorym w szpitalach i że pod względem poświęcenia i gorliwości, nikt im dotąd nie wyrównał.

Dalej słyszałem z ust p. Popiela o jakichś magnatach i że szpital nie potrzebuje magnatów. Nie powiedział nam jak się ten magnat nazywa. Byłoby mi rzeczywiście przyjemnie, gdyby p. Popiel był choć po imieniu chrzestnem wymienił, tego niebezpiecznego magnata, tak bardzo podejrzanego i społeczeństwu tak szkodliwego, który dziwna rzecz wybrał sobie za siedzibę szpital. (Wesołość). Jeżeli ten magnat ma rzeczywiście być powodem wydatków tak strasznych jak to p. Popiel przedstawił, to poprę jego wniosek, aby tego magnata ze szpitalu wykurzyć, i proszę go, niech raczy nam powiedzieć, kto jest ten magnat, bo powtarzam i to najszczerzej raz jeszcze, magnatów nie widzę ża-

dnych. Wracam do mojego założenia, że taki zarzut jest niesłuszny i niesprawiedliwy i myślę, że i wielu innych posłów zechce podzielać moje zdanie i oświadczam, że przeciwko takim wyrażeniom, nie opartym na niczem, jak najsilniej protestuję, i powtarzam, że takie zarzuty albo trzeba móżdż poprzeć dowodem albo ich nie robić, a przeciw rzucanym tak tylko na wiatr, wiem że nie ja sam ale i wielu szan. posłów powodujących się prawdziwą sprawiedliwością protestować muszą.

P. Ziemiałkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Dyskusya już jest zamknięta.

P. Ziemiałkowski: Przepraszam, nie wiedziałem o tem.

P. Popiel: Proszę o głos dla sprostowania faktu.

P. Gross: Proszę o głos dla sprostowania faktu.

Ks. Marszałek: P. Popiel ma głos.

P. Popiel: Poprzedni mowca powiedział, jakobym ja twierdził, że szpital istnieje dla sióstr Miłosierdzia. Tego przecieź nie mówiłem i nie mogę inaczej, jak tylko po prostu nazwać to nieprawdą.

Ks. Marszałek: Proszę na słowa uważać, bo będę szan. posła musiał wezwać do porządku.

P. Popiel: Między innymi rzeczami wyliczałem, że siostry Miłosierdzia obciążają szpital i fundusz, ponieważ wykazano dla nich blisko 10.000, albowiem raz stoi 7000 a drugi raz 2.800 złr. O tem więc tylko wspomniałem, że ta rubryka jest uciążliwą, ale tego, że szpital jest dla sióstr Miłosierdzia tego nie mówiłem; powiedziałem tylko, że szpital jest raczej dla zarządców i dla zawia-dowców, aniżeli dla chorych.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Odpierając moje zarzuty, odwołał się mowca poprzedni na to, że przez 8 lat zarządzał szpitalem. Muszę oświadczyć, że wiedziałem o tem i pomimo tego, że wiedziałem, a może właśnie dla tego, że wiedziałem, postawiłem moje twierdzenie. (Wesołość.)

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Ponieważ na twierdzenia p. Popiela poprzedni mowcy odpowiedzieli, nie mam

zatem nic więcej do dodania. Na jedno tylko wyrażenie muszę zwrócić uwagę panów, a mianowicie powiedział p. Popiel, że utrzymanie chorego kosztuje 1½ złr. na dzień. Zkąd p. Popiel tę wiadomość powziął nie wiem, ale stanowczo przeczę, ażeby tak być miało.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Co do poprawki p. Hallera, ażeby przywrócić pozycyę 39 na fiakry, muszę uczynić uwagę, że ta pozycya jest przyjęta, nosi tylko tytuł dla zarządców szpitala, co do lekarzy zaś nie było preliminarza. Ponieważ pan Haller zgadza się z tem, ażeby nie dla zarządców szpitala ale na fiakry bez względu na osoby, którym służyć mają, ta pozycya czyli ten wydatek był przeznaczony, przeto ja imieniem komisji oświadczam, że mogę przyjąć poprawkę p. Hallera, jeśli będzie brzmiała, na fiakry z opuszczeniem słów dla zarządców szpitala.

P. Haller: Cofam moją poprawkę.

Sprawozdawca p. Kamiński: Muszę dalej skonstatować, że p. Popiel wyraźnie swoje wyrazy tak sformułował, ponieważ je nawet wynotowałem że ten szpital zdaje się, jakby był dla urzędników i dla sióstr miłosierdzia. Następnie muszę zauważyć, że to co p. Popiel podniósł, nie należy do kwestyi budżetowej. W kwestyi budżetowej mamy uchwalić cyfry potrzebne dla szpitala.

Jeżeliby tu szło, czy to o jakąś nową normę czy o instrukcyę, wtedy miałby p. Popiel pole do swoich wycieczek; mógł zresztą pewną nieprawidłowość wytknąć przy sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, ale nie należało z tem występować przy kwestyi budżetowej po wczorajszej uchwałę Sejmu, która orzekła, że w ogóle jest zadowolona z całego zarządu Wydziału krajowego i podniosła dobroczynny wpływ na rozwój szpitala, odkąd siostry miłosierdzia objęły szpital. Budżet nie jest to pole do zastanawiania się nad podobną kwestyą. Co do kosztów, które podniósł p. Popiel; nie wiem, jakiej do tego użył arytmetyki; jednak w naszym wykazie jeden chory, chociaż jest to wynikiem z 7-miesięcznego przecięcia kosztuje daleko mniej aniżeli wykazuje p. Popiel. Jest to wskazówką na dalszy czas. Nie wiem, jak p. Popiel mnożył i potęgował liczby, ażeby uzyskać kwotę 1 złr. 50 ct., ponieważ wykazy w zupełnej są z tem sprzeczności. Co do wszystkich innych uwag, nie będę się nad nimi zastanawiał, ażeby czasu

nie tracić ponieważ już inni posłowie z należytym odparli je naciskiem (czyta):

1. Wydatki w rubrykach od poz. 1. do poz. 49. z pominięciem rubryki 27., o której niżej mowa będzie, wnosi komisya finansowa do przyjęcia bez zmiany w sumie 47.822 złr.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. Większość. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

2. (poz. 27.) z preliminowanej sumy 1.200 złr. obniża się na sumę 900 złr.

Co do tej pozycyi muszę dać niejako wyjaśnienia. Mieliśmy sobie przekazane sprawozdanie Wydziału krajowego co do dra Neuhausera. W tem sprawozdaniu wykazał nam Wydział, że dr. Neuhauser służy przy szpitalu głównym 34 lat, 6 miesięcy i dni 7. Oprócz tego pełnił usługi publiczne w kraju, będąc sekundaryuszem szpitalu wiedeńskiego, gdy cholera grasowała; również z Wiednia był wysyłany do Galicyi jako kontumacyjny lekarz.

Ten czas wynosi 4 lata, 8 miesięcy i dni 26 tak, że cały czas wynosi 39 lat, 3 miesiące i dni 3. Jednakże podług normy emerytury, która jest normą dla urzędników Wydziału krajowego, tak jak urzędników państwowych, lata służby nie odnoszące się do służby przy szpitalu głównym nie mają być wliczane do emerytury, jak to się dzieje przy urzędnikach państwowych. Wydział krajowy sam podniósł to, że według właściwego wyriaru powinna być emerytura wymierzona za 34 lat, 6 miesięcy i 7 dni t. j. $\frac{6}{8}$ od pobieranej ostatniej płacy. Nie możemy zapoznawać usług p. doktora Neuhausera zakładowi naszemu oddanych, Sejm może je uwzględnić. Jednak komisya powinna się trzymać ściśle obowiązującej normy o emeryturze i dla tego mimo wniosku Wydziału krajowego nie udzieliła p. Neuhauserowi całej pensyi w ilości 1.200 złr. tylko zgodziła się na $\frac{6}{8}$ pensyi pobieranej w ostatnim czasie przez p. Neuhausera t. j. na 900 złr.

Muszę podnieść tu tę okoliczność, że do 1. stycznia 1872 r. wyszła norma nowa pod względem etatu płac urzędników i lekarzy przy szpitalach. Otóż p. doktor Neuhauser miał prawo pobierać 1.200 złr. od 1. stycznia 1872 r. Stało się, że 14. stycznia tego samego r. t. j. w 14 dni po

wejściu w życie tej ustawy, podał się p. doktor Neuhauser do dymisyi z powodu nadwątlonego zdrowia.

Wydział krajowy uwzględniając tę okoliczność, pomimo, że ściśle biorąc, nie należy mu się cała pensya ze względu na jego zasługi wnosi, aby mu wyznaczyć całą pensyę.

Chciałem tu wytłómaczyć zapatrywanie się komisyi, która się trzymała normy obowiązującej o emeryturze.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Zamieniłem głos z p. Hoszardem.

Ks. Marszałek: P. Hoszard ma głos.

P. Hoszard: Nie dawniej, jak wczoraj odrzuciła wys. Izba moją poprawkę żądającą wyznaczenia dla lekarzy szpitalnych dodatku z powodu drożyzny — i odesłała wys. Izba a właściwie Wydział krajowy lekarzy do praktyki prywatnej i do sumienia. Otóż dzisiaj staje przed wami lekarz weteran, który wykazuje, że miał praktykę długoletnią, bo 39 lat i 3 miesiące trwającą, że miał praktykę liczną, bo nie jeden z panów w młodym swoim wieku zasięgał rady tego światłego męża, (wesolość). Mówię, że miał praktykę, a mimo to stawia ona go w przykrem położeniu, iż teraz przychodzi przed wys. Izbę, aby żądać, czego sobie długoletnią pracą słusznie zarobił, a czego mu odmawiają istniejące przepisy.

Ależ panowie wola Izby, a istniejące przepisy jest co innego. Wola Izby może postanowić, czego przepisy wzbraniają.

Oto ten weteran apeluje do sumienia waszego, do tego sumienia, do którego odsyłaliście wczoraj Jego młodszych kolegów — i żąda u tego waszego sumienia, abyście mu dali na stare lata chleb ciężko zapracowany. O cóż tu idzie? ..Oto idzie o marne 300 guldenów. Wydział krajowy nie spodziewając się, że wys. Izba odmówi słusznym żądaniom tego człowieka, naprzód już wyasygnował 1.200 złr., komisya chce zredukować o 300 złr. i przeznaczyć mu tylko 900 złr.

Ale niech wys. Izba zastanowi się i wejdzie w kłopotliwe położenie Wydziału krajowego, bo on nie może w takim razie dotrzymać słowa danego uczciwemu człowiekowi, a zawarł z nim umowę. Zatem wnoszę, aby wys. Izba chciała przyjąć

przełożenie Wydziału krajowego a pominąć wniosek komisji.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Że wydział finansowy obstaje przy najostrzejszym tłumaczeniu ustawy o emeryturze, wcale się temu nie dziwię, albowiem mając cały materiał finansowy przed sobą, musiał dążyć do tego, aby obcinał, gdzie tylko można, i tym sposobem mniejsze ciężary sprowadzał na kraj. Wszelako panowie nie byłoby na swoim miejscu, aby to, co Wydział krajowy proponował w preliminarzu w tym punkcie umniejszać. Zapewne gdyby doktor Neuhauser nic więcej jak 34 lat służył krajowi i gdyby za nim nic innego nie przemawiało, tylko przeciąg lat służby, toby i Wydział krajowy nie postąpił sobie inaczej, tylko wyznaczyłby emeryturę za 34 lat.

Tymczasem rzecz się ma inaczej. P. doktor Neuhauser wprowadził tylko w szpitalu tutejszym bez przerwy służył 34 lat, lecz ma on inne lata służby, które po większej części dla kraju poświęcił. Że suche litery ustawy nie uznają tego, rząd jeszcze nie wynika, gdyż te normy nie są u nas zaprowadzone, ale adoptowane; albowiem nie było jeszcze czasu, aby ustawę o emeryturze dla naszego kraju ułożyć.

Ustawa wymaga 40 lat nieprzerwanej służby, aby urzędnik dostał emeryturę całą; to jednak przy ocenieniu w pojedynczych wypadkach dla wys. Izby nie może być normą obowiązującą. Przekonany jestem, że gdyby wys. Izba uchwalała ustawę o emeryturze, to pewnieby w szczegółowych wypadkach nie wymagała 40 lat służby, zwłaszcza w zawodzie tak uciążliwym i niebezpiecznym, jakim jest lekarski. Istotnie muszę powiedzieć, że lekarz który 34 lat służył, jest unikasem w całej monarchii austriackiej.

Doktor Neuhauser służył gorliwie przez 34 lat bez przerwy, a przeszło 5 lat z przerwami, — w epidemiach był używany, za swoją gorliwość otrzymał pochwałę od władz przełożonych.

Doktor Neuhauser stracił zdrowie w swoim zawodzie, zaraziwszy się w szpitalu ciężką chorobą i do ostatniej chwili pełnił swoje obowiązki. Jeżeli więc teraz przychodzi do Reprezentacji kraju i żąda, aby mu kawałek chleba na starość udzielić to niepowinniśmy się trzymać tak ostro normy obowiązującej.

Dlatego Wydział krajowy nie wahał się dla zasług doktora Neuhausera, udzielić mu całej emery-

tury, będąc tego przekonania, że tak samo jak on Wysoka Izba będzie się zapatrywała na tę sprawę. Wysoka Izba niechciała w kwestjach administracyjnych pominąć Wydziału krajowego i zawsze wyrażała, że najpierw trzeba wysłuchać zdania Wydziału krajowego, zapewne w tej intencji, aby usłyszawszy jego zdanie poniekąd uznać je jako czynnik w swoich decyzjach, Wydział krajowy dał całą emeryturę i zdanie swoje wyraził, że dr. Neuhauser zasługuje na to w całej pełni.

Myślę, że jeżeli w tym zawodzie połączonym z tyloma niebezpieczeństwami Izba trzymać się będzie ostrej litery prawa, jeżeli przy wymiarze datków nie będzie uwzględniała zasług tych, którzy krajowi służą — to trudno będzie znaleźć potem zwolenników, którzyby życie swoje takiej pracy poświęcili. Wszak widzieliśmy, że Wysoka Izba przy pensjonowaniu innych urzędników krajowych, których zawód z żadnym niebezpieczeństwem nie jest połączonym, szczodrość swoją okazywała tak, aby na stare lata przynajmniej otrzymali dostateczny kawałek chleba, tem więcej więc proszę, abyście panowie przyjęli a właściwie potwierdzili wniosek Wydziału krajowego, wymierzili doktorowi Neuhauserowi 1.200 zł. emerytury, i zapisali ją do budżetu funduszu krajowego.

P. Zyblikiewicz: Pomimo tak gorącej przemowy p. Pietruskiego, będę jednak wotował za pozycją mniejszą, t. j. za projektem komisji, przeciw projektowi Wydziału krajowego, a to z powodów następujących: Domagał się poseł bocheński i p. Pietruski większej pensji dlatego, że dr. Neuhauser pracował, że praktyka jego była liczna, że była gorliwą, że należy się mu chleb na starość A któż mu go odmawia? Nikt mu go nie odmawia. Komisya bynajmniej nie proponuje przejścia do porządku dziennego nad projektem Wydziału krajowego, tylko za jego liczną i gorliwą praktykę, komisya proponuje, aby mu dać ten chleb, który mu się należy.

Ale nie pojmuję, dlaczego mamy dać więcej, jak mu się należy. Gdyby jego praktyka nie była gorliwą, toby mu komisya nie wyznaczała; gdyby nie była długą, toby nie proponowała 900 zł., ale 800, albo 600 zł. Nie widzę dostatecznych motywów, dla czego byśmy mieli tak groszem szafować. Poseł bocheński przytoczył jako motyw, że Wydział krajowy już się zaangażował, że postawilibyśmy go w trudnem położeniu w tej mierze.

Ponieważ zapewne wszyscy przyznacie, że nie należałem do tych, którzy Wydziałowi krajowemu

starali się robić ambaras, a zdaje mi się, że dałem tego dowód wczoraj, skoro mnie posądzano, że za daleko poszedł w gorliwości o prawa Wydziału krajowego. Tu jednak wprowadzam Wydział krajowy w ambaras, bo nie powinien był się angażować. Skoro ustawa proponuje dać 900 zł., powinien był Wydział krajowy z własnej inicjatywy nie wymierzać więcej. Zresztą ja nie wiem, czy się Wydział zaangażował i powtarzam tylko to, co powiedział p. Hoszard. Mówiono dalej, że nie znajdziemy zwolenników do tego zawodu, jeżeli nie damy dr. Neuhauserowi więcej, jak mu się z prawa należy. Tylko jednak znajdziemy zwolenników i amatorów, że po wnie żadna posada w szpitalu nie będzie próżną. Można się obawiać złych skutków zbytnej rywalizacji, ale obawy o kandydatów nie ma najmniejszej. Zresztą dlatego jeszcze będę występował przeciw podwyższeniu, że inaczej pojmuje zrobione tu porównanie lekarzy z urzędnikami Wydziału krajowego. Panowie! Urzędnicy Wydziału krajowego, poświęcając się temu zawodowi, nie mają możliwości, choćby tylko kilka guldenów na rok sobie zarobić. Tam sterali oni życie, tam potrzebują szukać chleba na starość. Lekarze zaś, jak wiemy, nie oddają całego czasu usługom szpitalu krajowego. Oni oprócz tego wiele czasu, a może więcej nawet swoim własnym interesom, t. j. praktyce prywatnej poświęcają. Jeżeli więc zacytowano nam ten przykład, to właśnie dla tego nie należy powiększać pensji lekarzom, którzy nie poświęcają całego czasu usługom krajowym. Dlatego proszę Panów wotować za wnioskiem komisji, a nie za wnioskiem Wydziału krajowego.

P. Kabat: Proszę o głos.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

P. Pietruski: Proszę o głos.

P. Zyblikiewicz: Proszę o głos.

(Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusji.)

Ks. Marszałek: Jest wniosek zamknięcia dyskusji, kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Dyskusja zamknięta. Zapisani do głosu pp. Kabat, Kowalski, Pietruski i Zyblikiewicz.

Ks. Marszałek: P. Kabat ma głos.

P. Kabat: Zgłosiłem się do głosu dlatego, ażeby poprzeć wniosek pp. Hoszarda i Pietruskiego, a odeprzeć bezzasadne twierdzenia p. Zyblikiewicza. Powiedział p. Zyblikiewicz, że nie widzi żadnego powodu, dla czegooby drowi Neuhauserowi przyznać wyższą pensję niż tę, która mu się prawnie należy. Podniosę tu to, co już powiedział p. Hoszard i p. Pietruski, że lekarzowi, który przez 35 lat, a właściwie licząc dawniejszą służbę przez 39 lat i kilka

miesiące pracował sumiennie i gorliwie w służbie szpitalnej, narażając swoje życie na niebezpieczeństwo, bo w istocie, ciężką chorobę przebył szkorbutu, zaraziwszy się w szpitalu — słusznie się to należy. Gdybyśmy poszli za radą p. Zyblikiewicza, czy myślicie Panowie, że znajdziemy lekarza, który 39 lat poświęci usługi swoje szpitalowi i służyć zechce z taką gorliwością, jak dr. Neuhauser, i to za wynagrodzeniem nędznych 600 złr.?

P. Zyblikiewicz powiedział, że będziemy mieli dość lekarzy zgłaszających się do służby szpitalnej, o tem nie wątpię — wątpię jednak iżby się znalazł lekarz, który wytrwa na tem trudnym stanowisku przez lat 39.

Sprawozdawca oświadczył nam, że komisja budżetowa postawiła wniosek obniżenia pensji dla tego tylko że podług ustawy państwowej, tylko 40. letnia służba daje prawo do całej pensji, dodał jednak, że uwzględnienie powodów słuszności należy do Sejmu i słusznie, bo ścisłe zastosowanie ustaw we wszystkich bez wyjątku przypadkach staje się częstokroć niesprawiedliwością, i że w takich razach surowość ustawy należy załagodzić względami słuszności. Ztąd też pochodzi, że i Rząd odstępuje często od postanowień powyższej ustawy, jeżeli względy słuszności zachodzą i Rząd wymierza nieraz całą pensję zasłużonym urzędnikom, którzy nie skończyli 40 lat służby. Mnie się zdaje, że i Sejm powinien pójść za tym pięknym przykładem Rządu, mianowicie jeżeli urzędnik z prawdziwym poświęceniem pełni swoje obowiązki. Proszę i to uwzględnić, że jeżeli profesor uniwersytetu po 30 latach służby nabywa prawo do całej pensji, o ileż słuszniejsze i silniejsze prawo powinien mieć lekarz, który swoje życie w szpitalu narażał na niebezpieczeństwo, podczas najstraszniejszych epidemii wytrwał na tem stanowisku aż do zgrzybiałej starości.

Na koniec i to dodam, że dr. Neuhauser sterał tam swoje siły, jest dziś zgrzybiałym starcem, i właśnie dla tego, że służbie szpitalnej poświęcił całe swoje życie, dziś niema żadnego majątku — ze wszech miar więc zasługuje na to, ażeby otrzymał całą pensję.

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: Zrzekam się głosu.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Jesli by dr. Neuhauser żęał toho, szczo mu sia z praw należyt, to ne małybyśmo właśtywoho predmetu do obrad. Odnakoż on zanosit proszenie, aby uwzhladnuty jeho zasłuby, i dla toho majemo predmet do obrad. Ja pryznaju sia, że

prykro myni jest, że ne jeśm w tom myłom położeniu, aby uwzhladniajuczy jeho zasłuhy, daty mu bolsze, jak Wydił kra. wnosyt. Jesły ne jeśmo w tom położeniu, to powynnyśmo maty wzhlad na słusznist, kotora za prosiaszczym tak hołosno promowlaje.

Czełowik, kotoryj deń i niez żertwujewał dla dobra terpiaszczey ludnosity, zasłużył istynno na uwzhladnienie, a to tim bilszoje, jesły mu tylko kilka misiacej służby braku, aby mał prawo do ciłoj pensyi. Jakżeż ne małby on otrymaty toho, na szczo bezsporno zasłużył? Czy my tim mnoho zaoszczadymo? Ja dumaju, że możemy dodaty jemu tych 300 złr. bez kotorych on nuni obojty sia ne może. Ne jest to welyka żertwa za požertwowanyje sia mnoholitnoje w służbi tak tiazkoj, bo wymohajuszczey welykoho požertwowania sia.

Dla toho z wdiaznostejtu wspominaju o wneseniu Wydiła krajewoho, kotoryj uznajuczy zasłuhy petenta wyznaczyl połnuju kwotu pensyi 1200 złr.

Dajemo neraz bilsze, a czasto i mensze potrebnym, a może i mensze zasłuženym. A tut my ne dajemo toho z łaski, ale w uwzhladnieniu zasłuh i w zaochotu druhych do podibnych żertw. Dla toho budu za toju bolszoju kwotoju hołosowaty.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Zrzekam się głosu.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca p. Kamiński ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Muszę stanąć na gruncie wskazanym mi wnioskiem komisji. Nie będę wdawał się w szerokie wywody, wspomnę tylko o tem, że nie kilka miesięcy brakuje dr. Neuhauserowi do pełnej służby, ponieważ przerwane lata służby nie liczą się. Brakuje mu więc nie kilka miesięcy, lecz cztery lata i coś jeszcze do całej płacy.

Co do mego osobistego zdania, to być może, że poszedłbym za zdaniem tych panów, którzy chcą udzielić mu większej płacy. Ale jako sprawozdawca komisji, muszę obstawać przy zdaniu komisji.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania, poddam naprzód pod głosowanie kwotę większą. Kto jest za tem, aby d-rowsi Neuhauserowi udzielić 1.200 złr., zechce wstać. (Wątpliwa mniejszość). Zrobimy kontrapróbe, kto jest za udzieleniem 900 złr., zechce wstać. (Wątpliwa większość, sekretarze liczą głosy. Jest większość.) Wniosek komisji jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

3. (poz. 50 lit. a) wnosi komisya w miejsce preliminarowanej sumy 48.000 złr. w. a. na obniżenie w sumie 46.000 złr.

P. Haller: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Komisya finansowa wnosi, aby wydatek na żywność dla chorych obniżyć z 48.000 na 46.000 złr. Że Wydział krajowy starał się o zaprowadzenie wszelkich możliwych oszczędności w szpitalu, tego najlepszy dowód jest w tem, że nieskarżono się nigdy na wyrzucanie pieniędzy, lecz skarżono się na zbyt wielką oszczędność. Tu jednak trudnem zdaje mi się coś oszczędzić. W r. 1871 kosztowała żywność 48.579 złr. 55 ct., w roku bieżącym kosztuje ona mniej, dlatego, że objełiśmy w własny zarząd kuchnię, ale spodziewać się nie należy, żeby w przyszłym roku kosztowała mniej niż w r. 1871, gdyż różne artykuły żywności podrożały bardzo znacznie. Oferty jakie nam na rok przysły przez chcących dostarczać, przełożone były, wykazują znaczne podwyższenie cen. I tak, mięso droższe o 3 ct., cielęcina o 2 ct., słonina o 10 ct., jak w roku bieżącym. Podrożenie mięsa o 3 ct. podnosi roczny wydatek o 4.000 do 5.000 złr. Jeżeli więc już na mięsie o tyle więcej wydamy, trudno będzie oszczędności większe zaprowadzać, gdyby lekarze zechcieli zawsze uważać na jaknajwiększą oszczędność w przepisywaniu żywności i gdyby przepisywali tylko to, i tyle, co i ile jest koniecznie potrzebne, to być może, iżby suma 46.000 złr. wystarczyła, lecz trudno żądać, ażeby tak ściśle oszczędności przestrzegali i nie dali nigdy czegoś takiego co jest droższe, jeżeli to uważają za potrzebne. Można ich prosić, upominać, ale ograniczać ich tak dalece nie można, — nie można bowiem lekarzowi stanowczo powiedzieć: nie daj nikomu kury, nie daj jaja, gdyż taka droższa żywność może być czasem potrzebna.

Z tych powodów sędzę, że komisya finansowa za małą cyfrę przedstawia i jeżeli wys. Izba tę cyfrę przyjmie, nie ręczę czy nie będzie ona musiała być przekroczoną, gdyż żywności chorym odmówić nie można, bez względu na to czy suma preliminarowana wystarczy czy nie. Dlatego wnoszę aby zamiast 46000 złr. położyć 48600 złr. na żywność.

Ks. Marszałek: Kto popiera ten wniosek zechce wstać? (Powstaje dostateczna liczba). Jest poparty. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt).

Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: W r. 1871 była preliminarowana na żywność suma 37000 złr. w tym roku jest 48000 złr. a zatem o 11000 złr.

więcej. Komisya nie zapoznawała tego, że ceny żywności coraz się wzmagają, ale patrzyła ona głównie na obliczanie samego Wydziału krajowego, który podał nam zestawienie cen a mianowicie przecięcie z 6 miesięcy i wykaz wydatków. Z tego wynika że jeden chory kosztuje dziennie 26·17 ct. Otóż tę cyfrę 26·17 pomnożywszy przez liczbę dni leczenia przez przeciąg roku, których podług przecięcia ostatnich lat 10 jest 162000, dochodzimy do sumy 42395 złr. a zatem o 4 tysiące mniej jak komisya wnosi. Podwyższyliśmy koszt jednego dnia leczenia z 26·17 na 28 ct. wypadła z tego cyfra 45000 złr. podnieśliśmy to jeszcze o 1000 złr. i przyszliliśmy w ten sposób do sumy 46000 złr. a zatem o 2000 złr. mniej jak preliminowano, chociaż jak mówiłem zeszłego roku preliminowano 37000 złr.

Muszę podnieść jeszcze tę okoliczność, że wielkie korzyści obiecywano sobie z objęcia w własny zarząd kuchni i rokowano sobie nadzieje, że wydatki istotnie się pomniejszą. Sam Wydział krajowy powiada o tem (czyta) Osiągnięty w ten sposób rezultat co do kosztu żywienia chorych jest sam przez się znakomity nie licząc korzyści pod względem wygody i odpowiedniejszej i lepszej żywności. Na podstawie bowiem rachunków za pierwsze półrocze r. b. śmiało twierdzić można, iż średni koszt żywności dla jednego chorego dziennie w porównaniu do tego co płacono w r. zeszłym przedsiębiorcy wypadnie o 5 do 6 ct. taniej i t. d. (mówi) Wydział krajowy sam więc podnosi tę korzyść, a komisya nie mogła się pytać kogo innego, jak tego samego Wydziału krajowego o te cyfry. Gdy ten podał przeciętne ceny chorego, komisya sama je podniosła o 2 ct., aby zaś nie stawiać Wydziału krajowego w przykrem położeniu przekraczania wyznaczonych sum dodała jeszcze 1000 złr. dla zaokrąglenia. Uważała jednak że 2000 mogą być zaoszczędzone. W obec stosunków finansowych kraju naszego i w obec corocznie wzrastających dodatków, które jak panowie wiecie w tym roku wynoszą 29 ct. a może 30 ct. gdy weszłym wynosiły 21 ct. Komisya uznaje konieczną potrzebę oszczędności i dla tego wnosi przyjęcie tej niższej cyfry.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Poddam najprzód pod głosowanie poprawkę p. Hallera aby pozycya ta wyniosła 48600 złr. Kto jest za tem zechce wstać. (Mniejszość). Więc kto jest za sumą 46000 proponowana przez komisję zechce wstać. (Większość). Pozycya przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta) 4. (poz. 50. lit. b. c.) wnosi komisya do przyjęcia bez zmiany włącznej sumie 5190 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 4. przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta) 5. (poz. 51.) w miejsce preliminowanej sumy 5838 wnosi komisya na obniżenie w sumie 5254 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 5. przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta) 6. (poz. 52) bez zmiany 480 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycyi zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 6. przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta) 7. (poz. 53.) w miejsce preliminowanej sumy 15000 złr. obniża się na sumę 9500 złr.

P. Haller: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: p. Haller ma głos.

P. Haller: Niechcąc zabierać wysokiej Izbie drogiego czasu, nie będę powtarzał tego co powiedziałem przedtem, lecz nadmienię tylko iż podobny stosunek jak z żywnością zachodzi z lekarstwami. Tu także można prosić i napominać, ale nie można nakazywać lekarzom jakie lekarstwa mają przepisywać, to trzeba ich woli zostawić. Dla tego też powiedzieć nie mogę żeby ta suma wystarczyła. W r. 1871 wyszło na lekarstwa 11200 złr. Jest to już bardzo znaczna oszczędność, w stosunku do r. 1870 w którym przy mniejszej liczbie chorych kosztowały lekarstwa 15818 złr. Zdaje mi się, że jeżeli wysoka Izba przyjmie kwotę 11200 złr. jak w r. 1871 może ona wystarczyć, podczas gdy jest wątpliwem ażeby preliminowana suma 9500 złr. wystarczyć mogła i będzie może musiała być przekroczone. Stawiam więc poprawkę, aby zamiast 9500 złr. postawić w tej pozycyi 11200 złr.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: p. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Zabieram głos dla poparcia poprawki p. Hallera, który, jak mnie się zdaje, zbyt skromną nawet robi propozycję. Zwykle przyjmuje się przecięcie z trzech lat ostatnich, tutaj widzę, że przeciętna z tych ostatnich 3 lat wypadłaby około 13000, tyle więc trzeba asygnować i nie pojmuję nawet, jak szanowny członek Wydziału krajowego mógł zaproponować sumę 11200, dlatego bardzo proszę, ażeby wysoka Izba już to minimum przyjąć raczyła.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda, więc sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Co do tej pozycji na lekarstwa, ta suma 15000 jest sumą, która się prawie ciągle od niepamiętnych czasów przeznaczają. Mimo to suma ta teraz obniżoną została na 9500 złr. Otóż właśnie do zasług Wydziału należy, że lekarstwa tak znacznie teraz obniżono; Zaprowadzono inne metody zapisywania lekarstw, a ostatecznie wypadł też inny rezultat. W tym roku za trzy kwartały wykazano na oddziale chorych 2339, więc w tym stosunku byłoby 6168 złr.

Pojmujemy, że w ostatnim kwartale, a właściwie jeszcze w następnym przyjdą do wypłaty pozycje, które tu w tym rachunku nie były objęte. Ponieważ rachunki musiały być sprawdzone i przechodziły różne manipulacje, więc cyfra według tego wykazu 6168 była za niską. Z tego powodu wyznaczamy 9500, ponieważ drugi czynnik zniewolił nas do tego, a tym jest rachunek samego Wydziału krajowego. Przedstawiono nam że było lekarstw za 7000 złr. i te kosztowały dla każdego chorego dziennie w przeciągu 7 ct. Otóż tu są kumulowane lekarstwa.

Gdybyśmy przyjęli nawet te 7 ct. dziennie to byłoby dopiero 7800 złr. Sądziłyśmy, że właśnie te mniejsze wydatki na lekarstwa trzeba faktycznie pokazać w cyfrach; Oznaczając niższą kwotę korzystaliśmy tylko z tych dat, które mieliśmy w ręku, jeżeli ma być inaczej, powinien nasz członek Wydziału krajowego objaśnić. Ja zaś obstaję przy wniosku komisji.

P. Haller: Proszę o głos w imieniu Wydziału.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos w imieniu Wydziału krajowego.

P. Haller: Co do rachunku przedstawionego, że lekarstwa miały kosztować 6.000 złr. w bie-

żącym roku, przyznam się, że nie mogę dokładnie tego powiedzieć; ale sądzę, że to było za pierwsze półrocze, z którego rachunki dotąd sprawdzone nie zostały. Co do tego, że 7 ct. jest policzonych na jednego chorego dziennie, jest to prawda, Ale tu jest zestawienie nie tylko chorych właściwych czyli tak nazwanego oddziału chorych, ale także i obłąkanych, przy których lekarstwa daleko mniej kosztują.

Liczba obłąkanych dochodzi prawie do liczby chorych, mimo to preliminowane było przez Wydział krajowy 1950 na lekarstwa, a komisja zmniejszyła wydatek ten na 1.500 złr. Lecz dla tego właśnie trzeba wziąć wyższą cyfrę na wydatki za lekarstwa w oddziale chorych. Że Wydział krajowy może się poszczycić obniżeniem tych wydatków dowodzą tego sumy, które wydane zostały, nie zaś te, które preliminowane były, nie chodzi bowiem o to, ażeby wedle preliminarza, lecz o to żeby mało wydać i oszczędzić z tego co było preliminowane.

Na cóż się zda przekraczać ciągle? Czyż nie lepiej, żeby coś pozostało. Wątpię zaś, ażeby tutaj przekroczenie nie miało miejsca, gdyż będzie to zależało od lekarzy, czy się do preliminarza potrafią zastosować, czy nie, a za to ręczyć nie mogę.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Co do wyjaśnienia mogę powiedzieć, że jeżeli pan referent nie może sobie przypomnieć, to ja sobie dobrze przypominam, że rachunek za trzy kwartały tego roku wynosił na jednym oddziale 2339 złr. co równa się rocznemu wydatkowi 6168 złr. na wszystkie trzy oddziały.

Co się tyczy położnictwa, które tu podniósł szanowny referent, zostawiliśmy sumę nietkniętą. W imieniu więc komisji obstaję przy obniżeniu preliminowanej sumy 15.000 na 9.500 złr.

Ks. Marszałek: Poddaję pod głosowanie najpierw wniosek pana Hallera to jest, ażeby zawotować sumę 11.200 złr, Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce wstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

Kto jest teraz za sumą przez komisję postawioną 9.500 złr. zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

8. (poz. 54.) W miejsce preliminowanej sumy 2.800 złr wnosi komisja na zmniejszenie w sumie 2.000 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pożyczki, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

9. (poz. 55.) W miejsce preliminowanej sumy 400 złr., wnosi komisya na podwyższenie w sumie 600 złr.

Suma ta jest potrzebną na instrumenta chirurgiczne, bo komisya przekonała się, że nie ma wszystkich potrzebnych instrumentów, zwłaszcza dla oddziału ocznego. Będzie to zresztą majątkiem szpitalu, więc tu podwyższenie uważaliśmy za konieczne.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pożyczki, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

10. (poz. 56.) w miejsce preliminowanej sumy 3.000 złr. wnosi komisya na obniżenie o sumie 2.000 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tej pożyczki zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

11. (od poz. 57 do poz. 66 włącznie) wnosi komisya do przyjęcia bez zmiany w sumie 23944 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tej pożyczki zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka przyjęta.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

12. Dodatek z powodu drożyzny dla urzędników i służby szpitalu o sumie 1295 złr. — Razem 144.985 złr.

Ks. Marszałek: To już uchwalone, a zatem nie poddaję pod głosowanie.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

W porównaniu z sumą dochodów o sumie 69.190 złr. Okazuje się niedobór w kwocie 76.795 złr., który pokrywa fundusz krajowy zaliczkowo na rachunek i zwrot od gminy miasta Lwowa.

P. Ziemiałkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Ziemiałkowski ma głos.

P. Ziemiałkowski: Ja wnoszę poprawkę do ostatniego ustępu tj. aby po słowach 76795 złr. zamieścić, które pokrywa „fundusz krajowy“, a resztę opuścić, a to z następujących powodów:

Gdyby uchwalono tak, jak tu proponuje szanowna komisya tj. zaliczkowo na rachunek i zwrot od gminy miasta Lwowa, to znaczyłoby to, że gmina miasta Lwowa winna płacić 76,795 złr. do tego zaś gmina obowiązku żadnego nie ma.

Ja nie chcę tu wchodzić w sposób w jaki się gospodaruje w szpitalu głównym, jest to nadzwyczaj niebezpieczne pole, jak o tem przeszłego roku przekonaliśmy się a ostatecznie i tego roku. Wspomnę tu tylko kilka słowy, że się nie mogą zgodzić z teorią stanowienia taksy, jaką szanowny członek Wydziału krajowego przedłożył. Właśnie to jest największą wadą teraźniejszego zarządu, że taksy nie ustanawiają się tak, jak podług obowiązującego dotąd postanowienia ustanowione być powinny.

P. Haller: (Proszę o głos.)

Szanowny członek Wydziału krajowego powiedział, że taksy ustanawiają się zawsze na podstawie przeszłości, a więc niedobór zawsze być musi i pokryć się musi. Zdaje mi się, że rząd, który zarządzał także szpitalem, musiał mieć pod tym względem jakąś praktykę, musiał wiedzieć, że gdyby ta teoria była prawdziwą, taksy nigdyby nie mogły pokryć wydatków. Tymczasem postanowienie to mówi, że taksą mają być pokryte nie tylko wszystkie wydatki, ale pewna część musi być składana, jako fundusz rezerwy.

Otóż jest niezaprzeczenie wina tego, który szpital główny objął w zarząd, a tym jest kraj, że nie ustanowiono nowej odpowiedniej taksy wskutek tego, gdy przed pięciu, lub sześciu laty niedobór spadający nie wchodził czy słusznie, czy niesłusznie na miasto Lwów (bo miasto wówczas protestowało) wynosił 4000 złr., od czasu, gdy Wydział krajowy objął Zarząd szpitalu niedobór ten na rachunek miasta Lwowa idący wzrastał stopniowo na 30, 40, 50, 60.000 (tysięcy), a w tym roku 65.000.

Że się zaś na tem nie kończy, o tem świadczy zamknięcie rachunków z 1871. roku. Tam nie-

dobór na miasto Lwów przypadający prelimitowano na 48.000 — a Wysoki Wydział krajowy zaliczył 62.000, w tym samym stosunku zdaje się prelimitowane teraz są 65.000; prawdopodobnie dójdzie do 90.000 — tak, że z każdym rokiem coraz więcej ciężaru spadać będzie, na kark gminy miasta Lwowa, którą nawet nie pytają co do sposobu gospodarki w szpitalu. Ja jestem zdania, że kto zarządza, ten ponosić powinien niedobory z tego zarządu powstające. Nie gmina miasta Lwowa zarządza szpitalem lecz kraj, więc niechże ten kto rządzi ponosi i szkodę. A że winę ponosi obecny zarząd, to zdaje mi się dostatecznie wykazałem.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. ks. Pawlikow: Proszu o hołos.

P. Haller: Wysoka Izba uchwałała już kilka razy ten sam dodatek jaki teraz jest proponowany, nad tem rozwodzić się więc nie będę.

Muszę przecież zwrócić uwagę szan. posła miasta Lwowa na rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 10. kwietnia 1857, w którym jest powiedziane, w jaki sposób taksy mają być ustanawiane. Położono tam dwie główne zasady; pierwsza, że taksy szpitalowe powinny wystarczać na pokrycie wszystkich kosztów, jakie chory szpitalowi sprawia i nic więcej; druga, że taksa ustanawia się podług przecięcia trzechletniego z ostatnich trzech lat wszystkich kosztów, jakie szpital ponosi, inaczej rachować się nie wolno. Nie wolno zatem wliczyć roku nieskończonego. Że tak jest a nie inaczej, najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że Wydział krajowy od r. 1868 uważał takse szpitalną za chorych trzeciej klasy na 49 centów ustanowioną za zbyt niską i od tego roku zajmował się ciągle obliczeniem, w celu uzyskania jej podwyższenia. Jednakowoż nie udało się to. W roku zeszłym podał Wydział krajowy wniosek do Namiestnictwa, aby pozwoliło na podstawie ostatniego roku podwyższyć takse. Namiestnictwo uznało wprawdzie słuszność naszego żądania z powodu wyższych cen produktów, jednak nie zgodziło się na podwyższenie taksy, jako przeciwne obowiązującym przepisom i zezwoliło tylko na dodatek 11 centów. Wprawdzie jest to wszystko jedno dla szpitalu, czy chory płaci 60 ct. tytułem dodatku i niższej taksy, czy tytułem wyższej taksy, jednakże to dowodzi, że Wydział krajowy taksy podnieść nie mógł.

Kraj nie administruje szpitalem tylko Wydział krajowy i on jest odpowiedzialny przed krajem i przed wys. Izbą. Odpowiedzialności Wydział się nie boi, bo wie co robi, i za to co robi sumiennie przyjmuje całą odpowiedzialność na siebie. A że taksy podwyższyć nie mógł, temu jak wyżej powiedziałem, Wydział nie winien, gdyż w tym względzie istniejące przepisy stały mu na przeszkodzie.

W końcu niech mi wolno będzie powiedzieć, że z powodu uchwalenia przez Wys. Izbę w r. z. wyższego etatu dla lekarzy i urzędników szpitalnych po skończeniu bieżącej sesji sejmowej pójdzie wniosek do Namiestnictwa, o takie podwyższenie taksy szpitalnej, ażeby wystarczyła na pokrycie kosztów.

P. Ziemiałkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Madejski ma głos.

P. Madejski: Ile razy ta rubryka przychodzi pod uchwałę budżetu, tyle razy zacięte pod tym względem toczą się rozprawy — i słusznie. Fundusz krajowy pretenduje pewne sumy do pokrycia wydatków szpitalu od miasta Lwowa, — miasto Lwów zaś poczuwa się w prawie niepokrywania niedoboru szpitalu, ztąd nieporozumienia i spór przy każdorocznym budżecie.

Fundusz szpitalny datuje się od roku 1795., a będąc pod rozporządzeniem c. k. Rządu, który rządząc oraz funduszami miasta, rozmaite sprzeczne pod tym względem wydawał rozporządzenia, stanął dziś na tej drodze, że gdy przyszła chwila podziału i funduszem szpitalu rządzi Wydział kraj. a funduszami miasta Reprezentacya jego, obie strony mniemają się w swoich prawach dysponowania funduszami swojemi.

Dlatego zdaje mi się, że poprawka p. Ziemiałkowskiego jest odpowiednią. Jeżeli nie zostanie przyjętą natenczas stawiam z mojej strony poprawkę, która zmierza do tego, aby Wysoki Sejm dał wyraz temu, iż uchwałą swoją nie chce przesadzać zamierzonemu załatwieniu sprawy szpitalnych niedoborów na drodze dobrowolnej ugody.

Moja poprawka brzmi tak :

Po słowach (czyta): „Pokazuje się niedobór w kwocie 76.795 złr., który pokrywa fundusz krajowy.“ Ma być kropka, potem wnoszę dodatek (czyta): „Uchwała powyższa nie przesądza zamierzonemu załatwieniu sprawy o zwrot nie-

doborów toczącej się między funduszem krajowym a miastem Lwowem. W ten sposób zdaje mi się, będzie obopólny interes zastrzeżony, skoro bowiem kwestya pokrycia w drodze ugody dobrowolnej załatwioną być ma, wtedy cyfra ta może być tak dobrze przez fundusz krajowy jak przez miasto Lwów pokrytą, a nie przesądzimy dziś z góry kto ją ma ponosić.

Ks. Marszałek: Podam poprawkę p. Madejskiego do poparcia. P. sekretarz zechce ją odczytać.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

„Uchwała powyższa nie przesądza zamierzonemu załatwieniu sprawy o zwrot niedoborów, toczącej się między funduszem krajowym a miastem Lwowem.“

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera, zechce wstać. (Wstaje dostateczna liczba posłów). Jest dostatecznie poparta.

P. Ziemiałkowski ma głos.

P. Ziemiałkowski: Nauczony doświadczeniem, jak drażliwą jest ta sprawa, unikałem wszystkiego, coby kogokolwiek dotknąć mogło. Dlatego nie powiedziałem, że winien Wydział krajowy, tylko że winien kraj, który objął administrację. Że zaś w mocy kraju, tj. Wys. Izbie było, zmienić to postanowienie, tego nikt nie zaprzeczy. Wys. Izba mogła zmienić, Wydział krajowy nie.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Kwestya ta była tamtego roku tu traktowana i po tych samych motywach i po tych samych rozprawach zadecydowała Wys. Izba jak ta rubryka opiewać ma — i dziś ta rubryka stoi tak samo, jak była uchwaloną przeszłego roku. Zdaje mi się, że nadużyłbym cierpliwości Wys. Izby, jeżelibym chciał do tych wszystkich argumentów, któreśmy tu słyszeli, powody z przeszłego roku powtarzać, dość, że Wys. Izba raz już zadecydowała.

Co się tyczy poprawki p. Madejskiego muszę tu panom przypomnieć, że rząd odbierając w roku 1854 w swój zarząd szpitale, oświadczył, że będzie trzymał tej samej zasady, której my dzisiaj trzymamy.

My się więc tych zasad musieliśmy trzymać, a nawet Wys. Izba w roku przeszłym po bardzo

żywej dyskusji tak samo jak dzisiaj uchwaliła. Poprawka, którą dziś proponuje p. Madejski, aby powiedzieć, że fundusz krajowy ponosi te koszty, nie przesądza załatwieniu sporu pomiędzy funduszem krajowym a miastem Lwowem się toczące. Zdaje mi się, iż to nie ma najmniejszego znaczenia, jak tylko gdy się nie zgodzisz, to nic nie dostaniesz.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Chcę się ograniczyć na kilku słowach, ponieważ już wyczerpująco poprzedni mówca przedmiot przedstawił tak, że nic nowego naprowadzić już nie mogę.

Na posiedzeniu z dnia 16. października 1871 roku zapadła uchwała, aby rozdzielono to na dwa działy, czyli to co fundusz krajowy w swoim imieniu ma zapłacić i to co płaci pod zastrzeżeniem zwrotu od miasta, to samo proponujemy dziś.

Można ubolewać nad tem, że sprawa ta nie została dotąd załatwioną i przyznać trzeba, że posłowie miasta Lwowa poniekąd mają słuszość żalenia się na to. Ale w obec tego stanu, jaki jest teraz, w obec nadziei, że kwestya ta będzie załatwioną w drodze ugodowej, Komisya nie mogła zejść z tego stanowiska, na jakim Sejm stanął zeszłego roku i musiała proponować.

Powiem jeszcze, że, Komisya poszła dalej. (Głosy: dość, dość). Dawniej Sejm uchwalił rezolucyę, że upoważnia się Wydział krajowy, aby w drodze egzekucyi od miasta ściągnął należytość.

Dzisiejsza Komisya nie zaproponowała tego, tylko powiedziała, że wypłata następuje w sposób zaliczkowy, więc złagodziła dawniejsze postanowienie Sejmu. Dlatego pozostaję przy wniosku Komisyi.

Ks. Marszałek: Podzielę głosowanie na dwie części. Najprzód do słów „który pokrywa fundusz krajowy.“

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

„W porównaniu z sumą dochodów o sumie 68.190 złr. okazuje się niedobór w kwocie 76.795 złr., który pokrywa fundusz krajowy.“

Ks. Marszałek: Kto się z tą częścią zgadza, zechce wstać. (Większość). Część pierwsza przyjęta.

Teraz następuje poprawka p. Madejskiego.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta ja):

„Uchwała powyższa nie przesądza zamierzonemu załatwieniu sprawy o zwrot niedoboru między funduszem krajowym a miastem Lwowem.“

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę przyjmuje, zechce wstać. (Mniejszość). Poprawka upadła.

Teraz wedle wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

a) w sumie 11.700 złr.;

b) zaliczkowo na rachunek zwrotu gminy miasta Lwowa w sumie 65.095 złr.

Ks. Marszałek: Kto tę stylizację przyjmuje, zechce wstać. (Większość). Przyjęta.

Głosy: Proszę o odroczenie posiedzenia.

Ks. Marszałek: Odraczam więc posiedzenie, mamy obecnie pół do 4tej, odraczam więc posiedzenie do pół do 6tej, bo trzeba się spieszyć.

Dalszy ciąg posiedzenia o godz 6., min. 10 wieczorem.

Ks. Marszałek: Jest dostateczna liczba posłów obecnych, przeto otwieram posiedzenie. Weźmiemy dalszy ciąg budżetu na r. 1873. Sprawozdawcą jest p. Kamiński.

P. Haller: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Ponieważ w dalszych tytułach nie mam żadnej kwestyi do poruszenia i sędzę, że przeciw tym tytułom żadnej opozycji nie będzie, przeto wnoszę, aby odtąd uchwalać tytułami, a nie jak dotąd pojedynczemi pozycjami.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby odtąd uchwalać całemi tytułami. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Szpital główny we Lwowie.

b) Oddział położnic.

W tym oddziale pozostaje preliminowany przez Wydział krajowy dochód w sumie 991 zł.—ct.

Wydatki.

1. Wydatki od poz. 1. do poz. 43. lit. a), b) i c) podaje komisja bez zmiany do przyjęcia w sumie . . . 9.677 zł.—ct.

2. (poz. 44.) w miejsce preliminowanej sumy 417 złr. wnosi komisja na obniżenie w sumie 375 „ — „

3. (poz. 45. do 58.) wnosi komisja bez zmiany do przyjęcia w sumie 3.190 „ — „
Ogółem 13.242 „ — „

W porównaniu z preliminowaną kwotą dochodów w sumie 991 „ — „

Wynosi niedobór 12.251 „ — „
który w całości pokrywa fundusz krajowy dotacją.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Szpital główny we Lwowie.

c) Oddział obłąkanych.

W tym oddziale pozostaje bez zmiany preliminowany przez Wydział krajowy dochód w sumie 12.171 zł.—ct.

Wydatki.

1. Wydatki od poz. 1. do poz. 44. lit. a) pozostają bez zmiany w sumie 47.983 „ — „

2. (poz. 44. lit. b) i c) w miejsce preliminowanej sumy 6.400 obniża się na 6.000 „ — „

3. (poz. 45.) obniża się z preliminowanej sumy 745 złr. na sumę 671 „ — „

4. (poz. 46.) pozostaje bez zmiany w sumie 452 „ — „

5. (poz. 47.) w miejsce preliminowanej kwoty 1.950 złr. wnosi komisja na obniżenie w sumie . . . 1.500 „ — „

6. (poz. 48. do 60.) pozostaje bez zmiany w sumie 13.981 „ — „

W porównaniu z preliminowaną kwotą dochodów w sumie 12.171 „ — „

Okazuje się niedobór 58.416 „ — „
który w całości fundusz krajowy pokrywa.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł przyjęty.

P. Haller: Wnoszę, aby odczytanie motywów, które teraz następują opuścić i wprost do wniosków przystąpić.

Ks. Marszałek: Ten wniosek poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce wstać. (Większość). Więc proszę przystąpić do czytania wniosków.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu.

1. Ażeby w zamknięciu rachunków szpitalu głównego Lwowskiego za rok 1873 i w preliminarzu tegoż na rok 1874, wydatki i dochody wspólne trzech składowych jego funduszków, od dochodów i wydatków oddzielnych dokładnie rozłączył i według tej zasady tak zamknięcia rachunkowe, jak i następne preliminarze układał.

2. Aby stosunek procentowy, poszczególniony w kategoriach, rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 17. marca 1854 l. 43.945 objętych, a mianowicie w kategorii II. (rzeczywista ilość pracy) w kategorii III. (ilość łóżek) kategorii IV. (pojemność sześciennej zajętych lokalności) i w kategorii V. (ilość pokoi) i nareszcie w kategorii VI. (wedle ilości dni leczenia) na nowo wedle faktycznego stanu obliczył i wedle nowych obliczeń i nowego dzielnika po poprzedzeniu rokowania z Rządem, o ile to jest potrzebne, wydatki wspólne rozdzielił.

3. Nareszcie, aby wedle tak obliczonych dochodów i wydatków każdego z tych trzech funduszków obrachował, czy obecna taxa za leczenie chorych każdego z tych trzech funduszków jest odpowiednią.

4. Aby odnośnie do poz. 59. wydatków funduszu chorych, poz. 53. wydatków funduszu obłąkanych i poz. 51. wydatków funduszu położnic, obejmujących koszta drzewa opałowego w łącznej kwocie 11.700 złr. w. a. zbadał, czyby zaprowadzenie użycia węgla kamiennego, jeśli już nie dla opalenia całego gmachu szpitalnego, to przynajmniej na opał do kuchni, łazienek i pralni, nie byłoby korzystniejszym dla wszystkich trzech funduszków.

5. Aby odnośnie do poz. 60. wydatków funduszu chorych, poz. 54. wydatków funduszu obłąkanych, obejmujących koszta oświetlenia w łącznej sumie 1.490 złr. w. a. zbadał, czy zaprowadzenie oświetlenia gazowego w gmachu, nie byłoby odpowiedniejszym i tańszym od nafty, i czyby oświetlenie gazowe nie było środkiem pomocniczym do wentylacji, dla szpitala tak niezbędnej.

6. Aby odnośnie do poz. 11. wydatków funduszu chorych, do poz. 11. wydatków funduszu obłąkanych, i poz. 12. wydatków funduszu położnic, zawierających koszta służby domu w sumie 17.475 złr. wszelkie możliwe zaprowadził oszczędności.

7. Aby z funduszków w poz. 63. wydatków funduszu chorych w poz. 56. wydatków funduszu obłąkanych, w łącznej sumie 5.646 złr. na konserwację i reperację budynków przeznaczonych, część odpowiednią ze względów higienicznych i sanitarnych, na wyłożenie wychodków trwałym nieprzepuszczalnym materiałem obrócił.

P. Haller: Nie chcę wys. Izbie drogiego czasu zabierać, ale muszę się zwrócić do punktu 1go. W punkcie tym jest powiedziane, aby w zamknięciu rachunków szpitalu głównego na rok 1873 i w preliminarzu tegoż na rok 1874 wydatki i dochody wspólne trzech składowych jego funduszków, od wydatków i dochodów oddzielnych, dokładnie były rozłączone. Motywum jest do tego, że sposób dotychczasowy nie przedstawia należytej ewidencji, pod względem wydatków i dochodów wspólnych, a wydatków i dochodów oddzielnych każdego funduszu. Otóż w preliminarzu przez Wydział postawionym w każdym oddziale stoją osobno wspólne wydatki, i przy każdym jest oddzielona część, jaka na ten oddział przypada. Gdyby więc tak bez żadnego wyjaśnienia została taka uchwała powzięta, to przyznam się, że nie wiedziałbym w jaki sposób ma być układany budżet na rok przyszedły.

Zdaje mi się, że uchwała taka znaczyłaby, iż w innym stosunku jak dotąd mają być dzielone wydatki wspólne. Wydział krajowy chciał to już zrobić i udawał się już do rządu, czy się na to zgodzi, aby inny dzielnik był ustanowiony. Jeżeli uchwała ma mieć takie znaczenie, to niemać nic przeciw temu; jeżeli zaś nie, to prosiłbym o wyjaśnienie, bo byłbym rzeczywiście w kłopotcie, co mam robić. Przeszłego roku było uchwalone, aby budżet był sporządzony tak jak go układa rząd dla

Rady państwa — projektowana uchwała mogłaby być z tem niezgodna.

Co do innych rezolucyi tyczących się przedmiotów, którymi się Wydział krajowy już zajmował, jeżeli wys. Izba uważa za stosowne wchodzić w szczegóły administracyjne, nie mam nic do zarzucenia, chociaż nie jestem tego zdania, ażeby to było stosowne.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Rozporządzeniem namiestnictwa z roku 1854 ustanowione zostało, 5. kategorii, według których mają być dzielone wydatki wspólne.

To się od tego czasu z gruntu zmieniło, przysły rubryki, których dawniej nie było, n. p. Siostry Miłosierdzia, tych bowiem wówczas nie było w zarządzie tego zakładu. Wydatki na nie powinny być więc również między te fundusze rozdzielone. Komisya zastanawiała się nad tem i jakkolwiek nie miała tyle zarozumiałości, aby chcieć narzucić swoje zapatrywania, jednak chciała wskazać punkta wyłączone. Wszelako wypracowała cały preliminarz według wszystkich kategorii, i właśnie w tem motywowaniu mówi, że komisya finansowa wypracowała wzór do preliminarza, zastosowany do obecnych faktycznych stosunków i do kategorii powyższych, które Wydziałowi krajowemu za wskazówkę przy zmianie tych działów i przy ułożeniu budżetu na lata przyszłe posłużyć mogą, jeżeli to Wydział krajowy uzna za stosowne.

Chciałem tym sposobem dać wyraz wszystkim tym odrębnym stosunkom, jakie istnieją. Nie powiadamy, że to ma być uchwałą Sejmu, tylko, że to jest wskazówką dla Wydziału, aby według tego formularza, preliminarz układał a cokolwiek bądź później w zastosowaniu znajdzie Wydział krajowy zarządzić, to może to uczynić, ponieważ my nie ambicyonowaliśmy, że to jest dostateczne. Że dziś stosunki faktycznie się zmieniły, i że według tego muszą być inne podziały zarządzone, to przynajnie sam referent Wydziału.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tych wniosków komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wnioski przyjęte.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Fundusz podrzutków we Lwowie.

Preliminowaną przez Wydział krajowy kwotę ogólną:

a) dochodów	200 zł.
b) wydatków	54.788 „
c) do czego przybywa dodatek z powodu drożyzny w sumie	407 „
d) niedobór z funduszu krajowego, pokryć się mający w kwocie	54.995 „

przedstawia komisya wysokiej Izbie do przyjęcia bez zmiany.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Szpital św. Łazarza w Krakowie.

a) Oddział chorych.

Dochody tego funduszu, obliczone częściowo na podstawie wyników stałych, częściowo na podstawie przecięcia trzechletniego z zamknięć rachunkowych, przedstawia komisya wys. Izbie bez zmiany do przyjęcia w sumie 50.683 zł. — ct.

1. Wydatki od poz. 1. do 44. wnosi komisya bez zmiany do przyjęcia w sumie 48.822 zł. — ct.

Oprócz tego komisya wnosi:

- | | |
|---|------------|
| 2. Dla prosektora z rocznych 800 zł. | 400 „ — „ |
| 3. Dla chemika patologii z rocznych 800 zł. | 400 „ — „ |
| 4. Datek z łaski na wychowanie sieroty Zofii po dr. Bobrzyńskim | 100 „ — „ |
| 5. Dodatek z powodu drożyzny dla urzędników i sług | 712 „ 50 „ |

Suma wydatków 50.434 zł. 50 ct.

W porównaniu przychodów z wydatkami okazuje się przewyżka dochodów w sumie 249 „ 50 „

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

Sprawozdawca p. Kamiński: Proszę o głos dla wyjaśnienia.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Zeszłego roku powzięła wys. Izba uchwałę. (Głosy: głosować, głosować.) Muszę tu dodać, że zeszłego roku Sejm

uchwalił polecić Wydziałowi, aby względem objęcia posady prosektora i chemika patologii rozpoczął rokowania z profesorami uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydział krajowy rozpoczął te rokowania, a nawet prosił p. Biesiadeckiego jako prosektora i Stopezańskiego, jako chemika patologii. Każdy z nich żądał po 800 zł. Wydział krajowy niechciał sam tego rozstrzygać i oddał to komisji finansowej.

P. Pietruski: Czy to mają być posady stałe?

Sprawozdawca p. Kamiński: Tak jest posady stałe. Chciałem to powiedzieć, ażeby wytłumaczyć tę pozycję.

P. Haller: Proszę o głos.

Głosy: Głosować, głosować.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Nie mogę milczeć, bo to jest rzecz ważna. P. sprawozdawca powiedział, że chodzi tu o ustanowienie nowych posad stałych. Zeszłego roku wys. Izba powzięła uchwałę, w której poleciła Wydziałowi krajowemu, aby się ułożył z profesorami uniwersytetu Jagiellońskiego, co do wykonywania sekcji i rozbiórów chemicznych dla szpitali krakowskich. Otóż nie było tam powiedziane, że mają być mianowani prosektor i chemik. Tylko, że ma być układ zrobiony z profesorami. To zostawione było Wydziałowi krajowemu, ponieważ jednak żadnych nie było na to funduszków, Wydział nie mógł więc tego w tym roku do skutku doprowadzić, i pragnął, aby odpowiednie sumy w budżecie roku przyszłego były postawione. Jeżeli więc wys. Izba chce nowe posady ustanowić w takim razie trzeba powziąć osobną uchwałę, co do zmiany etatu.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca p. Kamiński ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Komisja budżetowa sformułowała w tej mierze wniosek: Wysoki Sejm raczy uchwalić w myśl artykułu V. uchwały sejmowej z dnia 3. października 1871, upoważnia Sejm Wydział krajowy do zawarcia umowy, w celu obsadzenia posad prosektora i chemika patologicznego przy szpitalach krakowskich św. Łazarza i św. Ducha i poleca wstawić w budżecie szpitali krakowskich na rok 1873 sumę 1.600 złr.

Ks. Marszałek: Wydział krajowy wstawił tę sumę w budżecie, a według wniosku komisji byłaby ustanowiona stała posada. Więc tę uchwałę komisji muszę poddać pod głosowanie, a jeżeli się nie utrzyma, to będzie tylko wstawiona ta suma w budżecie. Poddam najpierw pod głosowanie tę pozycję budżetu. Skoro to będzie postanowione, to Wydział krajowy będzie upoważniony tej sumy użyć. Kto jest za tem, aby przyjąć tę sumę do budżetu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Szpital św. Łazarza w Krakowie.

b) Oddział położnic i podrzutek.

Dochody tego funduszu obliczone częściowo na podstawie wyników stałych, częścią na podstawie trzechletniego przecięcia zamknięć rachunkowych, wnosi komisja bez zmiany do przyjęcia w sumie 11.833 zł.

Również wydatki od poz. 1. do 28. wnosi komisja do przyjęcia bez zmiany w sumie 40.871 „

Z porównania okazuje się niedobór w sumie 29.038 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Szpital św. Ducha w Krakowie.

a) Oddział syfilitycznych.

Dochody tego funduszu obliczone częścią wedle stałych wyników, częścią na podstawie trzechletniego przecięcia zamknięć rachunkowych, przedstawia komisja bez zmiany do przyjęcia w sumie 25.939 zł.

Wydatki od poz. 1. do 20. wnosi również komisja do przyjęcia bez zmiany w sumie 25.227 „

Oprócz tego wnosi komisja dla prosektora z rocznych 800 zł. 400 „

Dla chemika patologii z rocznych 800 zł. 400 „

Dodatek z powodu drożyzny dla urzędników i służ 475 „

Ogółem 26.502 zł.

W porównaniu dochodów z wydatkami okazuje się niedobór w sumie 563 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński (czyta):

Szpital św. Ducha w Krakowie.

b) Oddział obłąkanych.

Według wyników stałych i trzyletniego przecięcia zamknięć rachunkowych, okazuje się dochód tego funduszu w sumie . . . 13.814 zł.

Którą to sumę przedstawia komisya wysokiemu Sejmowi do przyjęcia bez zmiany.

Wydatki preliminowane od poz. 1. do 19. w sumie 16.349 zł.

I tę sumę zaleca komisya wysokiej Izbie do przyjęcia bez zmiany.

W porównaniu dochodów z wydatkami, okazuje się niedobór w sumie 2.535 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Kamiński: Pozwólcie panowie, abyśmy teraz przeszli do zestawienia tych wszystkich uchwalonych sum na stronicy 11. Rubryka XI. (czyta):

Rubryka XI.

Dotacje dla zakładów krajowych.

Rubryka ta w porównaniu z preliminarzem budżetu na r. 1873 uległa zmianie.

Wydział krajowy prelinnuje na r. 1873 sumę 243.938 zł.

Rubryka ta podniosła się:

1. Przez uchwalenie dodatku z powodu drożyzny dla urzędników i służby zarządu wszystkich szpitali pod zarządem Wydziału krajowego zostających, co wynosi sumę 2.889 „

2. przez uchwalenie sumy . . . 24.000 „
która na pokrycie niedoborów z lat 1871,

1872 szpitalu głównego we Lwowie jest przeznaczoną, a której uzasadnienie w osobnem sprawozdaniu komisji finansowej o proponowanej przez Wydział krajowy pożyczce 160.000 zł. na potrzeby szpitalne jest zawarte.

3. do poz. 55. na instrumenta chirurgiczne o 200 zł.

4. datki z łaski na wychowanie sieroty Zofii po Drze Bobrzyńskim w sumie 100 „

Rubryka ta zaś spadła:

1. Przez obniżenie wydatków we wszystkich trzech oddziałach szpitalu we Lwowie a mianowicie:

a) przy oddziale chorych przy pozycjach 27, 50 a) 51, 53, 54, 56 . . . 9.449 „

b) przy oddziale położnic przy pozycyi 44. 42 „

c) przy oddziale obłąkanych przy poz. 44. lit. b), c), 45., 47. 924 „

Suma obniżenia . . . 10.315 „

Uwzględniwszy powyższe zmiany wnosi komisya w tej rubryce następujące dotacje:

1. Szpital główny we Lwowie:

a) Oddział chorych 76.795 zł.

b) „ położnic 12.251 „

c) „ obłąkanych 58.416 „

2. Zakład podrzutek 54.995 „

3. Szpital św. Łazarza w Krakowie oddział położnic i podrzutek . . . 29.038 „

4. Szpital św. Ducha w Krakowie:

a) Oddział obłąkanych 2.535 „

b) „ syfiliastycznych 563 „

5. Na pokrycie niedoborów szpitala głów. we Lwowie z lat 1871 i 1872 24.000 „

Suma rubryki XI. 258.593 „

Komisya finansowa wnosi:

Wysoki Sejm zechce uchwalić: Na dotacje zakładów krajowych przeznaczoną kwotę 258.593 zł.

Ks. Marszałek: Ponieważ pojedyncze sumy już są uchwalone, przeto do głosowania podać tego niepotrzebuję. To służy tylko do wiadomości. Teraz

następuje rubr. XII. Sprawozdawcą jest p. Zyblikiewicz.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):
Rubryka XII.

1. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 zł.

2. Utrzymanie słupów granicznych 300 „

P. Zyblikiewicz (mówi): Nad tem wotować nie potrzeba, bo to jest na mocy ustawy. (czyta dalej):

3. Na mocy uchwały sejmowej z d. 26. listopada b. r. na cele Towarzystwa opieki narodowej zasiłek jednorazowy . 1.000 zł.

4. Na mocy uchwały sejmowej z dnia 30. listopada b. r. na koszty szpaństwa 20.000 zł.

(Mówi): To już uchwalone, więc nad tem także wotować nie potrzeba. (czyta):

5. Różne nieprzewidziane . . . 3000 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycja przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

6. Na amortyzacye pożyczki w sumie 150.000 na budowę domu obłąkanych w Kulparkowie na sesyi bieżącej uchwalonej . . . 12.000

Suma rubryki XII. . . 66.300— ct.

(Mówi): To również już uchwalone. (Czyta dalej):

Do tej rubryki należą

Przedewszystkiem wniosek p. Krzeczunowicza następującej treści:

„polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby z funduszy pozostałych z pożyczki głodowej, udzielił według możliwości pod warunkami jakie uzna za stosowne pożyczkę pogorzelncom Jaryczowskiemu na odbudowanie.“

Komisya z uwagi, że inicjatywa pożyczki musiałaby wyjść koniecznie od samej reprezentacy miasta wnosi:

aby wysoki Sejm przeszedł nad wnioskiem p. Krzeczunowicza do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Dalej należą tu następujące petycye:

a) Petycya komitetów pomocy dla pogorzelnców miasta Jaryczowa l. 193 o udzielenie tymże większej sumy pieniężnej z funduszy krajowych, celem odbudowania miasta.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

b) Petycya komitetu niesienia pomocy pogorzelncom Dobromilskiemu l. 591, z żądaniem, aby Wydział krajowy wypłacił pogorzelncom resztę przeznaczoną dla nich sumy 6.000 zł. w kwocie 1.500 zł. następnie o dodatkowe bezwrotne wsparcie, narzeczcie o bezprocentową pożyczkę.

Komisya z uwagi, że prośba ta nie pochodzi nawet od samej reprezentacy miasta, wnosi przejście do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

c) Petycya gminy miasta Krosna l. 381 o zapomogę z powodu pożaru, lub o pożyczkę 15.000 zł. na odbudowanie, zwrotna w 10 latach za poręczeniem miasta.

Komisya nie mogąc dla braku funduszy doradzać wysokiemu Sejmowi udzielania pożyczek w podobnych wypadkach, mniema że Sejm może dać rękojmię za miasto Krosno instytucji kredytowej, któryby miastu żadaną pożyczkę chciał udzielić, pod warunkiem wszelako, że gmina miasta Krosna przedstawiać będzie dostateczne bezpieczeństwo zwrotu, co Wydział krajowy należycie zbadać powinien.

W tym duchu komisya wnosi, wysoki Sejm uchwali:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia gwarancyi w imieniu reprezentacyi kraju za pożyczkę do wysokości 15.000 złr., gdyby jaki instytut kredytowy miastu Krosnu na odbudowanie miasta był gotów ją udzielić.

2. Gwarancję tę przyjmie Wydział krajowy pod warunkiem, że gmina miasta Krosna przedstawi dostateczne bezpieczeństwo, iż na tej rękojmi kraj straty nie poniesie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Józef Jasiński: Prozę o głos.

Ks. Marszałek: P. Jasiński ma głos.

P. Jasiński: Miasto Krosno niegdyś handlowe i zamożne parva Cracovia zwane przez zmiany polityczne utraciło dawną swoją świetność. Została mu jednak jeszcze szlachetniejsza część bogactwa, mianowicie historyczne pamiątki a w sercach mieszkańców gorąca miłość ojczyzny, ofiarność dla każdej dobrej sprawy, i zadanie wywierania błogosławionego wpływu na uobyczajenie znacznej części okolicy podkarpackiej. Krosno wedle sił swoich odpowiadało nieprzerwanie zadaniu temu. Stwierdziło to oszczędność, zapobiegliwość i żywsze interesowanie się sprawami publicznymi włościan powiatu Krośniańskiego; nie mniejsze świadectwo złożyłaby tu statystyka kryminalna powiatu tego gdybym ja miał pod ręką. Miałem zaszczyt przewodniczyć sądowi w Krośnie przez lat 3 i nie wiem czy jest okolica w Galicyi, gdzieby tak mało hańbiących czynów karygodnych. popełniono, jak w tamtejszej. Z kradzieży koni, które niestety tak często się w naszym kraju wydarzają, przez lat 3 mojego urzędowania zaszedł tylko jeden wypadek w powiecie Krośniańskim.

Przy takich przymiotach mieszkańców jakże świetnie wypełniałoby Krosno swoje powołanie, gdyby zostało w niem utrzymane założone i znacznym majątkiem przez Zarębę uposażone gimnazjum. Niestety, gimnazjum to zostało zwinięte, a majątek jego wpływał do funduszu religijnego. Sprawa ta była poruszona w wys. Sejmie, a zaledwie po długich staraniach darował rząd miastu ruiny pojezuickiego gimnazjalnego gmachu. I zato musiało się miasto opłacić zrzeczeniem się dodatków na szkołę normalną, które rząd był obowiązany płacić. Ruiny te staraniem i przyczynieniem się mieszkańców Krosna, obywateli większych posiadłości a na-

wet i włościan zostały zrestaurowane. Miasto Krosno poświęciło większą część swoich dochodów na założenie ośmiu klasowej szkoły.

Niestety nawiedziła miasto Krosno w wrześniu b. r. ciężka klęska. Pożar zniszczył jedną część rynku i zabytki historyczne. Potrzebom chwilowym przyszła w pomoc ofiarność obywateli, jednakowoż do odbudowania brakuje zasobów.

Samo miasto nie może przyjść w pomoc potrzebie, bo jak już powiedziałem, ofiarowało swój majątek na szkoły. Miasto wniosło zatem petycję o jednorazową zapomogę lub pożyczkę 15000 złr. Na niniejszej kadencyi uchwalone zostały wielkiej dla oświaty doniosłości ustawy, które jak w całym kraju tak i w Krośnie z wdzięczną radością powitane zostały.

Przeprowadzenie jednak tych ustaw wielkie za sobą pociąga ofiary. Sądzę że wobec tych ofiar jakie kraj dla oświaty ponosić ma, będę wiernym tłumaczem miasta Krosna, jeżeli nie będę popierał w tej chwili próśby o bezzwrotną subwencję, tem goręcej natomiast polecam wysokiej Izbie następującą poprawkę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przez pożar zniszczonemu miastu Krosnu pożyczkę 15000 złr. na odbudowanie z funduszków pozostałych z pożyczki głodowej z r. 1866, pod warunkami, jakie za stosowne uzna, udzielił.

Ks. Marszałek: Proszę tę poprawkę jeszcze raz odczytać.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta) powyższą poprawkę p. Jasińskiego.

Ks. Marszałek: Kto popiera tę poprawkę, zechce wstać. (Dostateczna liczba posłów wstaje). Jest dostatecznie poparta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Gdyby szło tylko o jedno miasto Krosno, i gdybyśmy byli pewni, że żadne miasto więcej nie przyjdzie z podobnymi żądaniem, pojmuję, że dla jednego albo drugiego miasta możnaby się wysilić i taką pożyczkę udzielić, ale w tym roku nie tylko jedno miasto Krosno występuje z takim żądaniem; lecz jak panowie zobaczycie i miasto Rohatyn i jeszcze inne miasta. Przed chwilą udzieliła wysoka Izba subwencję dla miasta Dobromila i Jaryczowa, więc

jednemu miastu udzielibyśmy pożyczkę, w tej samej chwili kiedy przechodzimy nad innymi petycjami do porządku dziennego. Bądźmy więc pewni, że jak udzielimy jednemu miastu pożyczkę, to będziemy mieli zaraz mnóstwo petycji od innych miast.

Nie wchodzę w to, czy należy nam dawać subwencję czy nie, może nawet przyznałbym, że pod względem ekonomicznym należałoby dawać, ale z kądem panowie weźmiemy fundusze, kiedy sami musimy pożyczkę zaciągać. Należy w tej kwestyi uchwalić, że Sejm na ten cel funduszy nie ma, lecz robi to, co jest w jego mocy t. j. będzie gwarancję dawał każdemu instytucji, który takiemu miastu chce pożyczkę udzielić, na co Wydział będzie miał upoważnienie. Proszę zatem, ażeby w Izba utrzymała wniosek komisji, a odrzuciła poprawkę p. Jasińskiego.

Ks. Marszałek: Poddam ją pod głosowanie. Kto jest za tą poprawką, aby miastu Krosnu udzielić pożyczkę 15.000 złr. na odbudowania, zechce wstać. (Mniejszość). Poprawka p. Jasińskiego upadła.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia gwarancji w imieniu reprezentacji kraju za pożyczkę do wysokości 15.000 złr., gdyby jaki instytucja kredytowa miastu Krosnu na odbudowanie miasta był gotów ją udzielić;

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce wstać. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

2. Gwarancję tę przyjmie Wydział krajowy pod warunkiem, że gmina miasta Krosna przedstawi dostateczne bezpieczeństwo, iż na tej rękojmi kraj straty nie poniesie.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Uchwałą tą była załatwiona także:

d) petycja reprezentacji powiatu Krośnieńskiego w tym samym przedmiocie:

e) petycja reprezentacji miasta Rohatyna l. 589 o wsparcie pogorzalców przedmieścia Babinice — ewentualnie o pożyczkę bezprocentową.

Komisja wnosi takie same załatwienie tej petycji jak petycji gminy miasta Krosna, do wysokości 10.000 złr.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

f) Pogorzelcy z Uwsia ze starostwa Podhajeckiego l. 397 proszą o pożyczkę procentową 1.250 złr. zwrotną w pięciu latach;

Komisja z uwagi, że nie gmina solidarnie lecz pojedynczy jej członkowie żądają tej pożyczki wnosi przejście do porządku dziennego.

P. Fecak: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Fecak ma głos.

P. Fecak: Pozwalaju sobi takij wnesok postawyty, ażeby w. Sojm schoczył poruczyty Wydziałowi krajowemu aby hromadi Uwsia przywołył pożyczku odsetkowu z funduszu krajowoho w kwocie 1250 złr. splatnoju w 5 ratach pid warunkom jesly powyższa hromada solidarnie sia do splaty zobowiaze, t. j. ażeby w. Sejm zechciał polecieć Wydziałowi krajowemu, ażeby gminie Uwsie przyzwolił pożyczkę odsetkową z funduszu krajowego w kwocie 1250 złr. do splacenia w 5 ratach pod warunkiem, jeżeli powyższa gmina solidarnie do splaty się zobowiaze.

Proszu, aby w. Sojm buł łaskaw toje polityty Wydziałowi krajowemu.

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera, zechce wstać. (Dostateczna liczba posłów wstaje). Jest dostatecznie poparta

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Rzecz się ma tak. Komisja budżetowa postanowiła przejść do porządku dziennego nad wnioskiem gminy Uwsia, ponieważ mieszkańcy gminy, którzy o pożyczkę prosili, podpisali się jako pojedynczy członkowie gminy, a o solidarnem zobowiązaniu nie było mowy. Teraz zachodzi tutaj nowa okoliczność, nad którą komisja obradować nie mogła. Nie wiem co by komisja uczyniła, gdyby gmina Uwsie zobowiązała się solidarnie za swoich członków zapłacić tę nie wielką sumę 1250 złr. Nie mogę się zatem oświadczyć imieniem komisji, co do mnie, nie odmówiłbym gminie pożyczki pod tym warunkiem, że Wydziałowi krajowemu będzie ta sprawa do załatwienia przekazaną i pod tym względem zgodziłbym się z wnioskiem p. Fecaka.

Ks. Marszałek: Poddam pod głosowanie wniosek p. Fecaka. Kto się z nim zgadza, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Aż dotąd była mowa o petycyach, które do chwili, zanim zostały do druku oddane, do komisji budżetowej przesłane były. Jest jednak dosyć petycji, o których w budżecie wspomnąć nie mogliśmy, a których załatwienie jest niejako koniecznością, ponieważ w niektórych chodzi o kwestye zasadnicze.

Przedstawiam do załatwienia petycję klasztoru Karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej o zaasygnowanie zwrotnej pożyczki, lub zaliczki, przez rząd dawniej płaconej a przed kilku laty wstrzymanej.

Rzecz się ma tak, klasztor Karmelitanek posiada dość znaczny majątek, przynajmniej na własne utrzymanie, ale majątek ten jest położony w Królestwie polskiem. Rząd rosyjski, pełniąc represalia na rządzie austriackim z powodu nie załatwienia sprawy o podział diecezji krakowskiej, zagrabił wszystkie fundusze duchowne, jakie znalazł w Królestwie polskiem skoro tylko były własnością poddanych austriackich — zagrabił także i majątek Karmelitanek w Krakowie.

Rząd austriacki po zagrabieniu tych funduszów przez Rząd rosyjski, wiedząc, że nie z winy tych instytucji, lecz z jego własnej winy się to stało — udzielał klasztorowi karmelitanek pewną subwencją na jego utrzymanie.

Jednakże przed kilkoma laty odmówił mu tej subwencji a klasztor w niedostatku pozostający udaje się do wysokiej Izby o subwencję albo przynajmniej o wstawienie się do Rządu. Komisya wnosi:

Wezwać c. k. Namiestnictwo, aby petycję Karmelitanek bosych przedłożyło Ministerstwu do uwzględnienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Poddam pod głosowanie wniosek komisji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Co do petycji p. Bojarskiej wdowej po sekretarzu o subwencję z powodu jej śmierci komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem komisji zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Wydział straży ochotniczej Sokoła we Lwowie prosi aby wys. Izba raczyła:

1. Udzielić nam łaskawie subwencję z funduszów krajowych, pod tym warunkiem, że Wydział podpisany na każde żądanie z miejscowości prowincjonalnych wychodzące, chętne będzie dokładał starania, by organizacya straży ogniowych się rozpowszechniała.

2. Republikować i zaostrzyć regulamin policji ogniowej po wszystkich gminach.

3. Ułożyć regulamin budowniczy odpowiedni dla gmin małomiastowych i wiejskich.

4. Wezwać c. k. Rząd do skutecznej interwencji, aby wszystkie Towarzystwa asekuracyjne w kraju naszym operujące obowiązane były pewny procent czystego zysku swojego ofiarować na fundusz sprawiania i utrzymywania rekwizytów pożarnych po gminach; fundusz zaś ztąd powstający wziąć pod zarząd Wydziału krajowego i wspierać z niego gminy niezamożne.

Komisya budżetowa nie może się przychylić do punktu 4go, i wnosi aby wys. Izba przejszła nad nim do porządku dziennego, a to z tego powodu, że zmuszać asekuracyi w kraju istniejących, ażeby część swoich zysków odstępywały komukolwiek bądź — Sejm nie tylko że nie może, ale nawet z całym naciskiem podobne insynuacye odeprzeć musi i dla tego komisya wnosi przejście nad tym punktem do porządku dziennego.

Co do pierwszego, drugiego i trzeciego punktu, są to niezmiernie ważne rzeczy w obec często się powtarzających pożarów. Komisya budżetowa nie miała czasu zastanawiać się nad niemi dokładnie. Zresztą petycja była w komisji administracyjnej i tylko z powodów pieniężnych odstąpioną została komisji budżetowej,

Komisya wnosi: nad ustępem 4tym przechodzi Izba do porządku dziennego. Co do ustępów 1., 2. i 3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji przedłożył wnioski, jakie za odpowiednie uzna.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Poddam wniosek komisji pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosków komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Petycja pani Zdrojkowskiej wczoraj została załatwiona. (Czyta):

Dwie petycje: Albina Śliwińska i panny Bojarskie córki byłego sekretarza proszą o subwencję.

Komisja przyjęła zasadę, że w kwestjach administracyjnych zadnego wniosku nie będzie przedstawiała do merytorycznego rozstrzygnięcia i jest zdania, że lepiej jest pozostawić to rozstrzygnięcie Wydziałowi krajowemu jako administratorowi kraju i dla tego wnosi, aby te petycje odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia, tj. aby ile możności sam Wydział krajowy uznał, o ile te petycje zasługują na uwzględnienie.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Petycja p. Pietruskiej Balbiny, wdowy po nauczycielu o wsparcie (mówi):

Radzie szkolnej krajowej dane zostały 150.000 złr. z funduszu krajowego do dyspozycji na cele odpowiednie. Otóż czy ta pani Pietruska będzie zasługiwała i czy potrzebuje wsparcia, niech Rada szkolna oceni.

Komisja zatem wnosi: odstąpić tę petycję Radzie szkolnej krajowej do załatwienia za porozumieniem z Wydziałem krajowym.

Ks. Marszałek: Kto jest za tym wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Petycja klasztoru Bazylianek w Jaworowie o subwencję dla tamtejszej szkoły unickiej.

Jest to jedna z ostatnich szkół unickich, (bo w kraju zaledwie jeszcze istnieje gdzieś, jeżeli się nie mylą i druga taka szkoła.) Tu również komisja nie przedstawia merytorycznego wniosku, tylko doradza odstąpić tę petycję Radzie szkolnej do

możliwego uwzględnienia a nie do prostego załatwienia.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Przystępujemy teraz do załatwienia petycji takich, które, jak wspomniałem są zasadnicze. Są te petycje różnych miast, to o subwencję bezzwrotną, to o zwrotną pożyczkę na budowę gmachów szkolnych.

Do takich petycji należy petycja miasta Tarnowa o 40.000 złr. pożyczki bezprocentowej na wykończenie budowy budynku szkolnego — potem petycja gminy Jaślany o subwencję bezzwrotną na budynek szkolny, z powodu, że obecny dom jest za ciasny, oraz petycja gminy Jasła, co do której referowała już komisja edukacyjna — i odstąpiła ją komisji budżetowej.

Gmina ta żąda 10.000 złr. bezzwrotnej subwencji na budynek gimnazjalny. — Dalej petycja miasta Wadowic o bezprocentową pożyczkę 20.000 złr. na budynek szkolny. Potem klasztor Benedyktynek ormiańskich we Lwowie o subwencję na dokończenie rozpoczętego od budowania szkoły klasztornej.

Nazwałem te petycje zasadniczymi, bo one takimi są rzeczywiście, albowiem, jeśli co udzielimy jednemu miastu, to będziemy musieli i innym miastom to samo uczynić. Na samą wiadomość, że petycja miasta Jasła względem budynku szkolnego, w Sejmie była referowaną, posypały się zaraz petycje z miast: Wadowic, Tarnowa i t. d. Otóż komisja zastanawiała się, co należy robić z tego rodzaju petycjami. Że subwencyj bezzwrotnych dać nam niepodobna, to każdemu członkowi Wys. Izby jest wiadomo; bo dając jednemu, nie można odmówić drugiemu. Że brakuje nam funduszy, również każdy przyzna, gdyż i tak będziemy musieli nałożyć dodatek do podatków nie 29 centów, jak jest w sprawozdaniu, ale 30 centów. Co więcej, w tym roku przychodzi nam zaciągnąć wiele innych pożyczek. A zatem takich gratysowych subwencyj udzielać nam nie podobna.

Zachodzi kwestya, czyby nie należało udzielać pożyczek; albo jest trzecia ewentualność, czy przynajmniej nie dawać gwarancji, gdyby inne instytucje zechciały takim miastom udzielać pożyczki.

Komisya budżetowa sądzi, że w jakiś sposób potrzeba przyjąć w pomoc, jednak nie może nic stanowczego proponować i dlatego stawia wniosek następującej treści: (czyta).

Wzwać Wydział krajowy, aby na następnej sesji przedłożył umotywowane wnioski, czyli i w jaki sposób Sejm miałby wspomagać gminy w budowaniu budynków szkolnych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Rutowski: Proszę o głos (Głosy, oh! oh!)

P. Piliński: Proszę o głos (Głosy, oh! oh!)

Ks. Marszałek: P. Rutowski ma głos.

P. Rutowski: Zrzekam się głosu, bo widzę, że moje przemówienie, byłoby bezskuteczne.

Ks. Marszałek: P. Piliński ma głos.

P. Piliński: Zrzekam się również głosu.

Ks. Marszałek: Gdy nikt więcej głosu nie żąda, poddam wniosek komisji pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Teraz przystąpimy do ostatniej petycji, t. j. do petycji p. Emila Wisłockiego, żądającego subwencji na wydanie dzieła dla użytku młodzieży szkolnej. Wczoraj była mowa, o premiowaniu książek, i oświadczyliśmy, że Wydział krajowy znajdzie do tego potrzebne fundusze, jeżeli uzna tego potrzebę, jeżeli więc je znajdzie, niech mu tę subwencją udzieli. Komisja tedy może tylko radzić, aby po wyższa petycja odesłana została do załatwienia Wydziałowi krajowemu.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Poddam wniosek komisji pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do budżetu finansów indemnizacyjnych.

(Głosy: A uchwała finansowa.)

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Ustawę finansową przedstawimy panom, aż będzie wygotowany sumaryusz. Układają go teraz rachmistrze, z powodu, iż zaszyły w budżecie niektóre zmiany.

Tymczasowo przystąpimy do budżetu funduszków indemnizacyjnych.

(Czyta sprawozdanie o budżecie funduszków indemnizacyjnych na r. 1873) (Obacz **Al. LXXIX.**)

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Na rok 1873 preliminuje rząd dla funduszu indemnizacyjnego:

A. Galicyi wschodniej 3.856.455 złr.

B. Galicyi zachodniej 2.218.754 złr., tak tytułem pokrycia jak wydatków.

Komisja wnosi: Aby Wys. Sejm wszystkie pozycje potrzeb i pokrycia funduszków indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, zgodnie z projektem rządowym na budżecie zamieścił.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta)

„Na potrzeby funduszu indemnizacyjnego krakowskiego, równie jak i na pokrycie preliminuje Rząd na rok 1873 sumę 258.892 złr., a zatem o 48.841 złr. więcej jak na rok 1872, w którym wydatki tylko 210.049 złr. wynosiły.

Komisja wnosi przeto:

„Aby Wys. Sejm zgodnie z preliminarzem rządowym przyjął pokrycie i wydatki funduszu indemnizacyjnego krakowskiego w sumie 258.892 złr.“.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Stosownie do tego wnosi komisja następującą uchwałę finansową:

„Na pokrycie wydatków każdego z trzech funduszków indemnizacyjnych, potrzeba będzie oprócz podanych w preliminarzu rządowym źródeł dochodów po 51 centów dodatków indemnizacyjnych, dlatego komisja wnosi do przyjęcia następującą uchwałę finansową:

„Na pokrycie potrzeb funduszków indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i wielkiego księstwa Krakowskiego na rok 1873, Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części, po 51 centów od każdego złotego reńskiego w. austr.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Najżywotniejsza pod względem materialnym sprawa naszego kraju, to jest, kwestya dotacyi funduszków indemnizacyjnych, czyli kwestya, ile Skarb Państwa, a ile kraj na wyposażenie funduszków indemnizacyjnych łożyć winni, nie jest dotąd ostatecznie załatwioną. W sprawozdaniu naszym o zamknięciu rachunków indemnizacyjnych z roku 1871., przedstawiliśmy, jakie były pierwsze kroki do ugody kraju z rządem w tej sprawie, i podaliśmy warunki z jednej i z drugiej strony stawiane. W najtrudniejszym do porozumienia punkcie, a mianowicie: czy Skarb Państwa ma wziąć na siebie połowę ciężarów, czy też kraj zadowolnić się ma tylko sumą 2.625.000 złr. jako stałą roczną i bezzwrotną subwencyą. Wydział krajowy upoważniony przez Sejm ustąpił w ciągu rokowań rządowi, również i w innych punktach mniejszej wagi nastąpiło zupełne prawie zbliżenie się obu stron tak, iż Sejm przeszłoroczny nie miał już Wydziałowi krajowemu nic innego do polecenia, jak aby poczynił u rządu odpowiednie kroki ku ostatecznemu załatwieniu tej sprawy, ostateczne zaś załatwienie na tem polega, aby rząd wyjednał w Radzie Państwa zatwierdzenie ugody, tudzież, aby z rządem węgierskim porozumiał się co do umorzenia zaliczek, któremi fundusze nasze do roku 1868 były zasilane. Pod tym jednak względem ze strony rządu nie dotąd nie działoś. Z tych powodów komisya wnosi:

„Sejm wzywa c. k. rząd, aby w sprawie uposażenia funduszków indemnizacyjnych galicyjskich i oddania ich w zarząd reprezentacyi kraju, w myśl rokowań z Wydziałem krajowym przeprowadzonych poczynił odpowiednie kroki do ostatecznego załatwienia tej sprawy.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem

tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. (jak **Aleg. I. LXXIX powyżej oznaczony.**)

P. Czajkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: Komisya petycyjna miała sobie przekazane petycye, które po części załatwiła lecz dla braku czasu nie mogły one być Wys. Izbie przedstawione, a w części ponieważ dopiero świeżo wyszły, zupełnie w gronie swoim nie rozbierała. Wuosi więc Komisya petycyjna, aby petycye te, które albo zostały załatwione w komisyi, a nie były załatwione w Izbie, albo niezałatwione nawet w komisyi odesłać do Wydziału krajowego z upoważnieniem do ostatecznego załatwienia.

P. Pietruski: Czy po za zakresem swojego działania?

P. Czajkowski: Tak jest, po za zakresem swojego działania.

P. Sawczyński: Imieniem Komisyi edukacyjnej wnoszę, aby te petycye przekazane Komisyi edukacyjnej, które dla braku czasu załatwione być nie mogły, odesłać do Wydziału krajowego celem ostatecznego załatwienia.

Ks. Marszałek: Kto jest za wnioskiem aby wszystkie petycye niezałatwione odesłać Wydziałowi krajowemu z upoważnieniem do ostatecznego załatwienia, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Z porządku dziennego następują wnioski komisyi finansowej o pożyczce na drogi i pożyczki powiatom. (**Obacz Aleg. LXXX.**)

Sprawozdawca p. Henryk Wodzicki ma głos.

Sprawozdawca p. Henryk Wodzicki: Wys. Izba przekazała komisyi finansowej wniosek Wydziału krajowego o zaciągnąć się mającej pożyczce na budowę i rekonstrukcyę dróg w celu przyjscia w pomoc ludności powiatów, klęską nieurodzaju i głodu zagrożonych. Gdy ostateczne wnioski komisyi zależały od uchwały, które tu w Izbie zapaść miały, a zwłaszcza tych, które odnosiły się do kwot przeznaczonych na drogi i gdy te w dniu wczorajszym załatwione zostały, komisya nie mogła wygotować odnośnego sprawozdania, do tego przekazanego jej przedmiotu.

Dlatego Wysoka Izba uwolniła wczoraj komisye finansową od drukowania sprawozdania. Będę

tedy miał zaszczyt wyłożyć Wys. Izbie różnice, jakie zachodzą między wnioskiem Wydziału krajowego, a wnioskiem komisji.

Najprzód muszę oświadczyć, że te zmiany nie są znaczące. W przypuszczeniu, że Wys. Izba zna dokładnie projekt Wydziału krajowego, pozwolę sobie wykazać różnice, jakie między projektem Wydziału krajowego, a projektem komisji zachodzą.

Co do źródeł, co do wyrachowania mniej więcej i co do potrzebnych na to środków i tych oszczędności, które w sprawozdaniu swoim Wydział krajowy przewidział, żadna nie zachodzi różnica; komisja to w zupełności przyjmuje.

W samej istocie rzeczy nie ma zatem żadnej zmiany. Najważniejszą zmianę, jaką komisja finansowa zaproponowała jest ta, że zamiast wyrazić cyfrę, która miała być podstawą pożyczki, a która nic nie wyraża innego, jak kwotę użyć się mającą corocznie na procenta i umorzenie długów, uznała komisja za właściwe wyrazić sumę, którą zaciągnąć ma kraj, wskazać kapitał, którego się potrzebuje. Komisja to woli, niż zaczynać negocjacje z Zakładem kredytowym od tego, ażeby temu zakładowi powiedzieć: „tyle mamy na rok do rozporządzenia, co nam dasz za ten kapitał?” To forma nie zwykła i komisja tego nie przyjęła.

Rozkład tego kapitału i cel na który ma być użyty, oparty jest na zapadłej już w Wys. Izbie uchwale. I tak wiadomo panom, że na rekonstrukcję dróg uchwaliliście 1.250.000 złr.; na budowę nowych dróg i na wykończenie już rozpoczętych 2.650.000 złr.

W projekcie Wydziału krajowego jest inna suma wyznaczona na zapomogę i pożyczkę dla powiatów; Komisja osądziła, że kiedy już raz pożyczka na ten cel zaciągnąć się ma, to lepiej Wydziałowi krajowemu pozostawić większą jaką sumę, na wypadek, gdyby taka pożyczka była wymagana, a wiadomo panom, że to nie jest nie korzystnem dla funduszu krajowego, ponieważ te pożyczki będą zwrotne i w krótszym czasie ich umorzenie nastąpi, niż umorzenie całego kapitału.

Małą odmianę proponuje Komisja w art. 2., t. j. ażeby nie wyrażać, że koniecznie ta pożyczka ma się użyć na budowę dróg, wałów ochraniających, regulację rzek, lecz powiedzieć ogólnie, „na roboty użytku publicznego.“

W art. 4. Wydział krajowy proponował, ażeby chwila, od której pożyczającym będą się liczyły procenta, była oznaczona ua 15. lutego. Zdawało nam się, że to termin za wczesny, więc posunęliśmy go do 1. marca. Reszta projektu odnosi się do uchwał zapadłych.

Tyż o zmianach, teraz jeżeli Wys. Izba pozwoli, przystąpię do odczytania całego projektu ustawy.

(Czyta projekt ustawy znajdujący się w zacytowanym wyżej alegacie).

Do tego projektu należą jeszcze dwie uchwały, które później odczytam; jedna odnosi się do opłat stemplowych, druga do przeprowadzenia regulacji rzek.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Wolański Erazm: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Wolański ma głos.

P. Erazm Wolański: W obec tak spóźnionej pory — gdyż już za kilka chwil sesja niniejsza zamkniętą być ma, nie myślę długo zatrzymywać się nad tym przedmiotem. Jednak mnie mam, że tak ważnej sprawy jak 5,000.000 pożyczki nie należy tak lekko pominąć, nie wypowiedziawszy przynajmniej słów kilka. Otóż mamy zaciągnąć pożyczkę pięciomilionową — należałoby zastanowić się nad położeniem kraju.

Czy do tak ogromnych ciężarów można dodawać nowe? — Kraj znajduje się, jak panom wiadomo, w smutnem położeniu. Dziś już podatki krajowe tak go obciążają, że zaledwie jakaś część jest w stanie takowe uiszczać, a prawie wszystkie drogą przymusową ściągane być muszą.

Dalej prawie trzecia część gruntów włościańskich z powodu niemożności opłacenia podatków zastawioną jest w obcych rękach — krajowi dosć nieprzychylnych. — Przed powzięciem uchwały tak wielkiej pożyczki — należy się panowie zastanowić. — Czy kraj tak zniszczony ją zniesie — przy ciągłem czerpaniu i nie zasilaniu jego zasobów.

Nie chcę długo się zatrzymywać nad tem, co każdemu jest wiadomem w kraju naszym, że do pojedynczych artykułów wniosę niektóre poprawki przy specjalnej rozprawie.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Przystąpimy do specjalnej rozprawy,

Sprawozd. p. Henryk Wodzicki: W 1. art. bardzo ważna zaszła pomyłka; na końcu tego art. należy położyć słowo „w gotowiznie“. (czyta):

Art. 1.

W celu pokrycia kosztów budowy i rekonstrukcji dróg krajowych, jakoteż w celu zapobieżenia niedostatkowi, zagrażającemu niektórym okolicom z powodu nieurodzaju i doznanych klęsk elementarnych upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju, w sumie 5,000.000 złr. a. w. w gotowiznie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem I. artykułu, zechce wstać. (Większość.) Art. I. przyjęty.

Sprawozdawca p. Wodzicki Henryk (czyta):

Art. 2.

Z zaciągniętej pożyczki mocen jest Wydział krajowy nie przekraczając ogólnej sumy 1.300.000 złr. w. a. w pierwszym roku po sankcjonowaniu niniejszej ustawy udzielać powiatom, których ludność zagrożoną jest niedostatkami 6 procentowe pożyczki w gotowiznie dla dostarczenia tej ludności:

- a) przedewszystkiem zarobku przy robotach użytek publiczny na celu mających;
- b) w razie koniecznej potrzeby na zakupno nasienia na wiosenny zasiew i żywności niezbędnej dla uchronienia ludności od głodu.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Mam do wniesienia jedną poprawkę, na którą, sądzę, zgodzi się komisya, t. j. ażeby w tym art. pominięte było słowo 6 procentowe, dlatego, że art. 3. określa dokładnie w jaki sposób te pożyczki udzielane być mają. Stawiam tę poprawkę tutaj dla tego, ponieważ zamierzam zrobić do art. 3. dodatek, któryby potem również zmianę art. 2. za sobą pociągnął.

Sprawozdawca p. Wodzicki Henryk: Muszę zauważyć, że chcąc uniknąć wszelkich poprawek, zachowaliśmy projekt Wydziału krajowego. Mojem jednak zdaniem nie wpływa ta poprawka

na układ ustawy, bo to wyrażenie „6 procentowe“ znajduje się w 3. art. Nie mam więc nic przeciw temu.

Ks. Marszałek: Poddam więc drugi artykuł bez dodatku 6 procentowe, ponieważ to komisya przyjmuje, pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce wstać. (Większość.) Art. 2. przyjęty.

Sprawozdawca p. Henryk Wodzicki (czyta):

Art. 3.

Powiaty, które otrzymają pożyczkę, obowiązane będą opłacać prowizję po 6 od sta, obliczoną od dnia 1go marca 1873 r. bez względu na dzień rzeczywistego podniesienia pożyczki i zwrócić otrzymaną pożyczkę według warunków z Wydziałem krajowym umówionych najdalej w przeciągu 8 lat.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Muszę się przyznać do winy, i pomimo, iż wniosek komisji zupełnie jest zgodny z redakcją Wydziału krajowego po bliższem rozważeniu oświadczyć, że ten wniosek byłby szkodliwy dla funduszu krajowego. Fundusz krajowy pożyczka bowiem kapitał amortyzujący się w 25 latach spienięża jednak obligacje po kursie niższym, powiatom zaś daje on pożyczkę 6% w gotówce na lat 8. Strata funduszu krajowego wynika ztąd, że biorąc według kursu przypuścimy 80 — 85 za 100 pożyczonych zł. udziela on to pojedynczym powiatom pożyczkę gotówką i pobiera od nich procent, który sam opłaca. Korzyść zaś funduszu krajowego leży w tem, że on spłaca swoją pożyczkę w latach 25., gdy przeciwuie odbiera on ją w latach 8.

Chodzi więc o to, aby urządzić taki stosunek między funduszem krajowym a powiatowym, aby ani fundusz krajowy ani fundusze powiatowe ani traciły ani zyskały. Otóż przyszedłem do przekonania, że jeżeli ten §. pozostanie, fundusz krajowy narażony będzie na straty i będzie musiał dopłacać dość znaczne kwoty, strata bowiem przewyższy zysk z dłuższego oprocentowania wyniknąć mogący.

Prawda, że byłoby to dla powiatów dobrodziejstwem, lecz stałoby się także mogło podstawą spekulacji finansowych dla pojedynczych powiatów. Aby więc potrzebna równowaga zachowaną była, ośmielam się postawić dodatek następujący, i po

słowach „będą opłacać“ dodać połowę kosztów nabycia kapitału, a oraz dalej według wniosku komisji. Cel jest ten, aby cały ciężar nabycia kapitału rozłożyć na kraj i na powiaty. Można by jeszcze w inny sposób temu zapobiedz t. j. podwyższeniem stopy procentowej z 6% na 7%, lecz zdawało mi się, że w obec tego, iż nie wiemy jaka będzie stopa procentowa pożyczki krajowej nie możemy nakładać ciężarów, któreby mogły się stać za uciążliwe dla powiatów, podczas kiedy kosztą nabycia kapitału zaraz po nabyciu z matematyczną dokładnością obliczone będą. Postępowanie to jest z jednej strony najsluszniesze, z drugiej strony ustrzeże fundusz krajowy przed niekorzyściami, na jakie z pewnością byłby narażony.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt) Więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. H. Wodzicki: Rozmaite pojawiły się zapatrywania w łonie komisji co do wysokości procentów. Ostatecznie przemogła myśl że ze strony kraju powinny być poniesione w nadzwyczajnych wypadkach pewne ofiary. Nie ludziliśmy się, że ofiarą to będzie, ale zgodziliśmy się na to, aby pożyczka była 6% a nie wyższą. Oprócz tego przeważyła ostatecznie myśl, że pożyczki będą 6% udzielane na 8 lat i podczas gdy kraj pożyczkę tę ma spłacić w przeciągu lat 25. Co innego byłoby, gdyby kraj całą pożyczkę miał umorzyć w przeciągu lat 8, ale tego nieważ. Więc kiedy po 8 latach fundusz wróconym będzie, natenczas obróconym on być może na zakupno obligacji, które wtedy będą tańsze od swojej nominalnej wartości. Tym sposobem może kraj przyjść do zwrotu swych strat, które poniesie, pożyczając powiatom na 6 procent. Gdyby konieczność wymagała podnieść tę cyfrę, to wolałbym stanowczo podnieść tę cyfrę do 7 procent. Wtedy przynajmniej gminy wiedziałyby co płacić będą. Sposób zaś jaki proponuje p. Gross, prowadziłby do niesłychanie skomplikowanych rachunków co do kosztów nabycia kapitału, tak jak to było przy pożyczce z roku 1866. Ponoszenie zresztą połowy kosztów uczyniłoby daleko więcej jak podniesienie o 1 procent opłaty procentów, a to z tego powodu, że jeżeli efekta będą kosztowały 85 za 100, wtedy połowa przypadająca na gminy wyniesie 7½ procent, co na 8 lat rozłożone uczyni więcej jak żądanie 7 procent. Nie ma więc powodu przyjmować poprawki posła Grossa.

Jeszcze jedną uwagę pozwolę sobie uczynić. Powiedział p. Gross, że zachodzi niebezpieczeństwo, iż to mogłoby się stać przedmiotem spekulacji finansowych dla niektórych powiatów.

Ja sędzę, że Wydział kraj. będzie miał wzgląd na te powiaty, które rzeczywiście klęskami dotknięte zostały, a więc łatwo mu będzie nie udzielić pożyczki powiatom, które będą chciały uczynić z tego spekulację finansową. Obstaje więc przy wniosku komisji.

P. Baum: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Baum ma głos.

P. Baum: Stawiam wniosek, aby stopa procentowa podniesioną była na 7 procent.

Ks. Marszałek: Dyskusya już zamknięta, więc nie mogę przyjmować tego wniosku, chyba żeby wys. Izba zgodziła się na otworenie nowej rozprawy. Kto się z tem zgadza zechce wstać. (Mniejszość.) Więc nie otwieram rozprawy. Przyśtąpimy do głosowania, najprzód nad poprawką p. Grossa.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

Po słowie „opłacać“ umieścić należy: „połowę kosztów nabycia kapitałów oraz.“

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego dodatku, zechce wstać. (Mniejszość.) Dodatek upadł. Kto jest za przyjęciem artykułu wedle wniosku komisji zechce wstać. (Większość.) Art. 3ci przyjęty.

Sprawozdawca p. Henryk Wodzicki (czyta)

Art. 4.

Z pozostałej gotówki użyje Wydział krajowy na pokrycie kosztów rekonstrukcji dróg krajowych kwotę w wysokości 1.250,000 złr. resztę zaś na budowę nowych dróg krajowych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Czajkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: W artykule tym jest mowa, aby reszta była użyta na budowę nowych dróg krajowych. Tymczasem w sprawozdaniu komisji drogowej, które było przedstawione na wczorajszej sesji rozróżniła ta komisya dwie kategorie dróg. Do jednej kategorii należą drogi nowo budować się

mające, do drugiej należały drogi dawniej uchwalone, które wykończone być mają. (Głosy: to na rekonstrukcję dróg.) Przepraszam droga Żółkiew-Krystynopol, i Krzywce-Borszczów miały być wykończone nie rekonstruowane, Jeżeli to wyrażenie „nowych dróg“ użytym będzie, natenczas powstaną wątpliwości czy pożyczka ta nie jest na drogi wykończyć się mające, czy nie. Dla uniknięcia tego wnoszę następujące uzupełnienie po słowie: „reszta zaś na“ dodać „na wykończenie dawniej uchwalonej budowy dróg“ dalej jak we wniosku komisji.

Ks. Marszałek: Kto popiera ten dodatek zechce wstać. (Wstaje dostateczna ilość.) Jest poparty.

P. Kirchmajer: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Kirchmajer ma głos.

P. Kirchmajer: Komisja drogowa przedkładając wys. Izbie do uchwalenia pożyczkę miała na oku budowę nowych dróg, a mianowicie dróg przez komisję za nagłe uznanych. Co zaś do wykończenia budowy dróg dawniej uchwalonych to komisje zupełnie na oku nie miała, aby je wykończyć z funduszu pożyczki się mającego, a to z tego powodu, że na te wykończenia już dawniej fundusze uchwalone zostały.

Fundusz więc będący przedmiotem tej pożyczki ma być użyty według wniosku komisji drogowej na budowę nowych dróg w tymże wniosku wyszczególnionych.

P. Gross: Uwaga p. Czajkowskiego jest zupełnie słuszną i zgadza się ze sprawozdaniem Wydziału krajowego, w którym to sprawozdaniu Wydział krajowy wyraźnie oświadczył, iż budowa dróg dawniej za krajowe uznanych — wszelako nie ukończonych również z pożyczki pokrytą być winna i tylko według tego obliczył tę sumę pożyczką pokryć się mającą.

Między wnioskiem Wydziału a komisji ta różnica tylko zachodziła, że Wydział krajowy preliminował jedynie budowę drogi z Borszczowa do Krzywka, ukończenie drogi Żółkiewsko-Krystynopolskiej; w skutek uchwały zapadłej tu w Sejmie przyjdzie jeszcze do rzędu tych dróg jeszcze droga z Tarnobrzegu do Nadbrzezia. Subwencyonowanie drogi Bełzińskiej i Kolbuszowskiej.

Gdy atoli budowa drogi ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej pominięta została, pozostaje z pożyczki suma która te wydatki pokryje. Dla

usunęcia wątpliwości, może być powiedziane o budowie dróg nie z wyrażeniem „nowych“ tylko „krajowych.“ Ale chcąc zapobiedz temu, aby się nie zdawało, jakoby Wydział krajowy był obowiązany wszystkie drogi, które dotychczas za krajowe uznane zostały, a między temi jest także droga Halicko-Monasterzyska, której budowa jest zakwestyonowaną, ja byłbym zdania, aby w ustępie tym dodać następujące słowa: resztę zaś na budowę nowych dróg krajowych „przez Sejm w bieżącej sesji uchwalonych.“

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera zechce wstać. (Wstaje dostateczna liczba.) Poprawka jest poparta.

P. Czajkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: Pan Kirchmajer mówił, że drogi o których tu jest mowa w moim wniosku, mają swoje oddzielne fundusze. Wszak w sprawozdaniu, które komisja przedłożyła przedwczoraj wysokiej Izbie na wykonanie drogi Żółkiewsko-Krystynopolskiej obliczone są koszta na 217.630, a na Krzywce, Borszczów 83.783 złr., jest przeznaczony, to znaczy około trzykroć stotysięcy złr. Na to nasz fundusz nie wystarcza i ztąd wypływa, że koszta te mają być pokryte tylko z pożyczki zaciągniętej się mającej. Ponieważ tu jest wątpliwość, więc tylko dla uniknięcia wątpliwości mój wniosek postawiłem i sędzę, że ten wniosek wszelkiej wątpliwości zapobieży.

P. Grocholski: Proszę o głos.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusji.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusji, kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusja zamknięta. Zapisani są do głosu pp. Grocholski i Gross. Pan Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Muszę się oświadczyć przeciw poprawce p. Grossa i Czajkowskiego. Ustawa którą uchwalamy nie normuje, które drogi mają być budowane, ustawa tylko powiada, że ma być zaciągnięta pożyczka w celu budowania dróg nowych, rekonstrukcji dawnych i zapomogi dla powiatów. Jakie drogi mają być budowane, to nie z tej ustawy wyprowadzamy, tylko z uchwał, które już są powzięte. Nie bałamućmyż i nie mieszajmy rzeczy które z sobą nie potrzebują być połączone.

Słowo „nowych“ nie tak się ma rozumieć, że drogi w tym roku mają być uchwalone, albo nie te, które mają być zaczęte, tylko w przeciwstawieniu do rekonstrukcji dróg. Więc jedna część jest przeznaczona na rekonstrukcję już istniejących dróg, druga na budowanie nowych i komisya miała słuszność, że tak myślała. Wnoszę zatem aby przyjąć propozycyę komisji.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Zdanie szanownego pana Grocholskiego, do którego ja przystępuję powinno wnioskodawcę zaspokoić, tem bardziej, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego ta myśl była wyrzeczona, a oznaczona wysokość mającej się zaciągnąć pożyczki zupełnie za tem tłumaczeniem przemawia. W razie jednak, gdyby wnioskodawca tym wywodem się nie zaspokoił, wypadałoby dodać słowa „oraz na dokończenie dróg,“ a jeżeli wnioskodawca odstąpi od swego zdania, w takim razie ja także od mego wniosku odstąpię.

Ks. Marszałek: Dyskusya zamknięta, więc szanowny poseł nie może nowych poprawek stawiać.

Teraz jeszcze sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. H. Wodzicki: Ja nie innego nie mógłbym powiedzieć, jak powtórzyć zdanie pana Grocholskiego. To jest myśl, która tu jest zawarta; niekoniecznie chodzi tu o nowe drogi, ale o rekonstrukcyę dawnych. Co się zaś tyczy ostatniego wypowiedzenia to stanowcze się sprzeciwiam bo ustawa ta nie może się mieszać z ustawami drogowymi. Zresztą do każdej prawie drogi jest osobna uchwała. Obstawę zatem przy wniosku komisji.

P. Czajkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: p. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: Ponieważ wniosek pana Grocholskiego służy zarazem za komentarz do Art. IV.; z tego wypływa, że jeżeli przyjmniemy Art. IV. to objęte są nim także i te drogi, które lubo dawniej uchwalone, teraz dopiero mają być ukończone, dlatego cofam mój wniosek.

P. Gross: Ja także cofam mój dodatek.

Ks. Marszałek: Pozostaje zatem tylko wniosek komisji, pan sekretarz zechce go odczytać.

Sprawozdawca p. H. Wodzicki (czyta):
Art. IV. Z pozostałej gotówki użyje Wydział krajowy na pokrycie kosztów rekonstrukcyi dróg krajowych kwotę w wysokości 1,230.000 złr. resztę zaś na budowę nowych dróg krajowych.

Ks. Marszałek: Kto się z tym artykułem zgadza zechce wstać. (Większość). Art. przyjęty.

Sprawozdawca p. H. Wodzicki (czyta):

U s t a w a

z dnia

w sprawie zaciągnięcia pożyczki krajowej:

- a) na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych ;
- b) celem zapobieżenia niedostatkowi, spowodowanemu tegorocznym nieurodzajem i klęskami elementarnymi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Ks. Marszałek: Kto się z tym tytułem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł przyjęty.

Głosy: Prosimy przystąpić do trzeciego czytania, bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby przystąpić do trzeciego czytania, bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Kto jest więc za przyjęciem tej ustawy w trzecim czytaniu, zechce wstać. (Większość). Ustawa przyjęta. (jak Aleg. 1/.)

Sprawozdawca p. H. Wodzicki: Są jeszcze do załatwienia następujące dwie uchwały (czyta):

U c h w a ł a

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby z początkiem następnego roku wprowadził w wykonanie traktat z królestwem Polskiem o regulacyę i spławność rzek Wisły, Sanu i Dunajca zawarty, tudzież aby wewnątrz kraju zajął się robotami około regulacyi rzek, celem dostarczania zarobku okolicom głodem dotkniętym.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą uchwałą zgadza zechce wstać. (Większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. H. Wodzicki (czyta):

U s t a w a

Wysoki Sejm zechce powziąć uchwałę:

Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby poczynił stosowne kroki, ku wyjednaniu uwolnienia wszystkich dokumentów, podań i protokołów, które dostarczanie wsparć i pożyczek przez fundusz krajowy z powodu tegorocznego nieurodzaju wywoła, równie jak i wpisów hypotecznych tych wsparć i pożyczek dotyczących, od opłaty stemplowej i bezpośrednich opłat, ustanowionych prawem z dnia 2. sierpnia 1850 r. dz. pr. P. N. 329 i prawem z d. 13. grudnia 1862 r. dz. pr. P. N. 89. niemniej uwolnienia kuponu od podatku.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą uchwałą zgadza, zechce wstać. (Większość). Uchwała przyjęta. (Jak Aleg. 2/.)

Sprawozdawca p. H. Wodzicki: Do komisji finansowej przesłane były następujące petycje (czyta):

„N. 242. Wydział Rady powiatowej Kolbuszowskiej.

N. 209. Wydział Rady powiat, Bochnickiej.

N, 78. Rada powiatowa Dąbrowska.

N. 122. Towarzystwo rolnicze Krakowskie.

N. 462. Wydział Rady powiatowej Tarnobrzelskiej.

N. 417. Rada powiatowa Myślenicka.

N. 535. Rada powiatowa Krakowska.

„Nr. 493. Wydział Rady powiatowej Mieleckiej.

„Nr. 480. Wydział Rady powiatowej Żywieckiej.

„Nr. 558. Wydział Rady powiatowej Limanowskiej.

„Nr. 555. Wydział Rady powiatowej Mieleckiej.“

Zanim przystąpię do proponowania uchwały, przeczytam bardzo krótki ustęp z petycji Rady powiatowej Kolbuszowskiej, który rzuca światło na nasze stosunki (czyta):

„Miasteczkwowi przemysłowcy i rozsypani po wsiach Izraelici zasilali w tej większej potrzebie

lud miejski groszem i ziarnem, przyciągając każdego wraz z naczelnikami gmin do solidarnego poręczenia na weksle, a to po sto za pięćdziesiąt z terminem półrocznym. Tym sposobem zaciągnęła około 30000 złr. która to suma w dwójnasób wzrosła i do wypłaty już zapadła. Sądy i procedura łagodna i pobłażliwa dla zbrodniarzy, jest ścisła i nieubłagana co do spraw wekslowych, to też dziś trzech pełnomocników lichwiarskich, objeżdża cały powiat od wsi do wsi, straszą lud egzekucją w rękę i wydurzają wszelkie zasoby zagród naszych, lub przypisują na nowych wekslach procent do długu zawsze podwójny od kapitału, a skończą ten obrót finansowy zupełnem wywłaszczeniem na rok przysły z powodu dziś ogólnego nieurodzaju.“

Komisja finansowa proponuje następującą uchwałę (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycje powyższe przekazują się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia przy użyciu funduszu pożyczki w r. 1872 uchwalonej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Większość). Uchwała przyjęta.

Przystępujemy teraz do dalszego ciągu sprawozdania komisji finansowej o budżecie.

Sprawozdawca p. Zy blikiewicz (czyta):

Zebranie sumaryczne.

1. Fundusz krajowy.

Dochody.

1. Z odnajmu ubikacyj sejmowych	1,300 zł.
2. Odsetki od chwilowo lokowanych pieniędzy	5,000 „
3. Dochody z myt na drogach krajowych	120,000 „
4. Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	1,953 „
5. Zapas kasowy z roku 1871	4,688 „
Suma dochodów	132,941 zł.

Wydatki.

1. Koszta reprezentacji kraju	96,300 zł.
2. „ zarządu	149,245 „

3. „ leczenia ubogich	207,500 „
4. „ szczepienia ospy	21,326 „
5. „ sanitarne	30,000 „
6. Zasiłki dla zakładów dobroczynności	6,422 „
7. Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego	252,560 „
8. Na utrzymanie pomników historycznych	8,500 „
9. Kwaterunkowe żandarmeryi	60,400 „
10. Drogi krajowe	756,000 „
11. Dotacye do zakładów	258,593 „
12. Rozmaite	67,550 „
Suma wydatków	1,914,436 „

W porównaniu z dochodami 132,941 zł.

okazuje się niedobór w kwocie 1,781,495 „

Wykazany niedobór w kwocie 1,781,495 „ należy pokryć dodatkami do podatków, wynoszących w zaokrągleniu 6,100,000 złr.

Jeden cent dodatków przynosi 61,000 złr. — Komisya zatem przedkłada wysokiej Izbie do uchwalenia następujące wnioski:

„Uchwała finansowa o pokryciu niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1873.“

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok 1873 uchwała Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części, po 30 ct. do każdego złotego austriackiego.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zboczenie od preliminarza usprawiedliwi.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

I. „Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1873 uchwała Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 30 ct. od każdego złotego austriackiego.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto

jest za przyjęciem tego ustępu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zboczenie od preliminarza usprawiedliwi.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Wnoszę przyjęcie w uchwalonej ustawie finansowej, zasady, która przyjęta jest we wszystkich budżetach, aby kwoty przeznaczone na nowe drogi i na budowle nowe, nie mogły być przenoszone na pokrycie innych wydatków objętych w tym budżecie. Wnoszę więc odpowiednio brzmiący dodatek, którego usprawiedliwiać długo nie będę, bo we wszystkich budżetach orzeczona jest zasada, którą ten dodatek wyraża, i uchwalona także była w roku zeszłym przez nasz Sejm. Dodatek mój tak brzmi:

„3. Kwoty przeznaczone na pokrycie nowych budowli niemogą być przenoszone w całości lub części na pokrycie innych wydatków.“

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera zechce wstać. (Dostateczna liczba powstaje.) Poprawka jest poparta.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Jak już z rana oświadczyłem, przystępuję do wniosku p. Chrzanowskiego, bo to jest naturalną rzeczą, że takie nadzwyczajne, nie mogące być skumulowanemi wydatki rok rocznie się powtarzają. Bardzo słusznie, aby ta kontrola była zachowaną, aby z pozycyi przeznaczonych na budowę dróg nie przenoszono np. na pokrycie kosztów administracyjnych lub podobnych.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta.

P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Sprzedawiam się tej poprawce, raz z tego powodu, że

niektóre rzeczy same przez się dorozumiewają się, a skoro się dorozumiewają, to się ich nie pisze, a powtóre dla tego, że tu jest postawiony wniosek ogólny; tymczasem wiemy, że wnioskodawca z tym samym wnioskiem częściowo już przy rozprawie nad drogami upadł; więc jakże może się spodziewać, aby wniosek, który częściowo upadł, teraz co do budowli w ogóle miał przejść. Z tych powodów sprzeciwiam się ogólnemu dodatkowi.

Ks. Marszałek: Przystępujemy teraz do głosowania nad drugim ustępem. P. sprawozdawca zechce go odczytać.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta powtórnie powyższy ustęp p. II.)

Ks. Marszałek: Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp II. przyjęty, a teraz poddaję pod głosowanie dodatek pana Chrzanowskiego.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

3. Kwoty przeznaczone budżetem na budowy nowe, nie mogą być przenoszone w całości lub w części dla pokrycia innych wydatków.

Ks. Marszałek: Kto się z tym dodatkiem zgadza, zechce wstać. — (Mniejszość.) Dodatek upadł.

Głosy: Prosimy o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto.

Więc kto jest za przyjęciem tej uchwały w 3ciem czytaniu bez czytania, zechce wstać. (Większość.) Uchwała przyjęta. (jak Alegat ³/.)

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Na skutek tej uchwały dochód z dodatków do podatków przyniosłby (tu ma być zamiast 1,769.000 złr.) 1,830.000 złr. a z porównania tej sumy z kwotą niedoborów (zamiast 1,775.345 złr.) 1,781.495 złr. pozostaje nadwyżka 48,505 złr.

Muszę postawić w imieniu komisji wniosek nagły, abym mógł zreferować sprawozdanie Wydziału krajowego w kwestyi manipulacji rachunkowej. Idzie o to, aby zamiast kasyera i likwida-

tora byli kasyer i kontrolor i aby pensję kasyera pobierał kontrolor, a kontrolora kasyer.

To jest zresztą rzecz tak mało ważna, iżby ją Wydział mógł sam załatwić. Sprawa ta już w budżecie znalazła załatwienie z powodu, że ta denominacja została przyjęta. Proszę więc, aby wysoka Izba ten wniosek Wydziału krajowego pozwoliła załatwić w tej chwili w komisji budżetowej.

P. Gniewosz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz: Popieram ten wniosek jednak nie z powodu przez sprawozdawcę przytoczonego, albowiem wniosek Wydziału krajowego zawiera w sobie zmianę etatu, a podobną zmianę może tylko wys. Izba uchwalić nie zaś Wydział w drodze administracyjnej.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Etat o tyle został zmieniony, że pierwiej pobierał kasyer więcej a likwidator mniej, a teraz przeciwnie. Wydział krajowy wnosi przez to do przyjęcia (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić zmianę uchwały z dnia 3. marca 1866 o etacie osób i płac urzędników konceptowych, urzędników pomocniczych i sług Wydziału krajowego w następującej osnowie:

Art. I.

Znosi się postanowienia §§. 10. i 11. uchwały Sejmu z dnia 3. marca 1866.

W ich miejsce mają na przysłość obowiązywać następujące paragrafy:

c) Oddział kasowy.

§. 10,

Oddział kasowy Wydziału krajowego składa się:

z kasyera, jako pierwszego przełożonego,
z kontrolora, jako drugiego przełożonego,
i czterech adjunktów.

§. 11.

Płacę roczną pobiera:

Kasyer	-	-	-	-	1,400	zł.
Kontrolor	-	-	-	-	1,200	„
Dwóch adjunktów 1. klasy	po	900	„			
Dwóch adjunktów II. klasy	po	800	„			

Art. II.

Upoważnia się Wydział krajowy do zmiany instrukcyi kasowej i rachunkowej, stosowniej do powyższej uchwały.

Ks. Marszałek: Dyskusya ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Wnoszę, aby wysoka Izba przyjęła oba artykuły bez powtórnego czytania.

Ks. Marszałek: Kto za przyjęciem obu artykułów en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Kto przyjmuje te artykuły w całości, zechce rękę podnieść. (Większość.) — Są przyjęte.

Teraz p. Weissmann jako sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Weissmann (czyta):

Dział II.

Fundusze samoistne niedotowane z funduszu krajowego.

7. Fundusz domestykalny	dochody	4,111 zhr.
	wydatki	3,810 „
	nadwyżka do skapitalizowania	311 zhr.
8. Fundusz kultury kraj.	dochody	5,940 „
	wydatki	5,527 „
	nadwyżka dochodów	413 zhr.
9. Fundusz stanowy sierociński		
	dochody	1,500 „
	wydatki	1,410 „
	nadwyżka	90 zhr.
10. Fundusz A. hr. Stadnickiego		
	dochody	1,335 „
	wydatki	1,287 „
	nadwyżka	48 zhr.
11. Fundusz szkoły kucia koni		
	dochody	2,475 „
	wydatki	
	nadwyżka równa dochodowi	2,475 zhr.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Głosy: Wnosimy przyjęcie en bloc.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby przyjąć ten dział en bloc. Kto jest za tem, aby głosić en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość.

Kto jest za przyjęciem tego działu en bloc, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty,

Komisya finansowa wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić preliminarowane kwoty tych funduszów“.

„Komisya finansowa zbadawszy oraz dokładnie wyniki obrotów, kapitałów, funduszów samoistnych i stypendyjnych, poczytuje w ogólności lepszą fruktyfikacyą tychże za wskazaną, a przede wszystkim wnosi: Wysoka Izba raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by dewinkulacyę renty państwowej w właściwej drodze przeprowadził“.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Przystąpimy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisyi przyjęty. (jak Aleg. 4.)

Teraz proszę panów kartki oddawać na wybór zastępcy członka Wydziału krajowego, p. Ławrowskiego.

(Posłowie oddają kartki.) Tymczasem załatwimy jeszcze jedną uchwałę o mytach.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem petycji miasta Chrzanowa, o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów sprowadzanych do miasta i tamże spotrzebowanych.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć (Wys. Izbie petycyę miasta Chrzanowa, o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów sprowadzanych do miasta i tamże spotrzebowanych. Miasto Chrzanów wniosło rzeczoną petycyę pierwotnie bezpośrednio do Wysokiego Sejmu, wskutek czego Wysoka Izba przekazała ją uchwałą z dnia 19. listopada r. b. Wydziałowi krajowemu, z poleceniem aby jeszcze w ciągu bieżącej sesyi nad tą petycyą przedłożył Wysokiej Izbie swe sprawozdanie.

Wydział krajowy zażądał przedewszystkiem niektórych wyjaśnień od zwierzchności, jako też opinij Reprezentacyi powiatowej (§. 100 ust. gmi.), które dopiero dziś nadeszły, dla czego też Wydział krajowy sprawę niniejszą dopiero obecnie przedłożyć może Wysokiemu Sejmowi do powzięcia stanowczej uchwały.

Gmina miasta Chrzanowa prosi o powzięcia na pobór rzeczonych opłat według następującej taryfy:

- 1) Od wiadra niż. austr. piwa leżak (Lagierbier) 30 ct.
- 2) Od wiadra niż. austr. piwa pojedynczego 20 ct.
- 3) Od flaszki piwa marcowego (1 zydlik wied. miary) 1½ ct.
- 4) Od flaszki piwa czarnego (Bockbier zyd. wied. miary) 1½ ct.
- 5) Od wiadra niż. aust. spiritusu lub okowity i araku 1 złr.
- 6) Od wiadra niż. aust. wódek słodzonych, to jest: likierów, rosolisów i t. p. 1 złr. 50 ct.
- 7) Od flaszki tychże (½ miary wied.) 2 ct.

Celem poparcia swej prośby, odwołuje się gmina Chrzanowska na budżet uchwalony na rok 1873, według którego dochody miasta będą wynosić 2,936 złr. 57 ct. — Zaś wydatki 4,590 złr. 70 ct. — a zatem pozostanie do pokrycia niedobór w kwocie 1,654 złr. 13 ct.

Gmina chce pokryć ten niedobór rzeczonymi opłatami, i z tego powodu prosi o pozwolenie na pobór tychże.

Dla krótkości czasu, Rada powiatowa nie mogła w tej sprawie objawić swego zdania; w jej zastępstwie przedłożył wydział powiatowy Chrzanowski w myśl §. 36 Ust. o Rep. pow. swoją własną opinię.

Zdaniem wydziału powiatowego niepotrzebuje gmina miasta Chrzanowa zaprowadzać rzeczonych opłat, albowiem dopiero na rok 1873 preliminowała tamtejsza Rada gminna tak wysokie wydatki, że się okazał niedobór, zaś w latach poprzedzających, mianowicie w latach 1870, 1871 i 1872, budżeta tej gminy wykazywały znaczne nadwyżki. Wszczególnie donosi wydział powiatowy, że dotacja 840 złr. na utrzymanie szkoły głównej i żeńskiej, niewłaściwie została wciągnięta na rok 1873 do budżetu gminnego, że dawniej nigdy gmina nieponosiła tego wydatku z funduszków gminnych.

W sprawozdaniu komisji wydziału powiatowego do zbadania tej sprawy, i załączonej do sprawozdania wydziału powiatowego donosi rzeczona komisja, że gmina nie jest obowiązana do ponoszenia tego wydatku z funduszków gminnych, gdyż dotąd pokrywaną bywała składkami dobrowolnymi w połowie przez ludność katolicką, a w drugiej połowie przez ludność izraelską uiszczanymi, i za wspólnem porozumieniem między mieszkańców rozkładanymi. Komisja ta donosi dalej, że zwierzchność gmin. niezdolała usprawiedliwić przyjęcia tego wydatku na fundusz gminny, gdyż w księdze uchwał nie znajduje się postanowienie, uwalniające dotychczasowych kontrybuentów od składek na dotację szkolną i przenoszące obowiązek pokrywania oznaczonej dotacyi na fundusz gminny.

Prócz tego podnosi wydział powiatowy, że gmina preliminowała na niektóre wydatki wyższe kwoty aniżeli w latach poprzedzających.

Wydział powiatowy przytacza w tym względzie, że przy wydatku na utrzymanie policyantów 600 złr. Gmina może oszczędzić. 180 złr.

Przy wydatku na oświetlenie (250). 50 „

Przy wydatku za utrzymanie dawniejszych bruków i wybrukowanie niektórych ulic dotąd niebrukowanych (600). 200 „

I że wydatek na sprawienie rekwizytów ogniowych (100 złr.) nie jest potrzebnym, ponieważ gmina już w latach dawniejszych wydała znaczne kwoty na sprawienie takich narzędzi, a zatem może teraz oszczędzić całą kwotę 100 „

W ogóle 530 „

Co zniży po wykreśleniu dotacyi szkolnej 840 „

Niedobory budżetu o sumę 1370 „

Wydział powiatowy twierdzi dalej, że pozostająca kwota niedoboru 284 złr. 13 ct. może być pokrytą dodatkami w wysokości 3½% podatków bezpośrednich, gdyż według podania komisji wydziału powiat. suma roczna tych podatków, opłacanych w Chrzanowie wynosi 8.200 złr. Wykazu podatkowego jednak nie przyłączono.

W ogóle wydział powiatowy jest tego zdania, że gmina powinna przedewszystkiem pokryć niedobór dodatkami do podatków bezpośrednich, nim zajdzie potrzeba zaprowadzania opłat innego rodzaju.

W Chrzanowie istnieją dodatki gminy tylko do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina,

dotatki do podatków bezpośrednich nie istnieją zaś w tem mieście, a zwierzchność gminna twierdzi, że nałożenie tych dodatków byłoby dla tamtejszych mieszkańców zbyt uciążliwym.

Musimy tu podnieść także tę okoliczność, że właściciel dóbr Chrzanowa, który jest oraz właścicielem prawa propinacji w Chrzanowie, p. Em. Löwenfeld, wniósł prośbę do Wydziału krajowego, w której domaga się, aby gminie miasta Chrzanowa nieudzielano zezwolenia na pobór opłat od napojów propinacyjnych, ponieważ toby uwłaczało jego prawom, jako właściciela propinacji chrzanowskiej, i wyrządziłoby mu wielką szkodę.

Ze względu jednak, że sesja sejmowa dnia dzisiejszego się kończy, nie może Wydział krajowy zarządzić dalszego uzupełnienia petycyi miasta Chrzanowa, celem dokładnego zbadania okoliczności przytoczonych przez gminę na poparcie swej petycyi i okoliczności przytoczonych przez wydział powiatowy w przeciwnym kierunku.

Wydział krajowy zbadawszy sprawę według dotychczas przedłożonych aktów sądzi, że petycja miasta Chrzanowa może być uwzględnioną na rok 1873, a to z następujących powodów:

1) Chociaż dotacya na szkoły w kwocie 840 zł. zostanie z budżetu wykreślona, pozostaje niedobór w kwocie 814 złr., który miasto musi pokryć jakimikolwiek nowymi opłatami, albowiem twierdzenie wydziału powiatowego, że gmina może i inne wydatki z budżetu wykreślić lub zniżyć, upada w obec uwagi, że te wydatki dotyczą utrzymania straży policyjnej oświetlenia miasta, utrzymania bruków i rekwizytów ogniowych.

Te wydatki nie są zbyt wysoko w budżecie preliminowane, zwłaszcza zważywszy, że Chrzanów jest miastem liczącem 7.000 mieszkańców, że w takim mieście wydatki, dotyczące policyi miejscowej utrzymania potrzebnego porządku, są zawsze znaczniejsze -- i przy terazniejszej drożyznie wymagają niezbędnie wyższych wydatków aniżeli w latach dawniejszych.

2) Według powołanej taryfy opłaty, które gmina chce nałożyć w swoim obrębie, są bardzo umiarkowane i można je gminie zezwolić dla pokrycia wydatków na utrzymanie policyi miejscowej, bruków, oświetlenia i narzędzi ogniowych, nieuwzględniając nawet dotacyi szkolnej, która według sprawozdania wydziału powiatowego nie ma być pono-

szą z funduszów gminy, jako takiej. Innym gminom przyzwolone zostały opłaty, wynoszące 3 zhr. od beczki piwa, i 12 do 15 zhr. od wiadra wódki, Chrzanów nie żąda zaś opłat, jak tylko w wysokości 30 ct. od beczki piwa i 1 zhr. od wiadra wódki.

Tak mierne opłaty nie przynoszą szkody właścicielowi propinacji chrzanowskiej, zaś prawa jego nie zostają naruszone zaprowadzeniem tych opłat i owszem, zadzierzawiwszy to prawo od gminy, lub porozumiewszy się z nią w inny sposób, przez zamknięcie miasta, co do poboru tych dodatków, w którym prawie chronić go przeciw przemysłnictwu będzie zarówno interesem, jak obowiązkiem gminy, wzmocni tem samem swe prawo propinacji i uzyska możność skutecznego występowania przeciw pokątnym szynkom.

Z tych tedy względów wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt do ustawy.

(Po przeczytaniu.) Uwzględniając okoliczność, że miasto Chrzanów ma 7.000 mieszkańców, w budżecie niedoboru 1.400 zhr., a bruki w zaniedbaniu, dalej, że płaci 840 zhr. na szkołę i ma jeszcze inne wydatki, Wysoka Izba raczy uchwalić następujący projekt do ustawy (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem zezwolenia gminie miasta Chrzanowa na pobór opłat gminnych od napojów wprowadzanych do miasta i tamże spotrzebowanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megu królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie miasta Chrzanowa pozwała się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych opłaty od napojów wprowadzanych do miasta i tamże spotrzebowanych według następującej taryfy:

1) Od wiadra niż. austr. piwa leżak (Lagerbier) 30 ct.

2) Od wiadra niż. austr. piwa pojedynczego 20 ct.

3) Od flaszki piwa marcowego (1 zydlig wied. miary) $\frac{1}{2}$ ct.

4) Od flaszki piwa czarnego (Bockbier 1 zydł. wied. miary) $\frac{1}{2}$ ct.

5) Od wiadra niż. austr. spiritusu lub okowity i araku 1 zhr.

6) Od wiadra niż. austr. wódek słodzonych to jest: likierów, rozolisów i t. p. 1 zł. 50 ct.

7) Od flaszki tychże ($\frac{1}{2}$ masy wied.) 2 ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Wnoszę, wys. Izba raczy uchwalić tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby przystąpić do uchwalenia tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku względem wykupna prawa propinacyi. Sprawozdawcą jest p. Madejski.

Sprawozdawca pos. Madejski (czyta): **(Obacz Aleg. LXXXI.)**

P. Golejewski: Proszę o głos.

P. Potocki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Myślę, że niepodobiestwem jest, nad 19 paragrafami, które komisya przedkłada jako zasady dziś dyskutować, albowiem jesteśmy zmęczeni i nie bylibyśmy w stanie tego załatwić, choćbyśmy do północy rozprawę toczyli. Wnoszę zatem, aby wys. Izba zechciała uchwalić tylko punkt II. lit. a) i lit. b), a punkt I. i zasady odroczyć do najbliższej sesyi. Przytem pozwolę sobie tę poprawkę postawić, aby w ustępie lit. a) opuścić końcowe słowa „obliczonego na podstawie zasad wskazanych w punkcie 5. i 6. uchwały pod I.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Potocki ma głos.

P. Potocki: Ja także dla spóźnionej pory i dla ważności przedmiotu wnoszę, aby Sejmowi

krajowemu sprawa ta na przyszłej kadencji była przedłożona. Da Pan Bóg, doczekamy się zwołania Sejmu i wtedy nad tą sprawą będziemy dyskutować. Dziś wszelkie wnioski zrobione w tej mierze byłyby zupełnie nadaremne. Dlatego jabym nigdy nie popierał wniosku p. Golejewskiego, ale bym prosił ks. Marszałka, aby rzecz całą odroczył do roku następnego. (Brawo!)

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Jesły wnesenje p. Potockoho bude uchwalene, to ja ne maju niczoho howoryty.

P. Laskorz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Laskorz ma głos.

P. Laskorz: Moi szanowni panowie. Ja się Wam tu nie wiele będę rozwodził, bo wiem nawet, że teraz, kiedy nasze obrady już dogorywają, długiego gadania być nie może. Ale to muszę powiedzieć, że ta nieszczęsna sprawa propinacyi w każdym roku wyłazi, a dawno trzeba ją było przytłumić jakoś.

Ja uważam, panowie, że krótkim jest czas, aby zbadać, jak się należy tę sprawę, oddać ją do jakiego Wydziału, bo tu trzeba dobre i gruntowne badanie zrobić a nie 30 lat obiecywać krajowi, bo kto wie co się za 30 lat może stać.

(P. Małeck i: Wnoszę zamknięcie dyskusyi).

(Wrzawa w Izbie).

P. Golejewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Sądzę, że nie obala to bynajmniej moich uwag, bo mój wniosek jest tylko wskazówką dla Wydziału, gdyż inaczej Wydział krajowy będzie miał ręce związane, a tak będzie miał podstawę działania.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Madejski: Wprowadzenie sprawy propinacyi, — sprawy dla kraju tak ważnej — dziś ostatniego dnia Sejmu o godzinie 10. wieczorem przed obrady wysokiej Izby jest najlepszą ilustracją naszego położenia politycznego. Wniosek komisji, obejmuje 19 artykułów zasadniczych, z których każdy niemalej jest doniosłości nietylko co do strony prawnej, ale i w dalszym następstwie swoim, co do ekonomicznego, a rzekł-

bym nawet społecznego stosunku. Wniosku takiego na razie i dorywczo traktować nie należy. Przez cały przeciąg Sejmu były codzień prawie posiedzenia sejmowe. Komisye pracowały osobno, więc znajdujemy się oczywiście w stanie umęczenia fizycznego i utrudzenia umysłu, w jakim kwestyi ważnych uchwalać właściwie nie należy. Pojmuję zatem, i co do mnie przychyłam się do wniosku posła hr. Potockiego na odroczenie tej sprawy do przyszłej kadencji sejmowej. Mówię to oczywiście w imieniu własnem, bo komisya przedkładając wnioski o odroczeniu nie myślała.

Co się tyczy wszakże wniosku posła hr. Golejewskiego, temu imieniem komisji sprzeciwiać się muszę, gdyż taka połowiczna uchwała nie odpowiedziałaby celowi. Wniosek na uchwałę Iszą stoi w ścisłym związku z wnioskiem na uchwałę IIgą. Uchwalając punkt II. bez przyjęcia zasad w punkcie I. zawartych, zwichnęlibyśmy rzecz całą, i nie otrzymali żadnego pożytku, bo jakże mógłby rokować Wydział krajowy z Instytutami finansowemi o pieniądze nie mając wytoczonych ku temu zasad.

Wobec takiego stanu rzeczy, sędzę najstosowniej całą tę sprawę odłożyć do przyszłego Sejmu.

Teraz sprawozdanie komisji tu w wys. Izbie odczytane, stało się jawnem i jest niejako własnością publiczności. Każdy z członków wys. Izby może się zastanawiać nad nim, mogą wejść zdania od stron interesowanych w pismach publicznych rozbiegane, a tak w przyszłym Sejmie więcej przygotowani, mniej zaś utrudzeni, zdołamy przystąpić do stanowczego załatwienia sprawy propinacyjnej.

Ks. Marszałek: Jest więc najpierw wniosek p. Potockiego, aby sprawę tę odroczyć do przyszłego posiedzenia, a drugi wniosek p. Golejewskiego, aby nie wchodząc w rozprawę szczegółową co do tych punktów w zasadzie, odesłać do Wydziału krajowego. Poddaję więc pod głosowanie wniosek p. Potockiego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość). Wniosek przyjęty. Tem samem wniosek p. Golejewskiego upadł.

P. Wolski: Rezultat wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego jest następujący: Głosujących 104, absolutna większość 53, p. Wereszczyński otrzymał głosów 55.

Ks. Marszałek: Więc p. Wereszczyński jest wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego p. Ławrowskiego.

Panowie! Znużeni tygodniową i tak nagłą pracą, musimy nasze czynności dzisiaj zakończyć, nie dlatego, aby nam brakło przedmiotu do pracy, bo bardzo wiele spraw zostawiliśmy, w zawieszeniu ale że już sił i czasu nam nie wystarcza. Co roku żądań nam przybywa, a krótkość czasu nie pozwala bieżących nawet rzeczy załatwić. Potrzeby coraz bardziej się mnożą, stoży się robota na robotę i czekają nas coraz większe trudności. Ta nieszczęsna krótkość czasu nawet to co uchwalamy zmusza nas uchwalać pośpiesznie, ale spodziewam się, że kiedyś okoliczność pozwoli nam z zastanowieniem i spokojnością przystępować do działania. Muszę przeprosić Panów, że nieraz nad siły Was męczył, ale trudno było inaczej. Trzeba było przynajmniej to dokończyć, co dla prowadzenia administracji kraju było koniecznem. Pozostaje mi teraz tylko Panów pożegnać i zamknąć sesję sejmową.

P. Majer: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Majer ma głos.

P. Majer: Wielokrotnie już wysoka Izba zaszczycała mnie zleceniem wyrażenia w jej imieniu szczerzej podziękii Tobie J. O. księżu Marszałku za Twoje oględne, niestrudzone i do podziwu wytrwałe przewodnictwo naszym Zgromadzeniem. Dziś dopełniam tego obowiązku zgorliwością tem większą, im usilniejszą być musiała tegoroczna wspólna nasza praca, im trudniejszym było jedno z głównych zadań, którego rychłe spełnienie, stało się dla nas obywatelską powinnością. O ile z zadania tego wywiązaliśmy się rzeczywiście niech świadczą ustawy o szkołach. Pierwszy to brzask jutrzeńki, której promienie rzucone na przyszłość z poza pomroki stuletniej przeszłości, nie olśniewają jaskrawym blaskiem sztucznie roznieconych ogni, lecz w naturalnym porządku zwiastują upragniony wschód prawdziwie zbawiennego słońca. Jeżeli podjęta w tym kierunku wspólna nasza praca, nasze chęci i usiłowania do tego celu zbliżyć nas zdołały; to naród podniesiony moralnie zachowując dzieło nasze w swej wdzięcznej pamięci ze czcią wspominać będzie imię Tego, który nam w tych usiłowaniach godnie przewodniczył. My tymczasem folgując własnemu uczuciu, dajmy Mu wyraz z serca płynącym okrzykiem: „Niech żyje księżu Marszałek!“ (Izba wznosi okrzyk trzykrotny „niech żyje!“ „Mnohaja lita.“)

Ks. Marszałek: Panowie! Nie wiem, jak wyrazić moją wdzięczność za okazaną mi łaskawość.

Wypełniłem tylko obowiązek nic więcej. Zdaje mi się, że każdy z Was, gdyby był w tem położeniu, to samo by zrobił, bo wypełnienie obowiązków jest rzeczą świętą. (Brawo). Zresztą muszę tu dodać, że jeżeliśmy mogli tyle zrobić, mimo tylu przeszkód, jakieśmy spotykali, winniśmy to Najjaśniejszemu Panu.

Więc zanim zamknę posiedzenie sejmowe, wykrzyknijmy.

Panowie, na cześć naszego Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani: „Niech żyją!“ (Lzba powtarza trzykrotnie: „Niech żyją!“ „Mnohaja lita!“).

Sesya sejmowa zamknięta.

Koniec posiedzenia o godzinie 9. minut 15. wieczorem.

U s t a w a

z dnia w sprawie zaciągnięcia pożyczki krajowej:

- a) na budowę i rekonstrukcję dróg krajowych;
- b) celem zapobieżenia niedostatkowi, spowodowanemu tegorocznym nieurodzajem i klęskami elementarnymi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mezo Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam co następuje:

Art. I.

W celu pokrycia kosztów budowy i rekonstrukcji dróg krajowych, jakoteż w celu zapobieżenia niedostatkowi, zagrażającemu niektórym okolicom z powodu nieurodzaju i doznanych klęsk elementarnych upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju, w sumie 5,200.000 zł, a. w. w gotowiznie.

Art. 2.

Z zaciągniętej pożyczki mocen jest Wydział krajowy nie przekraczając ogólnej sumy 1,300.000 zł. w. a. w pierwszym roku po sankcyonowaniu niniejszej ustawy udzielać powiatom, których ludność zagrożoną jest niedostatkami pożyczki w gotowiznie dla dostarczenia tej ludności:

- a) przedewszystkiem zarobku przy robotach użytek publiczny na celu mających.
- b) w razie koniecznej potrzeby na zakupno nasienia na wiosenny zasiew i żywności niezbędnej dla uchronienia ludności od głodu.

Art. 3.

Powiaty, które otrzymają pożyczkę, obowiązane będą opłacać prowizję po 6 od sta, obliczoną od dnia 1. Marca 1873 r. bez względu na dzień

rzeczywistego podniesienia pożyczki i zwrócić otrzymaną pożyczkę według warunków z Wydziałem krajowym umówionych najdalej w przeciągu 8 lat.

Art. 4.

Z pozostałej gotówki użyje wydział krajowy na pokrycie kosztów rekonstrukcyi dróg krajowych kwotę w wysokości 1,250.000 zł. resztę zaś na budowę nowych dróg krajowych.

Alegat 2. do sprawozdania z 23 posiedzenia.

Uchwała

z dnia 7. Grudnia 1872.

Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby poczynił stosowne kroki, ku wyjednaniu uwolnienia wszystkich dokumentów, podań i protokołów, które dostarczanie wsparć i pożyczek przez fundusz krajowy z powodu tegorocznego nieurodzaju wywoła, równie jak i wpisów hipotecznych tych wsparć i pożyczek dotyczących, od opłaty stemplowej i bezpośrednich opłat, ustanowionych prawem z dnia 2. Sierpnia 1850 r. dz. pr. państw. nr. 329 i prawem z d. 13. grudnia 1862 r. dz. pr. państw. nr. 89. niemniej uwolnienia kuponów od podatku.

Uchwała

z dnia 7. Grudnia 1872.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby z początkiem następnego roku wprowadził w wykonanie traktat z Królestwem Polskiem o regulację i spławność rzek Wisły, Sanu i Dunajca zawarty, tudzież aby wewnątrz kraju zajął się robotami około regulacji rzek, celem dostarczania zarobku okolicom głodem dotkniętym.

B u d ż e t

funduszu krajowego na rok 1873 uchwalony dnia 6 i 7.
Grudnia 1872.

Fundusz krajowy.

DOCHODY.

1. Z odnajmu ubikacyj sejmowych	1.300 zł.
2. Odsetki od chwilowo lokowanych pieniędzy	5.000 „
3. Dochody z myt na drogach krajowych	120.000 „
4. Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	1.953 „
5. Zapas kasowy z roku 1871	4.688 „

Suma dochodów 132.941 zł.

WYDATKI.

1. Koszta reprezentacji kraju	96.300 zł.
2. „ zarządu	149.245 „
3. „ leczenia ubogich	207.500 „
4. „ szczepienia ospy	21.326 „
5. „ sanitarne	30.000 „
6. Zasiłki dla zakładów dobroczynności	6.422 „
7. „ „ naukowych i wychowania publicznego	252.560 „
8. Na utrzymanie pomników historycznych	8.500 „
9. Kwaterunkowe żandarmeryi	60.440 „
10. Drogi krajowe	756.000 „
11. Dotacje dla zakładów	258.593 „
12. Rozmaite	67.550 „

Suma wydatków 1,914.436 zł.

W porównaniu z dochodami 132.941 „

okazuje się niedobór w kwocie 1,781.495 „

Wykazany niedobór w kwocie 178.495 zł.

należy pokryć dodatkami do podatków, wynoszących w zaokrągleniu 6,100.000 zł.

Jeden cent dodatków przynosi 61.000 zł.

U c h w a ł a

finansowa Sejmu powzięta na posiedzeniu dnia 7. Grudnia 1872.

„Uchwała finansowa o pokryciu niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1873.“

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1873. uchwała Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części, po 30 centów od każdego złotego austriackiego.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zboczenie od preliminarza usprawiedliwi.

Na skutek tej uchwały dochód z dodatków do podatków przyniósłby 1,830.000 „
a z porównania tej sumy z kwotą niedoborów 1,781.495 zł. okazuje się nadwyżka 48.505 zł.

Journal

Volume 100, Number 1, July 1913

CONTENTS

Original Articles

1. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 2. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 3. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 4. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 5. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 6. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 7. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 8. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 9. The Treatment of Tuberculosis in the United States
 10. The Treatment of Tuberculosis in the United States

Published by the American Medical Association, 535 North Dearborn Street, Chicago, Ill.